



www.olawianhotel.pl

Hala ma być, ale nie obiecujemy



Rozmowa z Piotrem Stajszyckim, wiceburmistrzem Jelcza-Laskowice

s.17

Nowe życie Rafała, Edyty i Wiktora



- Mówimy mu, że jesteśmy jego rodzicami, że szukaliśmy go i znaleźliśmy, ale urodziła go inna pani - podkreśla Edyta

s.29

Klepski desant Ruchu Palikota

s.14

powiatowa



Milionowe przekręty na handlu autami

s.9

Mieszkaniec Jelcza-Laskowice Rafał Ł. aresztowany pod zarzutem oszustwa na ponad 3,5 mln zł. To może być jednak dopiero wierzchołek góry lodowej

Gdy w środowisku zrobiło się głośno o tanich autach, Rafał Ł. otrzymywał dosłownie setki zleceń. Klienci z całej Polski wysyłali mu pieniądze na konto przyszłego zakupu. Z tych zebranych pieniędzy kupował kolejne samochody, które chętni początkowo faktycznie otrzymywali. Potem jednak przyszedł krach i coraz więcej osób płaciło zaliczki, a nawet całe kwoty, w zamian otrzymując jedynie zapewnienie, że auto wkrótce będzie

Palita się słoma

Pożar wybuchł w firmie „Załubski”, zajmującej się przetwórstwem słomy. Ewakuowano pracowników, którzy gasili ogień

s.5



zapraszamy do nowej placówki

Oława
Rynek 22
tel. 71 318 25 57

9.00 - 17.00
Poniedziałek-Piątek

sam do tego doszedłeś
getinbank

Skalinska
centrum kosmetyki profesjonalnej

26 maja
dzień Mamy

Zapraszamy do zakupu kuponów upominkowych

Młyńska 1 tel. 71 303 30 29
ZAPRASZAMY

reklama

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

19 maja 2011
nr 20 (940)
rok XXI
cena 2,60 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280

TYGODNIK LOKALNY

Skarga, której miało nie być

Dlaczego urzędnicy miejsca nie przekazali w terminie skargi do Kuratorium Oświaty na dyrekcję oławskiego Gimnazjum nr 2? Co ustalili wizytatorzy i dlaczego szkołę czeka kolejna kontrola?

s.2

Śmiertelnie przed rondem



14 maja zginął 59-letni mieszkaniec Oławy. W miejscu, gdzie doszło do wypadku, nie świeciła latarnia

s.3

Kronikarz z Krakowskiego Przedmieścia



s.28-29

RESTAURACJA
Sala Bankietowa

CYKADA

ZABAWA
TANECZNA

28 maja 2011

Organizujemy:

- wesela,
- komunie,
- chrzciny,
- stypy,
- imprezy integracyjne i okolicznościowe

Stanowice

ul. Klonowa 2
tel. 71 734 59 06

www.cykada.eu
www.restauracja-cykada.pl

Polwica najlepsza w kraju



s.41

PŁYTKI CERAMICZNE

Biesiadecka

ul. Witosa 39, Jelcz-Laskowice
71 318 20 52, 697 328 499

Tej skargi miało nie być

OŁAWA

Sprawa Klaudii

Kuratorium oświaty potwierdziło zarzuty dziadków Klaudii, którzy poskarżyli się na szkołę. Miasto, któremu podlega szkoła, nie prowadzi w sprawie pobicia dziewczynki żadnego postępowania. Urzędnicy nie chcą przedwcześnie ferować wyroków, ani skrzywdzić dyrektora

Janina, babcia Klaudii, od początku obawiała się, że skarga na szkołę, którą złożyła w olawskim Urzędzie Miejskim, może mieć problemy z trafieniem do adresata. Dlatego jeszcze raz wysłała skargę do Wrocławia listem poleconym. I skarga doszła. Ta druga, z 6 kwietnia, bo pierwsza - zgodnie z przewidywaniami babci - utknęła na miesiąc w olawskim Urzędzie Miejskim.

Długa droga do kuratorium

Do pobicia Klaudii doszło 16 marca. Pięć dni później, 21 marca, babcia dziewczynki złożyła w Urzędzie Miejskim skargę na działalność Gimnazjum nr 2, w związku z pobicciem wnuczki. Sprawą zajęła się policja, zawiadomiona przez babcię, nagłośniła ją

media. Skargę z 6 kwietnia badali wizytatorzy z Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty. Przeprowadzili kontrolę w gimnazjum. O wynikach badania skargi, kuratorium poinformowało dziadków w piśmie z 29 kwietnia. Dzień później - a więc gdy wizytatorzy już kończyli badać sprawę Klaudii - olawscy urzędnicy wysłali do dziadków pismo, że ich skargę przekazują do kuratorium.

Sprawa pod dywan?

Dlaczego miejscy urzędnicy trzymali skargę ponad miesiąc? Jerzy Hadryś, zastępca burmistrza Olawy mówi, że skarga została skierowana do urzędu przez przypadek: *- Została tutaj złożona przez pomyłkę. Tak się złożyło, że*

nikt się tym od razu nie zajął. Jesteśmy dalecy od zamiatania sprawy pod dywan, ale nie możemy działać pochopnie.

Urzędnicy przetrzymywali skargę ponad miesiąc, mimo że art. 231 kodeksu postępowania administracyjnego, na który się sami powołują w piśmie do kuratorium, określa termin jasno - skargę należy przekazać niezwłocznie do właściwego organu, w terminie nie dłuższym niż 7 dni.

Wygodna prawda

Nieoficjalnie urzędnicy magistratu nie mogą się nachwalić dyrektora gimnazjum - że taki kulturalny, zawsze grzeczny. Dlatego początkowo skłaniano się do sugerowanej przez szkołę wersji, że dziewczynka została pobita po lekcjach. Co innego ustalili policjanci oraz wizytatorzy z kuratorium.

Babcia Klaudii obawia się, że w tym przypadku dobro dziecka nie jest stawiane na pierwszym miejscu. *- Dyrekcja szkoły broni głównie siebie, a miasto dyrektora - uważa. - Miasto w niczym mi nie pomogło, nie interesuje ich los mojej wnuczki. Byłam w urzędzie. Poradzono mi, abym przeniósła wnuczkę do szkoły we Wrocławiu. Dowiedziałam się, że Klaudia jest „inna”, a najbardziej szkoda dyrektora, bo to taki „dobry człowiek”.*

Dyrektor nie podjął działań

Kuratorium uznało za uzasadniony zarzut opiekunów Klaudii o jej pobiciu w szkole,



rys. Grzegorz Pępol

zresztą sprawczynię się przyznały, o czym pisaliśmy tydzień temu. Zdarzenie miało miejsce przed lekcją wychowania fizycznego, a nauczycielka nie potrafiła zapewnić dziewczynce bezpieczeństwa, w czasie, gdy była ona pod jej opieką. Nie zbagatelizowała jednak sytuacji i powiadomiła kogo trzeba.

Z ustaleń wizytatorów wynika, że dyrektor gimnazjum powiadomił policję, jednak dopiero w następnym dniu po zdarzeniu, co tłumaczył potrzebą czasu na zbadanie sprawy. Nie wezwał pogotowia, bo pielęgniarka szkolna nie sugerowała takiej potrzeby. Dyrektor, usłyszawszy, że uczennice chcą się policzyć z Klaudią po szkole, polecił jej udać się do wychowawczynie i poprosić ją, aby zatelefonowała do babci. Wizytatorzy uznali, że scedowanie przez dyrektora na uczennicę czynności, które powinien niezwłocznie sam wykonać lub zlecić nauczycielowi, „należy uznać za brak należytego wypełnienia obowiązków służbowych”. Dyrektor powinien porozmawiać z uczennicą, która groziła Klaudii, a nie zrobił tego. Nie podjął

też żadnych działań, aby poinformować babcię dziewczynki o zaistniałym zdarzeniu.

Kuratorium skierowało sprawę pobicia uczennicy do rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli. Szkołę czeka kolejna kontrola.

Szkoła próbowała

Za częściowo uzasadnione uznano zarzuty o zaniedbaniach pracowników gimnazjum. Ze szkolnej dokumentacji wynika, że dyrektor, wicedyrektor, pedagog, psycholog i wychowawca klasy - wielokrotnie reagowali w sytuacjach konfliktowych z udziałem Klaudii. Podejmowane działania przynosiły pozytywny, ale doraźny skutek, bo agresja słowna i fizyczna wobec uczennicy nadal trwała. Pracownicy szkoły nie pozostali bierni, ale ich działania czasem były mało skuteczne. Postępowanie wyjaśniające wykazało, jak duża jest skala problemów wychowawczych w Gimnazjum nr 2. Dyrektor i nauczyciele podejmują wiele działań dla poprawy bez-

pieczeństwa, ale nie zawsze osiągają zamierzone cele.

Jak najciszej

Urzędnicy, którzy znają wnioski z wizytacji w gimnazjum i wytyczne, jakie otrzymała dyrekcja szkoły, dystansują się od wyników kontroli. Jerzy Hadryś twierdzi, że to jedynie ustalenia kuratoryjne, niewiążące dla miasta: *- Nie chcemy podchodzić do sprawy emocjonalnie, nie chcemy potęgować zamieszania w szkole, która musi przecież normalnie pracować.*

Zastępca burmistrza twierdzi, że zbyt szybkie oceny mogą tylko zaszkodzić. Urzędnicy nie chcą wyrokować na wyrost, zwłaszcza że zdarzały się przypadki pochopnych ocen dyrekcji, a za jakiś czas okazywało się, że było całkiem inaczej.

- Czekamy na wyniki postępowania odpowiednich organów, pozostając w kontakcie ze szkołą - mówi Hadryś.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl

Nie powiem, bo będzie gorzej

Wbrew temu, co mówi dyrekcja szkoły, wygląda na to, że problem Klaudii nie jest jednostkowy. Napisła do niej koleżanka, której te same dziewczynki także groziły. Oto zapis fragmentów tej rozmowy w jednym z komunikatorów (pisownia oryginalna):

- ciebie pobili K... i J...
- tak, a co?
- one to są idiotki, bo mnie kiedyś szarpały i biły
- a, to powiedz komuś to
- nie, bo będzie jeszcze gorzej
- aaaaaa
- K... mi ostatnio groziła
- a czemu ci groziła?
- nie wiem, poprostu mi napisała na nktalku, że mam w pierdol
- a, to nie wiem czemu :(
- a co J... i K... ci coś jeszcze robiły?
- nie, tylko mnie wyzywają i biją, kradną i niszczą rzeczy
- a to tak jak mnie
- no
- :(

GMINA OŁAWA

Postępowanie w prokuraturze

Po zwolnieniu komendanta Straży Gminnej Ryszarda Białego przez wójta Jana Kownackiego obaj dochodzą sprawiedliwości w sądach. Kownacki złożył doniesienie do prokuratury o przekroczenie uprawnień przez komendanta, a Biały walczy o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne

Po przeprowadzeniu wewnętrznej kontroli w Straży

Przekroczył uprawnienia?

Gminnej Kownacki wręczył Białemu wypowiedzenie na początku marca. W tym samym dniu złożył doniesienie do prokuratury, o przekroczeniu uprawnień przez komendanta. Chodziło o obniżenie wysokości mandatów drogowych trzynastu osobom. Najgłośniejszy przypadek dotyczył byłego wójta Ryszarda Wojciechowskiego - za przekroczenie prędkości nie spotkały go żadne konsekwencje. Ale to nie jedyna znana osoba, która spotkała się z łaską komendanta.

Wśród potraktowanych ulgowo są pracownicy starostwa w Strzelinie, radaa prawny z Olawy i olawski przedsiębiorca.

Postępowanie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Strzelinie. Jak poinformowała nas pełniącą funkcję prokuratora rejonowego Ewa Majka-Sobolewska, postępowanie toczy się w sprawie o przekroczenie uprawnień, a nie przeciwko komendantowi i potrwa do końca maja. Równolegle Sąd Pracy w Opolu zajmuje

się pozwem Ryszarda Białego, o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia. 16 maja, na pierwszym posiedzeniu, odroczone sprawę do 1 czerwca. Sąd przesłucha kolejnych świadków.

Trzymiesięczny okres wypowiedzenia komendantowi upływa z końcem maja. Kownacki zapowiada ogłoszenie w czerwcu konkursu na stanowisko szefa Straży Gminnej.



Ryszard Biały walczy o przywrócenie go do pracy. Kownacki zarzuca komendantowi przekroczenie uprawnień

(XA)

arch. „GP-WO”

OŁAWA

Ciemno pod
latarnią14 maja zginął 59-letni
mieszkaniec Oławy

Do wypadku doszło około godziny 22.30, tuż przed nowym łącznikiem na ulicy Kutrowskiego. 21-letni kierowca z Marcinkowic jechał od strony Wrocławia. Potrącił pieszego, który zginął na miejscu. Kierującemu pobrano krew, był trzeźwy. Na miejsce wypadku przyjechał prokurator. Prowadzone jest dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn tragedii.

- Musimy ustalić, jak doszło do zdarzenia, którą stroną szedł pieszy, czy przechodził przez jezdnię i dlaczego znalazł się w tym miejscu - mówi Agnieszka Kawalec z oławskiej prokuratury. - Zebrano materiał dowodowy, ciało skierowano na sekcję zwłok i pobrano krew do badań laboratoryjnych.

Chwilę po tym, jak opublikowaliśmy na www.gazeta.olawa.pl informację o wypadku, pojawiły się komentarze odnośnie braku oświetlenia w tym miejscu. - Nic dziwnego, prędzej czy później

Śmiertelnie przed rondem



Mieszkaniec Oławy zginął pod kołami Citroëna Xsara Picasso

musiało tam dojść do jakiegoś wypadku. Na tej drodze jest ciemno, jak w d..., latarnie są, ale nie świecą!!! - pisała Ania.

- To jest prawda, przy wjeździe do Oławy od Wrocławia ciemno jak w d..., może by ktoś podjął decyzję o włączeniu będących tam lamp - dodał Marcin.

W prokuraturze potwierdzono nam, że w miejscu, gdzie doszło do wypadku, latarnia nie świeciła, ale dopóki nie będzie oceny biegłych, nie można jednoznacznie stwierdzić, dlaczego oławianin zginął. - Dowiemy się wtedy, czy kierowca mógł uniknąć wypadku - mówi Agnieszka Ka-

walec. - Biegli ustalą, z jaką prędkością jechał samochód.

Przed nowym łącznikiem jest ograniczenie prędkości do 40 km/godz. Czy kierowca jechał zgodnie z przepisami? Dlaczego pieszy znalazł się w tym miejscu i czy był trzeźwy? Dowiemy się za kilka miesięcy. (AH)

Poszukiwani współpracownicy

Wydawca „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie” poszukuje współpracowników

- POMOC BIUROWA** (praca w biurze ogłoszeń)
 - wykształcenie minimum średnie
 - znajomość obsługi komputera
 - podstawowa znajomość zasad księgowości
 - oferta skierowana do osób uczących się
- KOLPORTER GAZET** (praca przez dwa dni w tygodniu po 4 godz.)
 - wymagany własny samochód
 - oferta skierowana do osób uczących się lub emerytów

Aplikacje należy przysyłać na adres: biuro@gazeta.olawa.pl

REKLAMA

Bały się pijanych
rodziców

GMINA DOMANIÓW

Przerażone dzieci

Zaplakane dziewczynki
schowały się pod sto-
łem. Bały się rodzinnej
awantury. Starsza siostra
powiadomiła policję

12 maja około 21.30 zadzwoniła na policję 17-latką z gminy Domaniów. Prosiła o natychmiastową pomoc. - Poinformowała dyżurnego, że jej nietrzeźwa matka i ojciec awanturują się i szarpią, a trójka młodszego rodzeństwa, w wieku 8, 10 i 12 lat, jest

przerażona - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Zgłaszająca czekała na funkcjonariuszy przed domem.

W środku był nietrzeźwy 48-latek, miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Awanturował się i wyzywał rodzinę. Policjanci uspokoili i zatrzymali nieodpowiedzialnego mężczyznę do wytrzeźwienia. 43-letnia matka wybiegła z domu, kiedy dowiedziała się, że przyjedzie policja.

Z wstępnych ustaleń wynika, że od dwóch lat w tym domu alkohol, ciągłe krzyki i atmosfera strachu to niemal codzienność. W trosce o bezpieczeństwo dzieci policjanci przekazali je babci. Sprawą zajmie się sąd rodzinny.

(AH)

OŁAWA

Kradzież

Wpadł, bo jechał za szybko na Opolskiej. Okazało się, że wiezie skradzione pieluchy

15 maja policjanci z oławskiej drogówki zatrzymali 25-letniego mieszkańca, bo znacznie przekroczył prędkość w terenie zabudowanym. Uwagę funkcjonariuszy przykuł bagaż. Renault megane był po brzegi załadowany torbami z pieluchami. - Kierowca tłumaczył się mało wiarygodnie - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Stwierdził, że kupił je dwa tygodnie temu, w sklepie. Jednak na kilku opakowaniach pieluch były daty produkcji informujące o tym, że towar ma dwa dni.

Policjanci wciąż zadawali zatrzymanemu trudne pytania. 25-latek miał na sobie ubranie robocze z logo firmy, w której pracował. Zapytany, czy był w pracy, odpowiedział, że ma wolne... W końcu dał za wygraną i przyznał się, że ukradł pieluchy z firmy, w której był zatrudniony. Policjanci zatrzymali podejrzanego,



Oławianin wiół skradzione pieluchy. Wpadł, bo przekroczył dozwoloną prędkość

a fanty zabezpieczyli. Wartość skradzionych pieluch wynosi około 2 tysięcy złotych. Trwa postępowanie, które ma szczegółowo wyjaśnić okoliczności kradzieży.

2 tys. zł

- to wartość skradzionych pieluch

OŁAWA/SIEDLCE

Utrudnienia
w ruchu

Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie informuje, że z powodu uszkodzenia przepustu w pasie drogi powiatowej nr 1570 D, z Oławy do Siedlec, we wtorek 24 maja droga ta będzie nieprzejezdna. Objazd poprowadzono przez Marcinkowice i Zakrzów.

(KAT)

Zamkną drogę

WIERZBNO

Bez pasów

11 maja doszło do
poważnego wypadku.
Zderzyły się dwa auta,
jeden z kierowców ma
ciężkie obrażenia

Do kraksy doszło o godz. 21.20, na oznakowanym skrzyżowaniu. Mieszkaniec Wierzbna powiadomił policję o wypadku. - Podał, że jeden z kierowców jest ciężko ranny

Czołówka w Wierzbnie

i wymaga natychmiastowej pomocy lekarskiej - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Dyżurny skierował tam służby ratunkowe i straż pożarną. Przyczyny wypadku ustalała grupa dochodzeniowo-sledcza.

Z wstępnych ustaleń policji wynika, że 44-letni mieszkaniec Polakowic, kierujący fordem, skręcał w lewo i nie ustąpił pierwszeństwa 30-letniemu kierowcy opla corsy,

który z ciężkimi obrażeniami trafił do wrocławskiego szpitala. Ma pękniętą czaszkę. Prawdopodobnie obaj kierujący nie zapięli pasów. - To miało znaczny wpływ na wielkość obrażeń, jakie odniósł kierowca opla - dodaje nadkomisarz Jędo. - Pasy to nie wymysł policji, lecz gwarancja ochrony zdrowia i życia.

(AH)



Wrocławianin kierujący oplem trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami

KPP w Oławie

A pani Anna miała mieć wychodne?



Jerzy Kamiński

jurek@gazeta.olawa.pl

Rok temu żaliłem się, że tak mało osób zechciało skorzystać z solidnej dawki kultury w Oleśnicy Małej. Żaliłem się nie po to, by likwidować to, co dobre, a po to, by wesprzeć organizację widowni. By zachęcić do korzystania na miejscu z tego, po co inni jeżdżą do wielkich miast. By pomóc budować lokalną społeczność świadomych odbiorców kultury, bo dobre spektakle już mamy.

Jeszcze mamy. Na dodatek zamiast solidnego wsparcia ze strony gminnych władz, organizatorom funduje się przejażdżkę wyboistą drogą.

Przez moment tegoroczna impreza w Oleśnicy Małej zawiła na włosku. W budżecie Gminnego Centrum Kultury było na to 8 tys. zł, ale za takie pieniądze nie da się zrobić porządnego widowiska, a do tego przyzwyczajono nas, uczestników, przez poprzednie dwa lata. Był więc plan pozyskania dodatkowych pieniędzy. Aby je zdobyć, a chodziło dokładnie o 24 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego, gmina musiałaby najpierw je wyłożyć z własnej kasy, a potem otrzymać refundację. I taki zabieg wójt obiecał, bo przecież na tym można tylko

zyskać, a nie stracić. Potem uznał jednak, że w gminnej kasie jest krucho i nie wywiązał się z obietnicy danej Annie Ślipko, której działalność najwyraźniej ostatnio wkurza wójta Kownackiego, że przypomnę tylko siostrę, która nie okazała się siostrą.

Efekt uboczny zdrażnienia? Widowiska w Oleśnicy Małej miało nie być. Impreza jednak się odbędzie. Okazało się, że pani Ania się zaparła, wydzierając dla nas, gminnych widzów, kasę od kogo innego, przy okazji pokazując urzędnikom, jak można to robić. I kasa jest. Wprawdzie nieco mniejsza niż te obiecane 24 tys. zł, ale jednak. Oczywiście wójt mógłby teraz powiedzieć, że oto świadomie zmotywował pracownika do



Jerzy Kamiński

Niepowtarzalny klimat oleśnickich spektakli to coś, co powinniśmy wspierać

wyższej pracy, ku gminnej chwale i - jak widać - okazał się skuteczny. A gdyby tak powiedział, powinien teraz nagrodzić za szybkie ściągnięcie

pieniędzy do gminy. Wydaje mi się jednak, że nie o motywację w tym wszystkim chodziło, a raczej o pokazanie właściwego dla wójta miejsca

gminnej kulturze i utarcie nosa komuś, kto myśli niezależnie. I o włos udało się. Gdyby nie pani Ania, która znów pokazała, że potrafi.

Zwierzę nie jest rzeczą



Monika Gałuszka-Sucharska

monika@gazeta.olawa.pl

Drastyczne zdjęcia psa, który ledwo uszedł z życiem dzięki opiece mieszkańca Jel-

cza-Laskowic, wzburzyły i poruszyły naszych Czytelników. Podobnie jak wcześniejsze

artykuły o bestialskich właścicielach. Wieszanie psów w lasach, głodzenie, zbyt krótki łańcuch, wznajający się w szyć, brak wody do picia, razy łopata, zakopywanie żywcem. Działacze organizacji, zajmujących się ochroną zwierząt, mają wiele takich przerażających opowieści w swoich sprawozdaniach.

- Cieszę się, że publikujecie takie artykuły ze zdjęciami, co sk...le wyprawiają po wiochach i nie tylko ze zwierzętami. Niech normalni ludzie widzą, czytają i zwracają uwagę, tak jak w przypadku psa wulkanizatora z Jelcza - pisze Czytelnik w mailu do redakcji.

Badania CBOS wykazują, że Polacy kochają zwierzęta.

90% ankietowanych nie zgadza się na okrutne traktowanie zwierząt, 80% twierdzi, że zwierzęta odczuwają ból tak samo jak ludzie. Tak piszą na swojej stronie internetowej działacze fundacji „Gaja”, zajmującej się ochroną środowiska i prawami zwierząt.

Skąd zatem takie bestialstwo? Przestrzeganie przepisów

ustawy o ochronie zwierząt pozostawia wiele do życzenia. Kary dla oprawców są żenująco niskie, albo w ogóle ich nie ma.

Tych, którzy walczą o prawa zwierząt, często traktuje się jak nieszkodliwych dziwaków, w myśl zasady - „to mój pies i mogę z nim zrobić, co chcę”. Tymczasem oni są naszym sumieniem. Pamiętajmy o tym.

MINUS (-)

OŁAWA

Nowe rondo

Przed odbiorem technicznym pracownicy uwijali się jak w ukropie, żeby nikt nie miał zastrzeżeń

Z pomyloną tablicą

Nowym łącznikiem ulicy Iwaszkiewicza z drogą krajową Wrocław - Opole kierowcy mogą jeździć od dwóch miesięcy. Przez ostatnie tygodnie

trwały końcowe prace estetyczne. Malowano pasy, sadzono rośliny na rondzie i montowano tablice informacyjne. Wszystko szło sprawnie. Ktoś jednak przedobrzył



i zamówił dwie tablice z napisem Nowy Górnik. Jedna ze strzałką w prawo, prawidłowo

wskazująca kierunek, a druga w lewo. Tą złą owinięto taśmą, żeby kierowcy nie

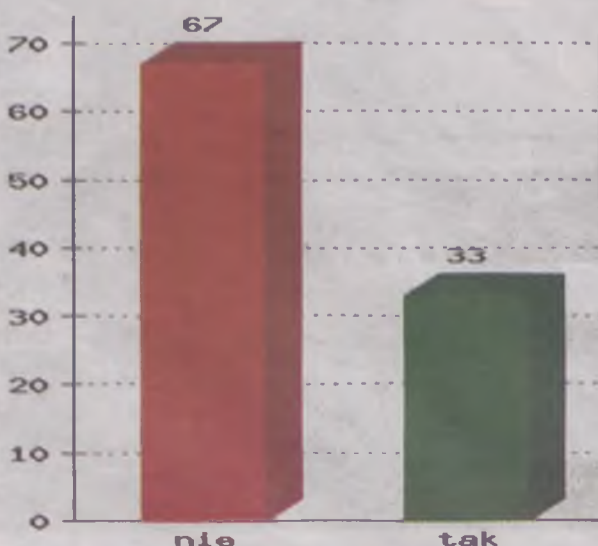
błądzili. Kilka dni temu wymieniono ją na nową z napisem „Strzelin”. (AH)

Czy miasto jest atrakcyjne pod względem infrastruktury sportowej?

www.gazeta.olawa.pl

Na takie pytanie odpowiadali olawianie, badani przez firmę „Praktycom”. Większość z nich uznała, że miasto nie jest atrakcyjne pod względem infrastruktury sportowej. Ci, którzy uważają inaczej, wskazali, że atrakcyjne są stadion i boiska.

(MON)



My też nie gęsi... 639

Mowa potoczna obfituje w takie słowa, które są często powtarzane przez mówiącego, choć nie mają znaczenia dla wyrażanych treści. Nazywane są watą językową, bo zatykają dziury w wysławianiu myśli.

Przy starannym mówieniu należałoby tego unikać, ale nałóg w mówieniu, jak każdy inny, np. alkoholowy czy nikotynowy, trudno wyeliminować. Upychanie językowej waty, podpieranie się zbędnymi słowami, nie jest aż tak szkodliwe, ale jednak obniża poziom wypowiedzi. To nie są błędy, ale też nie ozdoby.

Przykłady pochodzą z tzw. oficjalnych wystąpień

w naszym powiecie. Szczególnie wzięcie ma po prostu. Jeden z dyskutantów powiedział tak: - **Po prostu jest to tak ważna sprawa, że po prostu trzeba ją najpilniej po prostu załatwić.**

Mamy „trzy w jednym”, co ani nie zwiększa ważności i pilności, ani nie wskazuje łatwiejszej drogi do załatwienia sprawy. Za to jest obfitość słów całkowicie zbędnych. To wyjątkowo dorodny przykład, ale nawet jedno **po prostu** rzadko jest potrzebne w publicznych wypowiedziach, a pada często i gęsto. W tym przypadku wystarczyło powiedzieć: - **Jest to tak ważna sprawa,**

że trzeba ją najpilniej załatwić.

W następnym cytacie (dziękujemy za przekazanie!) powtarzają się inne, również popularne „watownicy”. - **Na pewno można się spodziewać, że ta akcja normalnie zakończy się na pewno pomyślnie.** Jeżeli można się spodziewać, to znaczy, że nie ma pewności, więc nie **na pewno**, i to dwa razy. Więc albo **na pewno**, albo **można się spodziewać**. Słowo **normalnie** chyba jest tam po to, żeby zaakcentować dokuczliwość codziennej nienormalności. Jest również swoistym znakiem czasu, że tak często pojawia się ono

w wielu publicznych wypowiedziach VIP-ów.

To tylko niektóre przykłady używania zbędnych słów i ich automatycznego powtarzania w następnych zdaniach. Ze względów grzecznościowych raczej nie wypada zwracać uwagi, że ktoś stosuje taką watę, więc trzeba liczyć na siebie, stosować samokontrolę. Czy nie za często mówię: **co prawda**, albo **można powiedzieć** lub **powiedzmy**, także **na przykład** i inne ulubione, w tym również podane w powyższych cytatach. To dla osobistej higieny językowej...

JĘZOREK

LICZBA TYGODNIA

12.330

- tyle złotych brutto po niedawnych zmianach zarabia miesięcznie burmistrz Olawy Franciszek Październik

(A)

Palila się słoma

JELCZ-LASKOWICE
Pożar w firmie
„PBH Załubski”

Sytuacja była groźna nie tylko ze względu na rodzaj produkcji, ale też poszycie dachu. Trzeba było ewakuować pracowników, którzy próbowali gasić pożar

- Poczulałam smród spalenizny, wyjrzałam przez okno, ale dym był taki czarny, że nic nie było widać - mówi pani Ewa z bloku nr 3, przy ul. Techników, stojącego najbliżej firmy „Załubski”. Tam 13 maja po godz. 11.00 wybuchł pożar. - Sąsiadka zadzwoniła po straż pożarną. Ponoć pracownicy firmy sami próbowali ugasić ogień.

Balam się, bo to niedaleko od naszego bloku.

Firma zajmuje się przeróbką słomy i wiórów na pelet, który jest wykorzystywany jako paliwo do kotłowni. Pożar wybuchł w hali produkcyjnej. Świadkowie twierdzą, że spod dachu nad suszarnią wychodziły języki ognia. Jak powiedziano nam w PSP Olawa, o pożarze poinformowała osoba postronna.

W akcji gaszenia wzięło udział 12 jednostek straży pożarnej z Olawy, Jelcza-Laskowice i Minkowic Oławskich oraz grupa operacyjna z Komendy Wojewódzkiej PSP we Wrocławiu. Użyto kamery termowizyjnej do lokalizacji miejsc ukrytego pożaru w elementach konstrukcyjnych budynku. Ściany i dach hali wykonane są z płyt warstwowych i docieplone styropianem. - W chwili przybycia pierwszych jednostek paliły się instalacje technologiczne i część dachu



Walka z pożarem trwała ponad sześć godzin

oraz ściany hali produkcyjnej - mówi st. kpt. Marek Strugacz, dowódca JRG w Olawie. - Trzeba było zabezpieczyć teren i ewakuować pracowników firmy, próbujących ugasić pożar. Po przewietrzeniu hali usunięto spaloną słomę i filtry z instalacji.

W pożarze nikt nie ucierpiał. Akcja trwała 6,5 godziny, z udziałem 28 strażaków i pogotowia energetycznego. Przyczyną pożaru bada policja.

Mieszkańcy okolicznych bloków mają nadzieję, że zwróci to uwagę odpowiednich służb i władz miasta na kłopotliwą dla nich lokalizację firmy, tuż obok osiedla mieszkaniowego. Mówią, że słoma na placu śmierdzi, zwłaszcza po deszczach. Poza tym bardzo się kurzy, ale najgorsze są szczury. - Gdy tylko się ściemnia, wychodzą ze słomy na ulicę - mówi Danuta Dubicka z bloku nr 5. - Biegają wokół bloków i wchodzą do środka. Kanalizacją przedostają się do mieszkań. Są bardzo duże i agresywne. Strach wyjść z domu wieczorem, bo atakują. Może ktoś w końcu by się tym zainteresował? Mówiliśmy o tym na zebraniach, zbieraliśmy podpisy, ale nic się nie zmieniło.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



W akcji gaszenia pożaru wzięło udział 12 jednostek straży pożarnej

Boże, chroń nas przed powodzią!

JELCZ-LASKOWICE
Nabożeństwo
w rocznicę powodzi

„Stowarzyszenie mieszkańców osiedli Jelcz i Łęg poszkodowanych w powodzi 2010” zaprasza na wspólną modlitwę do kościoła NMP Królowej Polski

- Od roku słyszymy o konieczności budowy wałów i związanych z tym planach, ale nikt ich nie buduje - mówi Bogusława Kutkowska, radna i członek stowarzyszenia. - W tej sytuacji nie pozostało nam nic innego, jak modlić się i prosić o opatrzność Bożą.

Msza będzie odprawiona w rocznicę powodzi, w sobotę 21 maja, o godz. 18.00.

(WK)

Festiwal na Odrze

OŁAWA
Impreza nad wodą

28 i 29 maja nad rzeką na osiedlu Zwierzyniec oraz w okolicach śluzy w Ścinawie Polskiej odbędzie się festiwal „Piana Bosmana”

Jego organizatorami są: Urząd Miejski w Olawie, Stowarzyszenie „Piana Bosmana” ze Ścinawy Polskiej oraz Agencja Artystyczna „Jedynka” z Wrocławia.

Imprezy będą się odbywały od godz. 10.00 do 18.00. W pro-

gramie: inauguracja sezonu motorowego z paradą łodzi, zawody łodzi wiosłowych, regaty żeglarskie, pokaz skoków na nartach wodnych, zawody wędkarskie, przejażdżki tramwajem wodnym oraz konkursy i wystawy. Główną nagrodą w konkursie ze znajomości rzeki Odry oraz Parlamentu Europejskiego jest wyjazd do Parlamentu, ufundowany przez europosłankę Lidię Geringer de Oedenberg.

W niedzielę 22 maja, od godz. 13.00, trwać będą wyścigi samorządowców na „smoczycach łodziach”, o puchar wojewody dolnośląskiego.

(MON)

Kaczor coraz niżej

OŁAWA
Przed wyborami

Oławski poseł Platformy Obywatelskiej jest coraz niżej na wrocławskiej liście kandydatów do Sejmu. Miał być co najmniej ósmy, a jest czternasty

Jeszcze kilka miesięcy temu przewidywano, że Roman Kaczor będzie siódmy albo ósmy na liście sejmowej. Poseł nie zaprzeczał. Najświeższe doniesienia medialne nie są tak korzystne dla oławskiego parlamentarzysty. Wszystko wskazuje na to, że otrzyma dopiero 14.

miejsce na wrocławskiej liście kandydatów P.O. Wyprzedzą go Roman Kaczor m.in.: Bogdan Zdrojewski, Ewa Wolak, Jarosław Charłampowicz, Sławomir Piechota, Aldona Młyniczak, Władysław Sidorowicz i Stanisław Huskowski.

- To nie jest jeszcze dopięte do końca - mówi Roman Kaczor. - Sytuacja może się zmienić. Przed nami rada regionalna. Są jeszcze puste miejsca na liście, o obsadzie których zadecyduje Donald Tusk.

(MON)

Zlot Hufca ZHP

OŁAWA
Ognisko i apel

Zlot Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Olawa zaplanowano na 20-22 maja

Komenda Hufca ZHP w Olawie serdecznie zaprasza na zlot wszystkich byłych instruktorów i przyjaciół ZHP, rodziców zuchów i harcerzy oraz mieszkańców Olawy. Impreza (poza mszą) odbywać się będzie na terenie Gimnazjum nr 1 w Olawie, przy ulicy Sportowej, oraz na oławskim Rynku.

Program:
Piątek 20 maja
godz. 18.00 - uroczysty apel harcerski
godz. 19.30 - ognisko „100 lat”

Sobota 21 maja
godz. 11.00 - Wielka Gra na oławskim Rynku (szczegóły na plakatach)
godz. 17.00 - festiwal piosenki

Niedziela 22 maja
godz. 10.00 - msza harcerska w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła
godz. 11.00 - flash mob (Rynek) (CK)

Spotkanie z posłem

JELCZ-LASKOWICE
Zaproszenie

W piątek 20 maja, o godz. 18.00, w biurze poselskim przy ul. Hirszfelda 10 a (podkawa) rozpocznie się spotkanie z wrocławskim posłem PiS Dawidem Jackiewiczem

- Spotkanie ma charakter otwarty, ale bardzo serdecznie zapraszam zwłaszcza mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice - mówi Krzysztof Tarnawski, pełnomocnik PiS w J-L, organizator wizyty posła Jackiewicza. (KAT)



Dawid Jackiewicz

Z żalem zawiadamiamy,
że 17 maja odszedł nagle i niespodziewanie,
w wieku 25 lat,
nasz ukochany syn, brat i mąż
śp. Marcin Wnuk
Pozostawił rodzinę w głębokim żalu i smutku

Salon Fryzjerski
kuźnia urody
Miłoszyce
ul. Główna 6 (nad sklepem)
tel. 603-680-419
- profesjonalne doradztwo
- zabiegi regeneracji włosów
- niepowtarzalny klimat
Do końca maja 10% RABATU!

MIESZKANIA 1, 2, 3 - pokojowe
cena brutto 3950 zł/m kw. (34,7 - 77,5 m kw.)
Do 30 czerwca promocja - 3500 zł/m kw.
OŁAWA,
ul. Zacisza kontakt po 18.00 tel. 604-472-824

Salon Sukien Ślubnych
Agnes
ul. Kutrowskiego 19a
55-200 Olawa
tel. 500 507 202
tel. 500 507 203
www.suknie-agnes.pl
salon@suknie-agnes.pl

Trzecia strona targu

OŁAWA

Kolejny głos

Informacja o możliwej likwidacji targowiska, przylegającego do dworca PKS, zelektryzowała kupców. Także handlujących po sąsiedzku, w centrum handlowym „Oławka”, przy ulicy Sportowej

Termin rozbiórki obiektu wyznaczono na 15 lipca 2011. Warunkiem odstąpienia od tego jest dokonanie przez dzierżawcę obiektu opłaty legalizacyjnej w wysokości 375 tys. zł. Na placu prowadzi działalność 40 kupców, którzy nie zamierzają przyglądać się biernie, jak likwiduje się ich miejsca pracy. Sprawa ciągnie się od 1 lipca 2006, kiedy minął termin użytkowania boksów. Od tego czasu targowisko funkcjonuje jako samowola budowlana.

Tam jest bliżej

We wtorek i piątek na targu obok PKS nie brakuje klientów. Duży ruch. Po sąsiedzku, na terenie centrum „Oławka”, raczej pusto, choć

handlujący mówią, że i tak w dni targowe jest znacznie lepiej, niż w pozostałe. Wiele lokali czeka na chętnych.

Anna Jakobsze z „Oławki”: - *Stałam na starym targu, jak jeszcze tego nie było, a potem wybudowaliśmy to centrum. Wszystko własnymi siłami. Kupcy z tamtego placu skarżą się, że ktoś chce im zabrać miejsca pracy. U nas są boksy i w każdej chwili można je wynająć, ale większość z nich stoi tam i tu też ma boksy. Tam jest im lepiej, bo bliżej centrum miasta i większe skupisko ludzi, więc idą tam. Do nas przychodzą, jak czegoś zabraknie.*

Inni mogą, a my?

To oczywiste, że kupcy z „Oławki” chcą likwidacji starego targu. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że to oni zawiadamiali powiatowego inspektora nadzoru budowlanego o różnych nieprawidłowościach na targowisku obok dworca PKS. Pisali także do wyższych instancji. W ich interesie jest, żeby kupcy z tamtego placu przyszli do nich. Wtedy „Oławka” zaczęłaby żyć. Denerwuje ich także, że pierwsze targowisko

bez problemu działa sobie nielegalnie, a oni musieli wszystko legalizować, chodząc latami od urzędnika do urzędnika. Nie obojętne było bez problemów. - *Zamknięto nam centrum na dwa lata, bo drzwi do toalety były za wąskie o 10 centymetrów i brakowało wywietrzników - mówi Anna Jakobsze. - Prosimy, aby pozwolono nam na użytkowanie tymczasowe, bo budynek nie zagrażał zdrowiu i życiu, ale nie było dyskusji. Mamy odbiór, wszystko, a tam? Rozumiem, że każdy chce żyć, ale prawa i przepisy powinny być dla wszystkich jednakowe.*

To boli, że traktuje się nas nierówno.

Działamy legalnie

Grzegorz Walczak, prowadzący w „Oławce” mieszalnię farb i lakierów uważa, że gdyby kupcy z tamtego targu przenieśli się do nich, byłoby to z korzyścią dla wszystkich - handel skupiłby się w jednym, uporządkowanym i estetycznym miejscu. Wpływy z wynajmu lokali byłyby większe, to pozwoliłoby inwestować w centrum. Kupcy zachwalają swoje targowisko - mają po-



Anna Jakobsze uważa, że w Oławie nie traktuje się kupców jednakowo

rządne toalety, dobre warunki poruszania się niepełnosprawnych, a przede wszystkim - działają legalnie. Czy to przekona pozostałych?

TEKST I FOT.:
MONIKA GAŁUSZKA-
SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl



W tym miejscu trudno spotkać tłumy klientów

Zostań rodziną zastępczą!

POWIAT

PCPR szuka kandydatów

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie poszukuje chętnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej

To może być powierzono małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim. Muszą jednak spełnić podstawowe warunki: dadzą rękąmi należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej, mają stałe miejsce zamieszkania w Polsce oraz korzystają z pełni praw obywatelskich i cywilnych. Także nie są lub nie były pozbawione władzy rodzicielskiej. Również wywiązują się z obowiązku lożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, gdy mają taki obowiązek z mocy prawa lub orzeczenia sądu. Kandydaci nie mogą mieć choroby, uniemożliwiającej opiekę nad dzieckiem. Muszą mieć także odpowiednie warunki mieszkaniowe i stałe źródło utrzymania oraz uzyskać pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania.

Bliższych informacji udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie, ul. 3 Maja 1, tel. 71-303-29-71 lub 71-303-29-87.

(MAC)

OŁAWA

Pożegnanie pani prezes

Krystyna Szarabajko, nazywana żelazną damą, już nie jest prezesem oławskiego koła Polskiego Związku Niewidomych. Zrezygnowała z pełnienia tej funkcji po dwunastu latach działalności

Na walnym zgromadzeniu koła, które odbyło się 11 maja, Krystyna Szarabajko oznajmiła, że kończąca się kadencja zarządu była jej ostatnią. Zapewniła jednak, że jeżeli zaistnieje taka potrzeba, będzie pomagać nowo wybranemu prezesowi oraz niewidomym: - *Osoby, które nie widzą, są w bardzo trud-*

Żelazna dama niewidomych



Krystyna Szarabajko wręcza Ewie Szczepanik odznakę „Przyjacieli niewidomych”

nej sytuacji, jest to ciężka niepełnosprawność, dlatego musimy być razem. Musimy się odnaleźć, ale ważne są przy tym wsparcie psychiczne i obecność drugiej osoby. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie działalność oławskiego koła, które działa już 33 lata.

Krystyna Szarabajko podziękowała wszystkim, którzy przez te lata pomogli jej i niewidomym. Bez tej pomocy działalność byłaby bardzo trudna, a czasami wręcz niemożliwa. W obecności Bożeny Jankowskiej, dyrektora Okręgu Dolnośląskiego

PNZ wręczono zasłużonym osobom odznakę „Przyjacieli niewidomych”. Szarabajko powiedziała, że to mały znaczek, ale o wielkiej sile. Odznakę otrzymali: Franciszek Październik - burmistrz Oławy, Ewa Szczepanik - sekretarz miasta, Jan Kownacki - wójt gminy Oława, Helena Masło - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, ksiądz dziekan Stanisław Bijak, Małgorzata Trybułowska - kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Joanna Zdrzałka z PCPR, Ewa Romańczuk - kierownik



Goście dziękowali dotychczasowej prezes oławskiego koła za trzy kadencje działalności. Na zdjęciu Helena Masło (z lewej) wręcza kwiaty Krystynie Szarabajko

Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Ryszard Żuraw - prezes Banku Spółdzielczego oraz Maria Krasicka z tego banku, Jan Tkaczyk - prezes spółdzielni „Odra”, Andrzej Ryżak - prezes firmy „Rotex” i wolontariuszka Urszula Jastrzębska.

Dziękując za wyróżnienie, mówili oni o wieloletniej działalności Krystyny Szarabajko w oławskim kole. Ewa Szczepanik stwierdziła, że na takich spotkaniach wiele się nauczyła, a Małgorzata Trybułowska - że współpraca z tym zarządem była czystą przy-

jemnością. Ksiądz dziekan Stanisław Bijak dziękował za optymizm i radość. Zapowiedział, że był, jest i będzie nadal z członkami oławskiego koła. Krystyna Szarabajko, popularnie nazywana żelazną damą, powiedziała, że czuje się szczęśliwa i spełniona.

Nowym prezesem oławskiego koła PZN jest Elżbieta Kwarciać. Należy do niego od roku, jest osobą słabo widzącą, ale bardzo aktywną. Do zarządu weszli: Wiesława Cewka, Krystyna Chudy, Marzena Liczmonik, Zdzisław Krajewski, Anna Kozłowska,

33 lata

- tak długo istnieje oławskie koło PZN

Zbigniew Smutek, Waldemar Ćwiek i Krystyna Perchulak.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

12

- tyle lat prezesem oławskiego koła PZN była Krystyna Szarabajko

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

KUP LAPTOPA W ERZE, A INTERNET ZAINSTALOWANY BĘDZIESZ **MIAU**



Laptop **ACER** Aspire 5742

- Procesor: Intel Core i3-380M, 2,53 GHz
- Matryca HD: przekątna 15,6"
- Dysk twardy: 320 GB
- Pamięć RAM: 3 GB



Netbook **Toshiba** NB500

- Procesor: Intel Atom N455, 1,66 GHz
- Pamięć: 1 GB
- Dysk twardy: 250 GB
- Matryca: przekątna 10,1"
- Łączność bezprzewodowa: WLAN 802.11 b/g/n
- System operacyjny: Windows 7 Starter PL

Wybierz eleganckiego laptopa Acer lub lekkiego i poręcznego netbooka Toshiba z mobilnym Internetem i bądź w kontakcie ze światem. Teraz nie musisz się martwić skomplikowaną instalacją. Wszystko, czego potrzebujesz do korzystania z Internetu, zainstalujemy za Ciebie.



MOŻESZ WIĘCEJ

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży:

JELCZ-LASKOWICE

ul. Chabrowa 20
tel. 71 301 41 15
tel. kom. 608 713 966

Godziny otwarcia:
pon-pt 10:00-18:00
sob 10:00-13:00



Podpisz z nami umowę na internet z laptopem i odbierz atrakcyjny PREZENT!

Szczegóły promocji w regulaminie dostępnym w punkcie sprzedaży Alkom. Promocja obowiązuje w wymienionym punkcie sprzedaży i trwa do 31 maja lub do wyczerpania zapasów.

ALKOM
Autoryzowany przedstawiciel

JELCZ-LASKOWICE

Aresztowany
mieszkaniec
Jelcza-LaskowicRafał Ł. aresztowany
pod zarzutem oszustwa
na ponad 3,5 mln zł. To
może być jednak dopiero
wierzchołek góry lodowej

W sierpniu ubiegłego roku znany detektyw Krzysztof Rutkowski zwołał we Wrocławiu konferencję prasową, podczas której - w towarzystwie dwóch ochroniarzy w kominiarkach - tłumaczył dziennikarzom, co robił w Jelczu-Laskowicach parę dni wcześniej. Media prześcigały się w relacjonowaniu jego rewelacji, że przyjechał na rozmowy z miejscowym oszustem, by nakłonić go do dobrowolnego oddania pieniędzy. Mówiło się wtedy o wyłudzeniu nawet 15 mln zł podczas sprzedaży luksusowych aut, po wyjątkowo atrakcyjnych cenach. Rutkowski mówił dziennikarzom, że chodzi o „oszustwo stulecia”. Tłumaczył, że pomysłodawca przekrętu pochodzi z Warszawy, ale na razie jest nieuchwytny. - *Być może przebywa w Hiszpanii, gdzie kupił sobie dom za dwa miliony euro* - szokował na konferencji prasowej.

Komendant powiatowy policji Jacek Gałuszka potwierdził nam wtedy, że 7 lipca Rutkowski był w J-L i funkcjonariusze „podejmowali czynności sprawdzające, o co chodzi”. Policjanci wylegitymowali znanego detektywa, który na czyjeś zlecenie sprawdzał mieszkańca J-L. Jak tłumaczył policjantom Rutkowski, „ustalał stan faktyczny”. Można się domyślać, że działał na zlecenie tych, z którymi prowadził interesy ów mieszkaniec.

To właśnie Rafał Ł. - oficjalnie pomagający swojej partnerce w prowadzeniu miejscowego solarium, nieoficjalnie „skruszony gangster”, pseudonim „Młody” lub „Waśka”. Kiedyś był oskarżony o udział w zbrojnej grupie przestępczej, ale poszedł na współpracę z policją i szczegółowo opowiadał o swojej działalności, przy okazji wysypując dawnych kompanów. Przyznawał się do handlu narkotykami, do oszustw podatkowych. Swoimi zeznaniami obciążał m.in. Leszka C., znanego wrocławskiego gangstera, oskarżanego o kierowanie zbrojnym gangiem, uważanym swego czasu za najgroźniejszą grupę przestępczą na Dolnym Śląsku. W innej sprawie opowiadał, jak to kolega wwoził do Polski narkotyki, a potem z innymi rozprawiał marihuanę i tabletki

Milionowe przekręty na handlu autami

ecstasy wśród uczniów podstawówek oraz gimnazjów z Olawy i okolic.

Coraz głośniej

To wszystko jednak było dziesięć lat temu. Rafał Ł. „rozliczył się” z sądami i rozpoczął spokojne życie w Jelczu-Laskowicach. Nie rzucał się w oczy. Mieszkał w bloku. Nie inwestował. Jedynym znakiem rozrzutności mogło być bmw X3, którym jeździł. Nie brał udziału w bójkach, płacił mandaty za szybką jazdę, nie nosił złotych łańcuchów, nie szastał publicznie pieniędzmi, choć coraz częściej dało się słyszeć plotki, że zawsze ma przy sobie co najmniej 10 tys. zł, chodzi z ochroniarzami, a mieszka w bloku, wśród ludzi, tylko dlatego, bo boi się ładunku wybuchowego czy podpalenia. Ponoć z tego samego powodu zawsze poruszał się taksówką - miał w J-L stałą, pracującą głównie dla niego. Coraz głośniej było też o tym, że ostatnio Rafał Ł. oszukiwał na kupnie i sprzedaży drogich samochodów, a pokrzywdzeni pochodzili z przeróżnych miejsc w Polsce.

Bomba wybuchła, kiedy 19 kwietnia policja zatrzymała go nad ranem w jego jelczańskim mieszkaniu. Komendant Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach Wojciech Jakubowski potwierdza, że miejscowi funkcjonariusze brali udział w czynnościach, związanych z zatrzymaniem 35-letniego Rafała Ł., ale była to akcja wrocławskich policjantów.

- *To prawda, mieszkaniec Jelcza-Laskowic jest podejrzewany o oszustwa na duże kwoty* - potwierdza Małgorzata Klaus, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. - *Nic więcej na razie nie mogę powiedzieć.*

Po zaniżonej cenie

Sąd tymczasowo aresztował Rafała Ł. na trzy miesiące. Jego sprawą zajmują się prokurator i policjanci z wydziału do spraw przestępstw gospodarczych. Zarzuty dotyczą lat 2010-2011.

Na czym miały polegać oszustwa? Mieszkaniec J-L

„Sprawca w kapturze na głowie miał go zaatakować od tyłu, psiknąć czymś w twarz, wyrwać torbę z ręki i zbiec

oferował używane auta, sprzedawane wcześniej przez firmy leasingowe na aukcjach w internecie. Wygrywał te aukcje, a samochody sprzedawał po atrakcyjnych cenach, czasem nawet dopłacając do interesu, byle tylko wzbudzić zaufanie. Gdy w środowisku zrobiło się głośno o tanich autach, Rafał Ł. otrzymywał dostawnie setki zleceń. Klienci z całej Polski wysyłali mu pieniądze na konto przyszłego zakupu. Z tych zebranych pieniędzy kupował kolejne samochody, które klienci początkowo faktycznie otrzymywali. Potem jednak przyszedł krach i coraz więcej klientów płaciło zaliczki, a nawet całe kwoty, w zamian otrzymując jedynie zapewnienie, że auto wkrótce będzie. Tak było np. z pewną warszawską firmą, która na konto Rafała Ł. przelała ponad 1,5 mln zł na poczet zamówionych aut, których nigdy nie zobaczyła. Inna firma, tym razem z Wrocławia, bo tu działał najczęściej, zamówiła u niego 24 peugeoty i scanie, przelewając na jego konto 450 tys. zł, których oczywiście już nie odzyskała. Firma z Trzemesznej wpłaciła mu niemal 900 tys. zł, auto-komis z Poznania - ponad 1,5 mln zł. Do tej pory prokuratura wyliczyła oszustwa łącznie na 3,5 mln zł. Jednym z ostatnich przekrętów było zaoferowanie bmw X6, wartego 330 tys. zł, za 220 tys. zł. Tyle tylko, że auto wystawiane było w czyimś salonie, a Rafał Ł. sprzedał je jako swoje i fakturę wystawił na własną firmę. Temu samemu naiw-

3,5 mln zł

- to kwota, na jaką Rafał Ł. miał oszukać przy handlu autami



Prokuratura zarzuca mu oszustwa na 3,5 mln zł

nemu amatorowi motoryzacji oferował też inne bmw, wystawione na licytacji za 170 tys. zł. U Rafała Ł. miało kosztować tylko 160 tys. zł i tyle otrzymał na swoje konto, o obietnicy dostarczenia auta zapominając. Nie zapomniał jednak o tym, by zabezpieczyć się, gdy wokół niego już zaczynało się robić gorąco. Wtedy korzystał z tzw. „słupów”, czyli podstawionych osób - płacił im po tysiąc złotych za użyczenia konta, na które wpływały pieniądze za zamawiane auta. Wtedy już mieszkaniec J-L wiedział, że system wali się na dobre i trzeba się jakoś ratować.

Miliony w reklamówkach

Zdaniem Rafała Ł. do akcji włączali się gangsterzy z Warszawy, którzy przywieźli w reklamówkach miliony złotych i wynajęli go do prania „brudnych pieniędzy”, podczas samochodowych transakcji. Dzięki „lewej” dopłacie mógł sprzedawać auta znacznie poniżej ich wartości rynkowej, jednocześnie „czyszcząc” i wprowadzając do obiegu pieniądze, pochodzące z przestępstw. Mogło to wyglądać np. tak, że chętny na luksusowe auto płacił tylko część ceny z zawyżonej faktury i zadowolony odjeżdżał kupionym autem. Resztę kwoty z faktury dokładano z „lewej kasy”.

System zawałił się, gdy zabrakło gotówki. Dlaczego? Tu na razie nie ma jasnej odpowiedzi. Zdaniem Rafała

Ł. warszawscy gangsterzy uciekli z forszą, a jego zostawili z zamówieniami, których nie mógł zrealizować. W innej wersji pieniądze przepały w okolicznościach, jakie rok temu badała olawska prokuratura. Otóż mieszkaniec J-L zgłosił na policję, że dał 12 mln zł w walizce biznesmenowi (też niedawno aresztowanemu, choć z zupełnie innego powodu) na kupno ziemi pod inwestycję supermarketu budowlanego. Rafał Ł. twierdził, że został wtedy oszukany i stracił wszystkie pieniądze. Sprawa była jednak szyta grubymi nićmi, więc prokuratura ją umorzyła. W jeszcze innej wersji żadnych gangsterów z Warszawy nie było, a Rafał Ł., licząc się z aresztowaniem, po prostu wszystkie pieniądze ukrył, by - gdy wyjdzie z więzienia - kolejny raz rozpocząć spokojne i dostatnie życie. A informacje o gangsterach, zabierających mu kasę, to po prostu sposób na wytłumaczenie się przed dłużnikami i... sądem. Podobnie może być w przypadku sprawy obecnie prowadzonej przez olawską prokuraturę.

Na obiad z kasą

Tu też jest ciekawie. Otóż mieszkaniec J-L twierdzi, że z torbą pełną kasy - 500 tys.

zł i 150 tys. euro - pojechał 22 marca tego roku na obiad w towarzystwie jakiegoś kolegi, po czym, gdy wracał do domu, napadnięto go przed klatką schodową. W oczach świadków zajścia wszystko wyglądało jednak jak sfingowane. Być może więc napad był, ale fikcyjny, a pieniędzy nigdy nie było? Była za to prawdopodobnie kolejna próba usprawiedliwienia się przed dłużnikami, że ktoś ukraść ich pieniądze.

Być może dowiemy się prawdy podczas procesu Rafała Ł. Na razie wiadomo na pewno, że jest podejrzewany o oszustwa na ponad 3,5 mln zł. za co grozi mu do 10 lat więzienia. Na wniosek prokuratury tymczasowo aresztowano go na 3 miesiące, bo zebrany materiał dowodowy z dużym prawdopodobieństwem wskazuje, że Rafał Ł. popełnił te oszustwa. Świadczą o tym relacje świadków, a także wyjaśnienia podejrzanego. Zdecydowano się na zastosowanie środka zapobiegawczego, w postaci tymczasowego aresztu, bo - zdaniem sądu - podejrzanemu grozi wysoka kara, więc mógłby się ukrywać, a także podejmować próby nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań, utrudniać postępowanie.

JERZY KAMIŃSKI
jurek@gazeta.olawa.pl

„Podobno Rafał Ł. nigdy sam nie odpalał kupionego auta. Bał się podłożonej bomby. Miał opłacanego taksówkarza, który jako pierwszy przekręcał kluczyk w stacyjce

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Nocna i świąteczna
opieka medyczna oraz
podstawowa opieka
zdrowotna

Dzięki wielomilionowym przedsięwzięciom, realizowanym w ostatnich latach w olawskim szpitalu, placówka została dostosowana do nowych standardów medycznych. W zmodernizowanym i wyposażonym w nowoczesny sprzęt medyczny budynku przyszpitalnej przychodni przy ulicy Baczyńskiego 1, działa POZ (podstawowa opieka zdrowotna), a od marca świadczona jest też nocna i świąteczna opieka zdrowotna.

W razie nagłego zachorowania, do dyspozycji pacjenta są różne formy pomocy medycznej - w zależności od rodzaju i stopnia dolegliwości.

Zapisy do PLR

Do lekarza w nowo otwartej Poradni Lekarza Rodzinnego nadal trwają zapisy pacjentów

W poradni lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej przyjmują: specjalista z zakresu medycyny rodzinnej - lek. med. Alina Flig oraz specjalista z zakresu medycyny rodzinnej i pediatrii - lek. med. Janina Wasilewska-Schutty. Usługi medyczne dla dzieci i dorosłych świadczone są od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 18.00.

Blisze informacje można uzyskać w przychodni SP ZOZ w Oławie, przy ulicy Baczyńskiego 1, tel. 71-301-13-26.

Ważne dla pacjentów olawskiego szpitala



Zmodernizowany budynek przychodni SP ZOZ przy ulicy Baczyńskiego 1

W lżejszych przypadkach wystarczy zgłosić się do swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, a w nocy lub dni wolne od pracy skorzystać z nocnej i świątecznej opieki medycznej w ramach POZ.

POZ, czyli podstawowa opieka zdrowotna

Przy szpitalu działa POZ (podstawowa opieka zdrowotna), w ramach której funkcjonują lekarze - rodzinni i pediatra. Uruchomiono gabinet zabiegowy z punktem szczepień. Pacjenci mogą skorzystać z usług medycznych w godzinach rannych i popołudniowych. Do ich dyspozycji przygotowano

eleganckie gabinety oraz jasne i przestronne poczekalnie, nowoczesne windy i toalety, w tym również dla osób niepełnosprawnych. Na miejscu dostępna jest apteka.

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna

W przypadkach nagłego zachorowania lub pogorszenia stanu zdrowia, pacjent, który w ramach podstawowej opieki zdrowotnej chce skorzystać z nocnej i świątecznej pomocy medycznej (udzielanej wieczorem lub w nocy oraz w dni ustawowo wolne od pracy), może zgłosić się do dowolnie wybranej placówki udzielającej takich świadczeń. Pomoc medyczna w tym przypadku nie jest bowiem związana z le-

karzem POZ, do którego jesteśmy zapisani. Pacjent udaje się tam, gdzie ma najbliżej, niezależnie od tego, gdzie mieszka i do którego lekarza złożył deklarację. W przypadkach uzasadnionych medycznie, porady lekarskie udzielane są w domu pacjenta.

(WOKL)

Zasady przyjęć

W ramach POZ w nocy i w święta nie obowiązuje rejonizacja, a pacjenci mogą korzystać z pomocy medycznej w dowolnym miejscu

Dla pacjentów z powiatu olawskiego, Siechnic i Czernicy pomoc medyczną w tym zakresie pełni Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie przy ulicy Baczyńskiego 1 (tel. 71-301-13-26, 663-191-191 lub 663-191-192). Świadczenia medyczne w ramach podstawowej opieki zdrowotnej udzielane są w poradni lekarza POZ od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 18.00 oraz całonocowo w niedziele, święta i w dni wolne od pracy.

30 maja Dniem Rodzicielstwa Zastępczego

Wszystkim osobom związanym z rodzinnymi formami opieki zastępczej, a w szczególności rodzicom zastępczym - z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego - składamy najserdeczniejsze podziękowania za wysiłek wychowawczy i okazywaną dzieciom miłość, której poskąpił im los

Słowa wdzięczności kierujemy również do ludzi wielkiego serca, wspierających rodziny zastępcze i działających na rzecz popularyzacji tej formy opieki.

Rodzicielstwo zastępcze to wyjątkowy dar i życiowa misja, ukierunkowana na szlachetną pomoc dla drugiego człowieka. Na szczególne uznanie zasługuje wierność pięknemu powołaniu rodzicielskiemu. Każdego dnia troszczycie się Państwo o dzieci, jesteście świadkami ich sukcesów i radości, a w ciężkich chwilach wspieracie je, służąc radą i pomocą. Dzięki Państwu dzieci wiedzą, jak wygląda prawdziwy dom, pełen miłości i ciepła.

W związku z Państwa świętem, życzymy satysfakcji i radości, wynikającej z realizacji powierzonej misji oraz podjętych zobowiązań, a także dużo sił, mądrości i samych przyjaznych osób na drodze wychowawczego trudu.

STAROSTA ZDZISŁAW BREZDEŃ ORAZ PRACOWNICY
POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W OŁAWIE

Kolejne spotkanie „Grupy wsparcia...”

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie zaprasza przedstawicieli rodzin zastępczych, na kolejne spotkanie „Grupy wsparcia rodzin zastępczych”

Odbędzie się w czwartek 2 czerwca, w sali nr 12 Starostwa Powiatowego w Oławie, przy ulicy 3 Maja 1 (budynek „A”) - początek o godzinie 18.00.
(MT-PCPR)

Ogłoszenie starosty olawskiego

Na podstawie art. 44b i art. 44c ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 1997 o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (DzU z 2010, nr 214, poz. 1407 z późn. zm.) oraz §9 ust.1 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 25 marca 2003, w sprawie organizacji oraz trybu działania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad do spraw osób niepełnosprawnych (DzU nr 62, poz. 560), ogłaszam, że do 31 maja 2011 należy zgłaszać kandydatów do powiatowej społecznej rady do spraw osób niepełnosprawnych, spośród przedstawicieli działających w powiecie olawskim organizacji pozarządowych, fundacji oraz przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego.

ZDZISŁAW BREZDEŃ STAROSTA OŁAWSKI

Spartakiada po raz dziewiąty

Starosta olawski i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie zapraszają na IX Spartakiadę Osób Niepełnosprawnych

Impreza odbędzie się w piątek 27 maja „Pod dębami”, czyli na terenach zielonych olawskiego Ośrodka Kultury, przy ulicy 11 Listopada 27 - początek o godzinie 10.00.

W programie spartakiady znajdują się m.in.: zawody sportowe osób niepełnosprawnych, program artystyczny w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych oraz zabawa przy muzyce. Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Oławie zaprezentują swoją twórczość, a członkowie Polskiego Związku Niepełnosprawnych w Oławie zademonstrują sprzęt rehabilitacyjny. Odbędzie się także wystawa prac plastycznych dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie. Wszyscy zainteresowani będą mogli bezpłatnie zmierzyć poziom cukru i ciśnienia tętniczego krwi, a odpłatnie - poziom cholesterolu i trójglicerydów. Impreza jest dostępna również dla osób na wózkach inwalidzkich.

(WOKL)

Kwalifikacja wojskowa
w powiecie olawskim
rozpoczęła się 16 maja.
Potrwa do 7 czerwca i
obejmie łącznie 520 osób

Przed Powiatową Komisją Lekarską w Oławie już stawiły się osoby objęte kwalifikacją wojskową z gminy Oława. 19 maja komisja będzie oczekiwać na podlegających kwalifikacji wojskowej mieszkańców gminy Domaniów, natomiast 20, 23, 24, 25, 26, 27 i 30 maja - na mieszkańców Oławy. 31 maja oraz 1, 2, 3 i 6 czerwca przyjmowani będą mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Kobiety objęte obowiązkiem stawienia się do kwalifikacji wojskowej

Kwalifikacja wojskowa 2011

wezвано na 7 czerwca. Natomiast 6 i 7 czerwca to dodatkowe dni dla maturzystów z powiatu olawskiego.

Powiatowa Komisja Lekarska pracuje w budynku przy ulicy Młyńskiej 12 a, od godz. 8.00 do 13.00, z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy. Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc pod numer tel. 71-313-41-48.

Przypomnijmy, że pobór do wojska w 2009 roku zastąpiony został przez kwalifikację wojskową. Kwalifikacja odbywa się w podobny sposób jak pobór i ma na celu weryfikację predyspozycji i stanu zdrowia psychofizycznego młodych ludzi, czyli

sprawdzenie ich przydatności dla potrzeb czynnej służby wojskowej. Komisja lekarska określa stan zdrowia i przyznaje kategorię wojskową. Osoba, która nie chce służyć w armii zawodowej, przenoszona jest do rezerwy.

Co należy wziąć ze sobą na kwalifikację?

Osoby, które po raz pierwszy zostały wezwane na kwalifikację wojskową, muszą wziąć ze sobą: dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, dokumentację medyczną (jeżeli taką posiadają), aktualną fotografię o wymiarach 3x4 cm (bez nakrycia głowy), a także dokumenty potwier-

dające wykształcenie lub zaświadczenie o kontynuacji nauki i posiadane kwalifikacje zawodowe.

Osoby, które - z ważnych przyczyn - nie mogą się stawić przed komisją w wyznaczonym terminie i miejscu, powinny powiadomić właściwego wójta lub burmistrza nie później niż w dniu, na który wyznaczono termin stawienia się na kwalifikację wojskową. W takiej sytuacji władze samorządowe określą nowy termin.

Nieodebranie wezwania nie zwalnia z obowiązku podania się kwalifikacji.

(WOKL)

STIHL

**SPRZEDAŻ
NAPRAWA**

Autoryzowany
Dealer Stihl, Viking
PPU BUDMECH
ul. Opolska 42
56-200 Olawa
tel. 71-313-48-20
olawa@budmech.com

ZATRUDNIMY MECHANIKA

Wojtanowicz Dealer Volkswagena
Autoryzowany Serwis
Blacharsko-Lakierniczy
Serwis VW-Audi
Oryginalne Części i Akcesoria

ZAPRASZAMY DO MYJNI!

Siechnice, ul. Grabskiego 29
kom. 667-430-420
szkody@wojtanowicz.pl
www.wojtanowicz.pl

Markowe Szyby Samochodowe

OŁAWA, ul. Strzelna 7
tel. 71-301-51-73

WROCŁAW,
ul. Krakowska 29
tel. 71-372-55-31,
71-342-06-96

www.autoszyby.pl

PILKINGTON
AUTOMOTIVE

Team Partner

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-
Własnościowa „ODRA” w Oławie
ul. 1 Maja 22 55-200 Olawa

**OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO
przy ul. Chrobrego 71 o powierzchni 127 m kw.**

a. stawka wyjściowa **12,13 zł /m kw. netto +**
media i wywóz nieczystości stałych wg cen
obowiązujących.

b. przystępujący do przetargu winni wpłacić
wadium w wys. 500.00 zł na konto Spółdzielni
BZ WBK S.A. I O/Oława: 33 1090 2428 0000
0006 1400 0144

**Przetarg odbędzie się w formie ustnej
26 maja 2011 r. godz. 10.00 w klubie „Parnas”
przy ul. 1 Maja 13.**

Opłaty czynszowe podlegają opodatkowaniu
podatkiem VAT.

Wygrywający przetarg wpłaca w terminie 3 dni na
konto Spółdzielni opłatę w wysokości 3-miesięcznej
stawki czynszu, stanowiącej zabezpieczenie bieżącej
płatności. Brak w/w wpłaty oraz rezygnacja z najmu
prowadzi do przepadek wpłaconego wadium.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyny.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny –
Eksploatacyjny tel. 71-303-90-69

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W STANOWICACH

**Zapraszamy naszych
klientów do przeglądów
technicznych
i rejestracyjnych**

**NAPRAWA SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH**

tel. 71/722-03-87 kom. 609-709-188
LEON SZTURMA, STANOWICE, UL. KLONOWA 4, 55-200 OŁAWA

All Inclusive

**W taryfach All Inclusive
Samsung GALAXY ACE za 1 zł**

4G

Nowoczesny smartfon oferuje:

- klawiaturę **Quick Type** umożliwiającą szybsze pisanie maili, SMS-ów bez odrywania palca
- dostęp do tysięcy aplikacji w **Samsung Apps** i **Android Market**
- **Social Hub** – Twój osobisty Asystent uporządkuje i pokaże w jednym miejscu wszystkie SMS-y, e-maile oraz wiadomości z Facebooka wysłane przez Twoich przyjaciół

W taryfach All Inclusive korzystasz z Internetu bez limitu z darmowym
dostępem do Facebooka i NK oraz rozmawiasz za 0 zł w sieci Play 4G

www.plymobile.pl
Najszybciej rozwijająca się sieć w Polsce

PLAY

SALON PLAY: Olawa, Kaufland ul. Iwaszkiewicza 4 tel. 790-030-760

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.ielcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Jubileuszowy zjazd OSP

X Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Jelczu-Laskowicach obradował 14 maja

Delegaci i zaproszeni goście spotkali się w odświętnej przystrojonej sali narad Urzędu Miasta i Gminy w J-L. Zjazd rozpoczął się wprowadzeniem 5 sztandarów Ochotniczych Straży Pożarnych i Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego OSP. Po wysłuchaniu hymnu strażaków-ochotników „Rycerze Floriana”, otwierający zjazd dotychczasowy prezes Lech Sofiński zaproponował na przewodniczącego zjazdu Marka Starczewskiego, a na sekretarza Aleksandra Nowosada. Przewodniczący zjazdu w imieniu ustępującego zarządu zaprosił do prezydium Andrzeja Łabentowicza - członka Zarządu Głównego ZOSP RP, Stanisława Kałużę - prezesa Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Oławie, Jana Cietaka - komendanta powiatowego PSP w Oławie, Henryka Kocha - przewodniczącego Rady Miejskiej w J-L, Kazimierza Putyrę - burmistrza Jelczu-Laskowic oraz ks. Stanisława Bijaka - kapelana powiatowego strażaków.

Kolejnym punktem zjazdu było wręczenie odznaczeń. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Lech Sofiński, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowano Adama Fika, Mieczysława Kościńskiego i Leszka Srokowskiego. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymały Krystyna Romańczukiewicz i Anna Patriak, a odznakę „Wzorowego Strażaka” - Mariusz Żygadło.



Burmistrz Kazimierz Putyra (z lewej) wręcza podziękowanie i upominek Andrzejowi Łabentowiczowi



Zjazd rozpoczął się chwilę po wprowadzeniu 5 sztandarów jednostek OSP i Oddziału Miejsko-Gminnego OSP w J-L

Podziękowania i upominki rzeczowe od prezesa Lecha Sofińskiego i burmistrza Kazimierza Putyry otrzymali: Andrzej Łabentowicz, Janusz Krawczyk, Zenon Głąb, Wiesław Regec i Jan Zawadzki.

Komisje zjazdowe pracowały w następujących składach:

* mandatowa i skrutacyjna - Stanisław Gardzilewicz, Marian Żylka i Zenon Głąb;

* wyborcza - Jan Zawadzki Jan, Janusz Halagarda i Remigiusz Paprocki

* uchwał i wniosków - Anna Deska, Elżbieta Korol, Janusz Krawczyk.

Po zapoznaniu się z listą obecności przewodniczący komisji mandatowej Jan Zawadzki poinformował, że z 31 wybranych delegatów obecnych jest 28, co stanowiło dziewięćdziesięcioprocentową frekwencję, a zatem zjazd był prawomocny

i zdolny do podejmowania uchwał.

Uczestnicy wysłuchali informacji prezesa ustępującego zarządu - Lecha Sofińskiego, o działalności wewnętrznej. Obecnie w ośmiu jednostkach OSP jest 324 członków, w tym 246 mężczyzn i 37 kobiet, 37 członków honorowych i 7 wspierających. W gminie Jelcz-Laskowice działa 10 młodzieżowych drużyn pożarniczych i kilka kobiecych - przy OSP Biskupice, Jelcz-Laskowice, Minkowice Oławskie i Wójcice.

W jednostkach OSP zorganizowano grupy operacyjno-techniczne. Są to strażacy uprawnieni do wykonywania działań ratowniczo-gaśniczych. Obecnie jest ich 75. W młodzieżowych drużynach

pożarniczych jest zrzeszonych ok. 90 chłopców i dziewcząt. W minionej kadencji zarząd zebrał się 28 razy. Dyskutowano o działalności OSP na rzecz poprawy bezpieczeństwa, zarówno mieszkańców jak i strażaków przy akcjach ratowniczo-gaśniczych, o budowie nowych remiz, o prewencji przeciwpożarowej, a także o udziale jednostek OSP w czasie wielkiej powodzi majowej w 2010 roku.

Komendant gminny OSP Wiesław Kawalko przedstawił w swoim referacie tematy operacyjne. W kadencji 2006 - 2010 odnotowano na terenie gminy 2.046 zdarzeń, w tym 922 pożary, 1.061 miejscowych zagrożeń i 63 fałszywe alarmy. W czasie pożaru budynku mieszkalnego w Kopalinie w 2007 roku śmierć poniosły 2 osoby. W tym roku strażacy uczestniczyli m.in. w akcji gaszenia pożaru kościoła w Minkowicach Oławskich.

Komenda Powiatowa PSP w Oławie zorganizowała 9 kursów szkoleniowych, które ukończyło 75 strażaków.

W minionej kadencji, na bieżące utrzymanie OSP wydatkowano z budżetu gminy 971,9 tys. zł. Zakupiono 3 nowe samochody. Na zakupy sprzętu jednostki OSP otrzymały od firm zewnętrznych 934,2 tys. zł.

Stan techniczny pojazdów pożarniczych z każdym rokiem pogarsza się, zwiększa się więc ich awaryjność, potrzebny jest zakup nowych samochodów i dalsze modernizowanie remiz strażackich.

Elżbieta Korol w imieniu przewodniczącego komisji rewizyjnej poinformowała zjazd, że komisja nie wnosi zastrzeżeń do działalności zarządu i stawia wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi oddziału miejsko-gminnego OSP.

(AN)

FOT.: ARCHIWUM UMIC J-L

Dyżury rzecznika konsumentów

Powiatowy Rzecznik Konsumentów przyjmuje interesantów w Starostwie Powiatowym w Oławie w pokoju nr 108 (I piętro), tel. 71-301-15-08

* w poniedziałki - od 9.00 do 15.00,
* we środy - od 9.30 do 16.30,
* we czwartki (drugi i czwarty w miesiącu) - od 9.00 do 15.00,
* w piątki - od 9.00 do 15.00.

Rzecznik pełni także dyżury we wtorki, w godzinach od 8.15 do 15.00 - w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, tel. 71-381-71-22 wewn. 40.

DYŻURY BURMISTRZA

Burmistrz Kazimierz Putyra lub jego zastępcy Robert Walkowiak i Piotr Stajszczyk przyjmują interesantów z miasta i gminy Jelcz-Laskowice w sprawach skarg i wniosków, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy J-L, ul. Witosa 24, tel. 71-381-71-00.

* we wtorki od godz. 15.30 do 16.30,

DYŻURY RADNYCH

Przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Koch lub wiceprzewodniczący Stanisław Łukasik i Tadeusz Bab-ski przyjmują interesantów w sprawie skarg i wniosków - w każdy czwartek od godz. 16.30 do 17.30, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, pok. 22.

Nabór kandydatów

Burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice ogłasza nabór kandydatów na stanowisko ds. funduszy strukturalnych

1. Wymagania niezbędne:
* wykształcenie wyższe, preferowany kierunek związany z ochroną środowiska;
* znajomość Programu Operacyjnego Współpracy Międzyregionalnej „Interreg IVC” oraz przepisów prawnych, dotyczących pozyskiwania środków w ramach funduszy europejskich;
* bardzo dobra znajomość języka niemieckiego i angielskiego;
* obywatelstwo polskie;
* stan zdrowia, pozwalający na zatrudnienie na wskazanym stanowisku pracy;
* niekaralność za umyślne przestępstwo, ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
* nieposzlakowana opinia;
2. Wymagania dodatkowe:
* doświadczenie w zakresie składania wniosków o środki z funduszy europejskich;
* znajomość przepisów prawnych, dotyczących funkcjonowania samorządu gminnego

i zamówień publicznych;
* terminowość, sumiennosc, dokładność;
3. Zadania do wykonania na stanowisku:
* prowadzenie spraw związanych z przygotowaniem oraz składaniem wniosków o środki pomocowe w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Międzyregionalnej „Interreg IVC”;
* prowadzenie korespondencji w języku angielskim

i niemieckim w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Międzyregionalnej „Interreg IVC”;

* rozpoznawanie i stałe monitorowanie źródeł pozyskiwania środków z funduszy europejskich;

* przyjmowanie i ocena wniosków o środki pomocowe unijne i inne dofinansowania;
* przygotowywanie umów o dofinansowanie projektów;

* monitoring realizacji projektów w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Międzyregionalnej „Interreg IVC”;

* kontrola realizacji projektów w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Międzyregionalnej „Interreg IVC”;
* sprawozdawczość z wykorzystanych środków;

* nawiązywanie kontaktów i regularna współpraca z instytucjami, związanymi z wdrażaniem funduszy strukturalnych UE;

4. Wymagane dokumenty:
* życiorys i list motywacyjny;

* kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie i posiadane kwalifikacje;

* oświadczenie kandydata o korzystaniu z pełni praw publicznych i o niekaralności za przestępstwo popełnione umyślnie;

* pisemne oświadczenie o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby związane z rekrutacją.

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy” i określeniem stanowiska, należy składać do 31 maja 2011, na adres: Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-230 Jelcz-Laskowice, pokój nr 20.

KAZIMIERZ PUTYRA
burmistrz miasta i gminy J-L

Wykaz wywieszony

Burmistrz Jelczu-Laskowic informuje, że w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, przy ul. Witosa 24, na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami” wywieszono na okres od 17 maja do 6 czerwca 2011 wykaz nieruchomości o pow. 1,2528 ha, przeznaczonej do dzierżawy na cele rolne, oznaczonej jako działka nr 8, AM-40, obręb ewidencyjny Laskowice.

Czy przestrzeganie umowy to sponsoring?

Pytają o to właścicielki NZOZ „Promed” i odpowiadają na - ich zdaniem - wyspane z palca kalkulacje prezesa Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej.
Z Jolantą Bodzioch i Ewą Górny rozmawia Wioletta Kamińska

JELCZ-LASKOWICE

Rozmowa

- Dlaczego przez dziewięć lat nie zadbały panie o własną siedzibę? Zdaniem prezesa PR-S był na to czas i były pieniądze...

- Tylko my możemy mówić o naszym budżecie i przychodach, bo tylko my je znamy, a nie ktoś z zewnątrz. Chyba że prezes Janusz Bolanowski jest naszym księgowym, ale my nic o tym nie wiemy. Nie było go tu, kiedy w roku 2002 Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, w którym pracowałyśmy, nie miał pieniędzy na wypłacenie wszystkich należnych zobowiązań finansowych wobec pracowników, a wtedy wydzielali się NZOZ-y. Umowy dzierżawy, które wtedy zawierano, były uzależnione od wielu czynników, wynikających z zadłużeń SPZOZ.

- Jakich czynników?

- Po pierwsze, przyjmowałyśmy lokal, który był do remontu i modernizacji. Musiałyśmy to zrobić na własny koszt. Przejmowałyśmy osobną, wraz z zaległymi zobowiązaniami finansowymi, które trzeba było wypłacić. To były pierwsze warunki dzierżawy. Znaleźć pieniądze na spłacenie zobowiązań poprzedniego pracodawcy wobec przejętego personelu oraz remont lokali przy Bożka 13 i Techników 14. Musiałyśmy to zrobić, nie mając dochodów i - co więcej - rezygnując z domagania się wypłacenia zaległości wobec nas. Dzierżawę można było uzyskać

tylko na podstawową opiekę zdrowotną, bez możliwości poszerzenia działalności lekarzami innych specjalności i medycyny pracy, czyli bez świadczeń, które prowadzi Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna. Na tym zarabia się dużo większe pieniądze niż na podstawowej opiece zdrowotnej. My prowadzimy tylko POZ. Zaczynałyśmy od zera. Trzeba było dostosować lokal do obowiązujących przepisów, kupić wyposażenie i sprzęt medyczny (m.in. aparat USG, magnetron i laser).

- Ile to kosztowało?

- W naszej ówczesnej sytuacji bardzo dużo, ale nie miałyśmy wyboru. Sam aparat USG kosztował 110 tys. zł. Zajmujemy się leczeniem, nie zaglądamy komuś do kieszeni. Wtedy też musiałyśmy leczyć, a co się z tym wiązało, zaciągnąć kredyty. Gdy zaczynałyśmy w 2002 roku, były dużo niższe niż obecnie stawki, według których płaciła ówczesna Kasa Chorych.

- Czy liczba pacjentów, jaką obecnie macie, zawsze była taka sama?

- Ci, których leczymy obecnie, nie przyszli w jednej chwili. Początkowo było to ok. 500 osób, później tysiąc, dwa tysiące. Liczba ta wzrastała w kolejnych latach. Obecna ustabilizowała się w ciągu dwóch ostatnich lat. Nikt nie dał nam tych pacjentów w prezencie, nie wpisał na listę wbrew ich woli. Sami nas wybrali i przyszli do nas, bo chcieli być naszymi pacjentami.

- Czy prawdą jest, że przez lata dzierżawy budynku gminnego zaoszczędziły panie około 650 tys. zł na czynszu?

- Nie rozumiemy. Czy to znaczy, że nie płaciłyśmy czynszu? Na jakiej podstawie wylicza nam się przychody sprzed lat, uwzględniając aktualną liczbę pacjentów i aktualne stawki? Nawet obecnie uzyskiwany przez nas przychód jest dużo niższy niż przypisuje nam dr Bolanowski. W minionych latach średni czynsz nie wynosił 30 zł za metr kwadratowy, jak przelicza pan prezes, był zdecydowanie niższy. Czynsz za dzierżawę, który płacimy, uchwała Rada Miejska. Taką samą kwotę płaciły wszystkie NZOZ-y, które powstały w roku 2002, nie tylko my. Stawki czynszu, ustalane w kolejnych latach, obowiązywały jednakowo wszystkie przychodnie, dzierżawiące lokale gminne. Mówi się, że gmina nas sponsorowała, ale komuś mylą się fakty. Kto jest sponsorowany? Ten, kto płaci czynsz zgodnie z umową, czy ten, kto go nie płaci? Dlaczego musimy się tłumaczyć z tego, że wywiązujemy się z umowy? Gmina w 2002 roku nie miała pieniędzy na zobowiązania przychodni. Przejeliśmy te zobowiązania finansowe, a nowe NZOZ-y poprawiły funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej.

- Dlaczego są panie zaskoczone tym, że gmina nie zamierza przedłużyć dzierżawy i przekazuje budynek Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej?



Wioletta Kamińska

- Porozumienie z władzami gminy i spółki gminnej w sprawie dalszej dzierżawy pomieszczeń przez naszą przychodnię jest możliwe - uważa Jolanta Bodzioch, współwłaścicielka NZOZ „Promed”

- Dlatego, że nikt nas o tym nie uprzedził. Nikt nawet nie wspomniał, że są jakieś plany, związane z tym budynkiem. Może to nasz błąd, że nie chodzimy po urzędach, nie dopytujemy, co się u kogo dzieje, ale nie takie jest nasze zadanie. Jesteśmy po to, by leczyć ludzi i tym się zajmujemy. Poszliśmy po przedłużeniu umowy rok wcześniej. Wydawało nam się, że to wystarczy. Jeżeli prezes Bolanowski miał plany poszerzenia działalności, dlaczego nas o tym nie poinformowano? Zawsze regularnie i na czas płacimy wszystkie należności, podatek od nieruchomości (za budynek i parking), czynsze i media za dwa lokale, w których leczymy pacjentów. Nigdy nie było z nami żadnych problemów. Przyjmowałyśmy, że władze gminy traktują nas jak partnera. Byłyśmy uczciwe w stosunku do gminy i oczekiwałyśmy takiego samego traktowania. Niestety, do stycznia tego roku nikt nawet nie wspominał o planowanych zmianach.

- Gdyby poinformowano was o planach rozwoju Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej dwa lata temu, dziś nie byłoby problemu i całego zamieszania?

- Nie byłoby, bo miałybyśmy czas na zrobienie bilansu, wyliczenie kosztów

i oszacowanie, czy stać nas na budowę własnej przychodni, czy musimy szukać innego rozwiązania, by zapewnić pacjentom opiekę. Obecnie nie możemy zrobić kalkulacji, bo nie wiemy, na wydatek jakiej wielkości możemy sobie pozwolić. Przedstawiono nam projekt umowy dzierżawy, nie podając ceny wynajmu. To jeden z najważniejszych punktów takiej umowy. W tej sytuacji nie możemy nawet dyskutować o oszczędnościach, a co dopiero obliczać możliwości finansowe. Ale ktoś już to wie. Podaje i wylicza wyspane z palca kwoty, których nigdy nie widziałyśmy w naszych przychodach. Wylicza nam się oszczędności na podstawie liczby pacjentów i kwot za dzierżawę, których nie było dziewięć lat temu. Co więcej, nawet dziś cena 30 zł nie jest średnią czynszu dla Jelcza-Laskowic.

- Zdaniem prezesa Bolanowskiego to zdecydowanie za niska kwota...

- Dla nas maksymalna. W Spółdzielni Mieszkaniowej czynsz za lokal na działalność o tym samym profilu, co nasz, wynosi 18 zł. Skoro 30 zł to jest prawie dwa razy więcej, uważamy, że to jest maksymalna cena.

- Czy to znaczy, że nie zgodzicie się, by dzierżawić ten obiekt za wyższą cenę?

- Nie musimy tu zostawać na siłę. Czy mamy leczyć pacjentów tylko po to, by zarobić na czynsz? Żeby pracować i funkcjonować tak jak dotychczas, a jednocześnie budować nową siedzibę, trzeba wziąć kredyt. Nie ma innego wyjścia. Nie możemy oddać większości dochodu na wygórowaną dzierżawę, bo w ten sposób nie zrealizujemy kosztownej budowy. Taki budynek musi spełniać wiele wymogów, aby można było leczyć w nim ludzi. Potrzeba na to potężnych pieniędzy. Przy dużym czynszu to się nie uda.

- Czy według pań porozumienie z władzami gminy i spółki gminnej w sprawie dalszej dzierżawy jest możliwe?

- Na ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz dał sygnał nam i pacjentom, że nadal będziemy mogły dzierżawić pomieszczenia przychodni, abyśmy mogły stworzyć sobie nowe miejsce pracy i zapewnić dalszą opiekę naszym pacjentom. Na tej podstawie mniemamy, że nowy czynsz nie przekroczy ceny rynkowej w Jelczu-Laskowicach. Chociaż budynek będzie przekazany spółce gminnej, burmistrz jest jej właścicielem i ma decydujący głos.

(KAT)

JELCZ-LASKOWICE

Wyczekana inwestycja

Gazyfikacja gminy Jelcz-Laskowice miała się rozpocząć od Miłoszyc w 2009. Nie zaczęła się. Mieszkańcy tej wsi są zaniepokojeni, ale władze gminy uspokajają, że opóźnienie nie oznacza zaprzestania inwestycji

We wrześniu 2008 w Urzędzie Miasta i Gminy J-L podpisano porozumienie o współpracy ze spółką

Gazowy poślizg

„G.EN.GAZ Energia” na gazyfikację Jelcza-Laskowic, Miłoszyc, Dziupliny, Chwałowic oraz Dębiny i rozpoczęto przygotowywanie inwestycji. Przewidywano, że w 2009 zakończy się pierwszy etap i będzie uruchomiona pierwsza nitka gazu. Teraz wyznacza się kolejne terminy, a mieszkańcy czekają. Jedna trzecia mieszkających w gminie Jelcz-Laskowice wciąż nie ma gazu. Dlaczego?

Burmistrz Kazimierz Putyra tłumaczy, że porozumienie dostawcy gazu z gminą miało jedynie charakter intencyjny,

pokazujący, że samorząd jest gotowy do współpracy. Największy wpływ na sytuację miał kryzys światowy. Harmonogram prac, dołączony do porozumienia, znacznie się zmienił. Nie zmieniła się kolejność inwestycji.

- Firma najpierw będzie gazyfikowała Miłoszyce, potem Dziuplinę i Łęg - mówi Kazimierz Putyra. - Roboty przesunęły się, ale trwały prace nad pozwoleniem na budowę i zamknięciem procedur. Na lata 2012-2013 zaplanowane jest projektowanie gazyfikacji

i przyłączy w Miłoszycach. W tej chwili budowana jest stacja redukcyjna i magistrala główna, niebawem będzie skończona. Gotowy jest kolektor przy ulicy Inżynierskiej. To, co będzie widoczne dla mieszkańców - sieć rozdzielcza i przyłącza w Miłoszycach - będą wykonywane w 2014. Tak samo w Dziuplinie. W Jelczu-Laskowicach wykonanie zaplanowane jest na lata 2015 - 2016.

Inwestycja przesunęła się o ponad 3 lata. Burmistrz zaznacza, że gazyfikacja nie jest zadaniem własnym gminy, ale samorząd będzie wspierał tę inwestycję. Putyra zapewnia, że po wybudowaniu sieci gazowej, gazownicy odtworzą stan dróg sprzed inwestycji.

Na stronie internetowej spółki „G.EN.GAZ Energia” czytamy, że zakończy budowę sieci gazowej w gminach Czernica i J-L w 2016. Powstanie wtedy ponad 200 km gazociągu oraz stacja redukcyjno-pomiarowa w J-L.

(MON)

2009
- w tym roku miała się rozpocząć gazyfikacja Miłoszyc

Pojedź na pielgrzymkę

POWIAT

Dla ducha i ciała

Były wikariusz w olawskiej parafii ksiądz Rafał Swatek zaprasza na zagraniczną pielgrzymkę

Trwać będzie ona od 2 do 13 lipca. Pielgrzymi zwiedzą Ars, Lourdes, Callee, Montserrat, Barcelonę, La Salette i Genewę.

Bliższych informacji udziela ksiądz Rafał Swatek, tel. 695-424-894, e-mail: swatekin@wp.pl.

(MAC)

OŁAWA

Spotkanie
z mieszkańcami

Członkowie Ruchu Poparcia Janusza Palikota spotkali się 14 maja z mieszkańcami Oławy

Już godzinę przed spotkaniem można było zobaczyć w „Last Pubie” pomarańczowe balony i ogromny baner oraz hasła, zachęcające do udziału w spotkaniu. To jednak nie przyciągnęło większej liczby mieszkańców. Jakby tego było mało, organizatorzy mieli problemy z brakiem prądu i nie mogli rozpocząć punktualnie imprezy, której główną atrakcją miała być wideokonferencja z Januszem Palikotem.

Do lokalu przyszło kilka osób, w różnym wieku, chcąc

Desant Ruchu Palikota



Wincenty Elsner, koordynator RPP w okręgu wrocławskim, ma nadzieję, że już niedługo w powiecie oławskim powstaną struktury partii Palikota

ych dowiedzieć się więcej o działalności ruchu, ciekawi byli także samego Janusza Palikota. Piotr Przybylski chciał poznać szczegóły programu, ale na spotkaniu nie

miał konkretnych pytań. Podobnie Wiesław Błachaniec z Domaniowa. Kiedyś należał do Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Później głosował na Platformę Obywatelską, teraz

chce wiedzieć, co zrobi odłam tej nowej partii. Na pytanie, czy zamierza przystąpić do RPP, odpowiada, że nie wie: - *Trudno w tym momencie powiedzieć, jestem tutaj, bo chciałem zobaczyć, czy coś w naszym powiecie będzie się działo i jak się rozwiną struktury tego ruchu.*

Janusz Palikot nie mógł przyjechać do Oławy, ale opowiadał o swoim programie podczas wideokonferencji. Wiele miejsca poświęcił gospodarce, walce z biurokracją i rozdziałowi państwa od Kościoła. Opowiadał także o akcji zbierania podpisów pod projektem wniosku obywatelskiego do premiera Donalda Tuska, o delegalizację Prawa i Sprawiedliwości. Pod takim wnioskiem podpisywali się także uczestnicy spotkania.

Członkowie ruchu mówią, że chcieli zapoznać mieszkańców z programem RPP oraz rozpocząć budowanie struktur partii i stowarzyszenia w powiatach okręgu wrocławskiego. Wincenty Elsner, koordynator RPP w okręgu wrocławskim mówi, że zgłaszały się do niego osoby z naszego powiatu, chcące



Wiesław Błachaniec ciekawy był programu RPP

zapisać się do partii Palikota. Ma nadzieję, że uda się tutaj już niedługo zbudować strukturę partii.

Wizyta w Oławie jest elementem ofensywy Palikota, który od kwietnia do czerwca zamierza odwiedzić jak najwięcej miast powiatowych



O delegalizacji PiS, o której mówił Janusz Palikot, można było przeczytać na plakatach



Na spotkanie przyszło niewiele osób, na fotografii są także członkowie stowarzyszenia Palikota

i nie tylko. W połowie maja członkowie ruchu spotkają się z mieszkańcami Oleśnicy i Trzebnicy. W czerwcu odwiedzą powiaty strzebiński, wołowski, górowski i wrocławski.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Kobiecość rozkwitnie na festiwalu



OŁAWA

Po raz pierwszy

Maraton fitness, pokaz mody i koncert Ireny Jarockiej - to główne atrakcje Festiwalu Kobiecości, organizowanego przez stowarzyszenie „Zawsze Kobieta”. Trwać będzie od 20 do 22 maja

- *Serdecznie zapraszamy wszystkie panie - mówi Elżbieta Wojdyła, prezes stowarzyszenia i inicjatorka imprezy.*
- *Oprócz koncertu, fitnessu i pokazu mody, zainaugurujemy kampanię społeczną, mającą na celu propagowanie badań, zapobiegających rakowi piersi, finansowanych przez Starostwo Powiatowe w Oławie. Będzie coś dla ducha i dla ciała. To okazja, aby zrobić coś dla siebie, zadbać o ciało i umysł.*

Festiwal rozpocznie się 20 maja, koncertem Ireny Jarockiej pod hasłem „Poszerz horyzonty”, który odbędzie się w Ośrodku Kultury. Początek o godz. 18.00. Wstęp na koncert jest bezpłatny, ale za zaproszeniami.

„Wyzwól energię” - to hasło kolejnego dnia festiwalu. 21 maja będzie bowiem dniem sportu. W oławskiej hali sportowej na stadionie, od godz. 10.00 do 15.00 odbędzie się Maraton Fitness. Organizatorzy obiecują pięć godzin fantastycznej zabawy. Będą: salsa, step, aerobic, pilates i stretching. Wstęp na maraton kosztuje 26 zł.

Trzydniową imprezę zakończy pokaz mody. Odbędzie się 22 maja, w hali sportowej, początek o godz. 17.00. Bezpłatne zaproszenia można odebrać w Centrum Odnowy Biologicznej, przy ul. Sienkiewicza.

Zapisy na informacje - w Centrum Odnowy Biologicznej oraz na stronie www.centrum-olawa.pl.

Współorganizatorami festiwalu są: Urząd Miejski, Ośrodek Kultury, Starostwo Powiatowe i Centrum Odnowy Biologicznej w Oławie.

Mamy 4 pojedyncze zaproszenia na koncert Ireny Jarockiej i również 13 pojedynczych zaproszeń na pokaz mody dla Czytelniczek, które najszybciej zadzwonią do naszej redakcji 20 maja w godz. 11.00 - 11.15, tel. 71-313-70-78, wewn. 42.

(MON)

Caritas
dziękuje za
koncentrator

Adam Dziadura dziękuje za wszelką pomoc

OŁAWA

Ludzie pomagają

Hospicjum Domowe „Caritas” w Oławie otrzymało od Bronisławy Buczek koncentrator tlenu

- *Jesteśmy bardzo wdzięczni za taką ofiarność i pomoc - mówi Adam Dziadura, dyrektor medyczny hospicjum. - Każdy taki gest jest dla nas bardzo ważny. Koncentrator będzie dostępny dla naszych pacjentów w bezpłatnej wypożyczalni.*

(MAC)

"CER-MAX"
PŁYTKI CERAMICZNE
JELCZ-LASKOWICE, ul. Olawska 253
HURT-DETAL

Szeroka gama produktów dostępna od ręki!

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY!

WIM  **MAPEI**  **TUBA DZIN** 
CERAMIKA PIĘKNEGO WNETRZA

CERAMIKA
PŁYTKI
ARMATURA



CERAMIKA
PARADYŻ

opoczno



15 lat doświadczenia w branży

e-mail: cermax@op.pl

505-190-468

METEOR
ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

CB Plus
RADIO

GPS
nawigacja

Jelcz-Laskowice Plus CB GPS
ul. Olawska 21, tel. 71 381 16 15, 601 211 623

Wrocław CB GPS
Aleja Pracy 24b, tel. 71 360 16 44, 601 205 180



sklep internetowy:
www.meteorCB.pl

OBRAZY

SPRZEDAJEMY NAJTANIEJ!



SPRAWDŹ NAS!

Oława, ul. 1 Maja 1 b (I p.)
naprzeciwko kościoła św. Rocha

Budomot-okna

Oława ul. 1 Maja 41 b, tel./fax. 71 313 21 34

www.budomot.pl

OKNA

BEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv

szyby dwukomorowe

$U=0,7 \text{ W/m}^2$

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE
NIETYPOWE

BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI

ogrodzenia

Centrum Obsługi Nieruchomości „BLD” Sp. z o.o.
Oława, ul. Pałacowa 7/1, tel./fax 71-303-35-36

Działając w imieniu Wspólnoty Mieszkaniowej
„SŁOWIANKA” pl. Zamkowy 2-3 w Oławie,
poszukujemy wykonawców do przeprowadzenia
następujących robót:

1. remont dachu budynku przy pl. Zamkowym 3
2. malowanie klatek schodowych przy pl. Zamkowym 2-3

Bliższe informacje wraz z przedmiarami robót uzyskać
można w biurze Centrum Obsługi Nieruchomości „BLD”
Sp. z o.o. ul. Pałacowa 7/1 w Oławie lub tel. 71-303-35-36.

F.H.U. BER - POL

www.ber-pol.pl

okna PCV
drzwi
bramy
parapety
rolety

biuro tel. 791 765 080,
kom. 792 013 808
55-200 Oława, ul. Chrobrego 20

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst z 2010 r. DzU nr 102, poz. 651 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 12 maja do 2 czerwca 2011 r. wykaz zawierający lokale mieszkalne przeznaczone do oddania w użytkowanie wieczyste i sprzedaży w trybie bezprzetargowym na wniosek najemców lokali, stanowiący załącznik do zarządzenia nr 68/0050/2011 z dnia 12.05.2011 r.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Franciszek Październik - burmistrz Oławy

Biedronka
Codziennie niskie ceny

Jeronimo Martins Dystrybucja S. A. jest właścicielem największej w Polsce sieci sklepów detalicznych BIEDRONKA. Firma jest obecna w Polsce od 1995 r. W chwili obecnej posiadamy 1700 sklepów i zatrudniamy 30 tys. pracowników, co sprawia, że jesteśmy niekwestionowanym liderem wśród sieci handlowych w Polsce. Jednym z głównych celów strategicznych firmy na najbliższe lata jest otwarcie kolejnych kilkuset sklepów. Obecnie poszukujemy kandydatów do pracy w Centrum Dystrybucyjnym w Skarbmierzu na stanowisku:

Magazynier
(Skarbmierz)

Osoba zatrudniona na powyższym stanowisku odpowiedzialna będzie m. in. za: Zapewnienie prawidłowego funkcjonowania centrum dystrybucji poprzez zgodne z obowiązującymi standardami firmowymi przyjęcie, składowanie, rozmieszczanie oraz wydawanie towarów klientom wewnętrznym i zewnętrznym.

Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:

- Gotowość do pracy w systemie zmianowym,
- Uprawnienia na wózek jezdniowy oraz aktualne badania sanitarno-epidemiologiczne mile widziane (nie są jednak warunkiem koniecznym),
- Dokładność, rzetelność, odpowiedzialność,
- Dobra organizacja pracy własnej,
- Podzielność uwagi,
- Silna motywacja do pracy i nastawienie na działanie.

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pełną wyzwań pracę w dynamicznie rozwijającej się organizacji,
- Stabilność zatrudnienia,
- Możliwość stałego podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych,
- Szerokie możliwości awansów wewnętrznych,

Zainteresowane osoby, spełniające powyższe wymagania, prosimy o aplikowanie przez naszą stronę internetową:

www.karierawjmd.pl


lub przesłanie aplikacji (list motywacyjny i CV wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych) na adres:

Jeronimo Martins Dystrybucja S.A.
Centrum Dystrybucyjne Skarbmierz
Kierownik Działu Kadr i Plac
Biedronkowa 1, 49-318 Skarbmierz

z podaniem stanowiska i nazwy miasta na kopercie.

Informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.
Oferta ważna przez 2 tygodnie od publikacji.

JERONIMO MARTINS
DYSTRYBUCJA



NAJTAŃSZE PRZEWODY I KABELE!

Przewód instalacyjny TF Kabie

3x1,5 450-750V -1,95 zł brutto

3x2,5 450-750V -2,95 zł brutto

Gzymsy:

poniedziałek - piątek: 8-16, sobota: 9-14

tel./fax 71-301-70-29, fax 71-715-62-70

SZEROKA GAMA PRODUKTÓW M.I.N.

OLAWA

UL. KILINSKIEGO 1

ALDAR

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Podwyższony standard za dobrą cenę

DIAGONAL PROJEKT



Nowe mieszkania na sprzedaż, w opcji:

- apartamenty 2-poziomowe
- ogrody przydomowe
- przestronne tarasy
- parking/garaż

TERAZ NOWE CENY DO -20%

Biuro sprzedaży:
ul. Błękitna 2 - Nowy Otok

501 433 820
Zadzwoń i umów się!
www.diagonalprojekt.pl



PRZETARG

Zarząd „Społem” Oława Sp. z o.o. z siedzibą w Oławie, przy ul. Brzeskiej 19, woj. Dolnośląskie ogłasza:

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ PRAWA WIECZYSTEGO UŻYTKOWANIA DZIAŁKI GRUNTU

i znajdującego się na niej budynku pn. Pawilon Handlowy „Merkury”, 55-200 Oława, ul. Paderewskiego 6a. *Nr działki: 3/1, AM-58, pow. 0,1080 ha, obręb 0003 Oława; *budynek (nr Inwent. 396), pow. użytkowa 298,98 m kw., pow. zabudowy 361,30 m kw., stanowiący odrębny od gruntu przedmiot prawa własności, Księga Wieczysta, o nr 26752 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Oławie. Nieruchomość położona jest w terenie zabudowy mieszkaniowej, wielorodzinnej z częściowym dopuszczeniem usług.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłata wadium, w wysokości 7.190,00 zł.

Cena wywoławcza: 719.000,00 zł

Regulamin przetargu na stronie: www.spolem.olawa.pl

Oferty z ceną zakupu brutto i potwierdzeniem wpłaty wadium przesłać pocztą lub złożyć w siedzibie Spółki: ul. Brzeska 19, 55-200 Oława, do dnia 10 czerwca 2011 r. do godz. 13.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca 2011 r. o godz. 13.30 w siedzibie Spółki.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo odwołania, unieważnienia przetargu lub nieprzyjęcia żadnej oferty bez podawania przyczyn. Wadium z dopiskiem „Przetarg P.H.Merkury-wadium” prosimy wpłacać na konto: Bank Handlowy SA BH O. we Wrocławiu 0510301289000000037441007 lub gotówką w kasie Spółki.

Bliższe informacje dotyczące nieruchomości pod nr tel/fax 713132407, lub adm@spolem.olawa.pl.

Uwaga! Istnieje także możliwość wynajęcia obiektu na dogodnych warunkach!

Ireneusz Grochowski
Prezes Zarządu „Społem” Oława Sp. z o.o.

Spełnij marzenie o własnym domu. Taniej niż myślisz!

Kup działkę budowlaną w Wiązowie

- blisko do Wrocławia, Oławy, Brzegu, Strzelina
- spokojna okolica
- urokliwe miasto
- dynamicznie rozwijająca się gmina

Przykładowa cena wywoławcza netto jednej z 10-arowych działek:
47 700 zł.

Przetarg odbędzie się 30 maja w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy Wiązów o godz. 11. Wpłata wadium do 24 maja.

Szczegółowe informacje na stronie www.wiazow.pl i pod numerem tel. 71 393 14 14 w. 32.



Organizatorem przetargu jest Urząd Miasta i Gminy w Wiązowie

JELCZ-LASKOWICE

O planach, obowiązkach i obietnicach poprzednika, które trudno będzie zrealizować - z wiceburmistrzem Jelcza-Laskowic Piotrem Stajszczykiem rozmawia Wioletta Kamińska

- Od miesiąca pełni pan funkcję wiceburmistrza Jelcza-Laskowic. Zapoznał się pan już ze wszystkimi sprawami i obowiązkami?

- Dotychczas nie miałem styczności z bieżącymi sprawami, typu dziura w drodze, niedrożny rów, za wysoka studzienka. Jest ich bardzo dużo i to chyba największy problem, z którymi trzeba się zmierzyć. Na tego typu sprawy jest najmniej pieniędzy w budżecie, a mieszkańcom najbardziej na nich zależy. Niestety, trzeba wybierać i decydować, co jest ważniejsze, a co może poczekać. Jeżeli chodzi o kontynuację zadań, zapoznałem się z tematami i podjąłem stosowne decyzje.

- Co z planowaną budową hali widowiskowo-sportowej? Pana poprzednik dużo o niej mówił i obiecywał. W rozmowach na ten temat sugerował, że pieniądze zewnętrzne na ten cel są prawie pewne. We wrześniu minionego roku miała się rozpocząć budowa. Tymczasem sprawa ucichła...

- Hala nadal będzie sprawą priorytetową. Aktualnie wykonywany jest projekt budowlany. Za dwa miesiące powinien być zakończony. Bez projektu i prawomocnego pozwolenia na budowę nie możemy się starać o pieniądze z „Funduszu rozwoju kultury fizycznej”, czyli z Ministerstwa Sportu oraz z Totalizatora Sportowego. Nie ma i nie było możliwości otrzymania tej dotacji bez koniecznych dokumentów. Jeżeli nie będzie zastrzeżeń do projektu, jeszcze w tym roku złożymy wniosek o pieniądze z puli ministerialnej. Obecnie nie ma żadnych umów, gwarantujących dofinansowanie z tego źródła.

- W minionej kadencji zapewniano, że są duże szanse na dofinansowanie

Hala ma być, ale nie obiecujemy



Od 1 kwietnia Piotr Stajszczyk jest zastępcą burmistrza Jelcza-Laskowic

liczby, bo inwestycja się nie zakończyła.

- Obejmujący stanowiska decyzyjne zwykle mają jakieś plany, cele. Czy pan też ma takie?

- Wszystko będzie zależało od ilości pieniędzy w budżecie oraz możliwości pozyskania środków zewnętrznych (uśmiech), ale mam plany. W czerwcu ma być prowadzony nabór wniosków o dofinansowanie termomodernizacji obiektów gminnych, w tym szkół. Już się do tego przygotowujemy. Zleciłem wykonanie audytów energetycznych szkół gminnych, co jest konieczne, by wystartować w konkursie. Możemy uzyskać dotację do 30% kosztów inwestycji oraz preferencyjny kredyt do 60%, rozłożony na kilkanaście lat. Gmina musi mieć 10% wkładu własnego. W ten sposób w ciągu 2,5 roku możemy ocieplić wszystkie szkoły. Chciałbym też zmodernizować ośrodek „Nad stawem”, by dobrze służył mieszkańcom i przynosił dochody gminie.

- O jakich zmianach na kąpielisku mówimy?

- Nie widzę potrzeby przeprowadzania tam rewolucji. Wystarczy przebudować i gruntownie odnowić istniejące obiekty oraz otoczenie ośrodka. Wykonać porządne zaplecze sanitarne, w tym z możliwością korzystania przez osoby mniej sprawne, postawić nowe campingi, sprzęt. Myślałem o tym, jeszcze zanim zostałem wiceburmistrzem. Szacuję, że za około 2-3 mln zł można stworzyć tam bardzo ładne miejsce do wypoczynku, również poza okresem letnim. Będę się starał o dotację na ten cel ze środków Unii Europejskiej lub możliwości wynikających z ustawy PPP, czyli Partnerstwa Publiczno-Prywatnego.

- Dlaczego postawił pan na swoim biurku mosiężną figurkę rycerza na koniu?

- Lubię tego typu pamiątki, a to jedna z wielu. Interesuję się historią Polski. Kiedyś tą dawną, dziś bardziej współczesną i zawirowaniami na scenie politycznej. Cały czas mam jednak sentyment do rycerstwa. Szlachetność to dla mnie bardzo ważna cecha.

- Dziękuję za rozmowę.

budowy hali przez Regionalny Program Operacyjny. Przekonywano, że pierwsze miejsce na liście rezerwowej daje ogromne szanse na te pieniądze. Co się zmieniło?

- Gmina złożyła wniosek do RPO. Był bardzo dobry, ale jesteśmy na liście rezerwowej. Chociaż na pierwszym miejscu, to jednak listy rezerwowej. Nie ma gwarancji, że otrzymamy pieniądze. Urząd Marszałkowski ma na ten priorytet określoną kwotę. Gdy po podziale zostaną jakieś pieniądze, możliwy jest dobór wniosków. Prowadziłem firmę, która zajmowała się pozyskiwaniem środków unijnych i z praktyki wiem, że przy doborze nie liczy się kolejność na liście rezerwowej, lecz stopień zaawansowania danej inwestycji. Tak było z rozbudową szkoły w Minkowicach Oławskich. Gmina była na liście rezerwowej. Budowa szkoły zrealizowana w ok. 60%, co wydawało się dużo. Niestety, pieniądze przyznano tym, którzy mieli ponad 90% zaawansowania prac. Z halą prawdopodobnie będzie tak samo. Jeżeli nie rozpoczniemy budowy, zostaniemy w tym samym miejscu, czyli będziemy mieli projekt. Z drugiej strony, takie inwestycje jak hala sportowo-widowiskowa,

są bardzo kosztowne. Wiele gmin ich nie rozpoczyna bez gwarancji dotacji. Może się okazać, że projekt i pozwolenie na budowę, to wystarczające zaawansowanie inwestycji do otrzymania dotacji, ale pewności nie ma.

- Czy wybór wnioskodawców z listy rezerwowej zawsze odbywał się na zasadzie zaawansowania inwestycji?

- Z mojego doświadczenia wynika, że tak.

- Skąd więc zapewnienia byłego wiceburmistrza, że pierwsze miejsce na liście rezerwowej, to prawie pewne pieniądze? Kłamał?

- Na pewno nie kłamał. Może źle zinterpretowano jego słowa? Może prowadzono jakieś rozmowy na ten temat, ale ja nic o tym nie wiem. Jak już mówiłem, nie ma żadnych umów, gwarantujących środki zewnętrzne na budowę hali. Mamy tylko uzgodnione, że w przypadku spełnienia podstawowych kryteriów, będziemy mogli złożyć wniosek i starać się o dofinansowanie ze środków krajowych. Dla mnie gwarancją jest podpis na papierze.

- Czy to znaczy, że hali nie będzie?

- Będzie i jest priorytetem burmistrza na obecnej kadencji.

- Jak wygląda sprawa kanalizacji gminy? Czy to

prawda, że nie ma projektów na budowę kolejnych odcinków?

- W tym roku kończymy Chwałowice i Dębinę. Jest opracowana koncepcja kanalizacji całości gminy. Projektów budowlanych rzeczywiście nie ma. Zgodnie z „Wieloletnim planem inwestycyjnym” projekt kolejnego odcinka ma być realizowany w roku 2012, a budowa w latach następnych. Mam nadzieję, że to się uda przyspieszyć. Znajdą się pieniądze i jeszcze w tym roku zlecę wykonanie projektu kanalizacji. To długi proces i może trwać nawet rok. Na dziś, ze względów formalnych, gmina może się starać o dofinansowanie tylko z jednego źródła, to jest z „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013”. Można się starać o dotację w wysokości do 4 mln zł, przez cały okres programowania. Dotychczas nasza gmina wykorzystala z tej puli 900 tys. zł. Trzeba więc jak najszybciej opracować dokumentację i złożyć wniosek, gdy tylko nabór zostanie ogłoszony. Jest duża szansa na dofinansowanie i warto z niej skorzystać.

- Przed objęciem stanowiska zajmował się pan rewitalizacją osiedla Fabrycznego. Na jakim etapie są prace i kiedy się zakończą?

- Zajmuję się tym tematem od roku 2008 i można powiedzieć, że to mój konik. Jedną z pokazowych inwestycji w gminie, realizowaną

zgodnie z planem. Możliwa dzięki dotacjom unijnym. Trwa termomodernizacja budynków, która zakończy się w przyszłym roku. W minionym tygodniu podpisaliśmy umowę na modernizację oświetlenia. Wykonawca ma 3 miesiące na wymianę słupów, lamp i źródeł światła. Do 31 maja powinien się zakończyć remont świetlicy „Opty”. W czerwcu lub lipcu rozpoczną się tam bezpłatne zajęcia i szkolenia dla mieszkańców osiedla. Tematyka będzie różna. Dla starszych spotkania i prelekcje, dotyczące tematów m.in. zdrowia, przedsiębiorczości, prowadzenia działalności gospodarczej, ochrony środowiska. Ruszą sekcje dla dzieci: teatralna, muzyczna, plastyczna, taneczna i szachowa. Będzie bezpłatna kafejka internetowa na pięć stanowisk. Mam nadzieję, że uda mi się zachęcić mieszkańców osiedla, by korzystali ze świetlicy i angażowali się w życie społeczne, bo to wszystko jest robione z myślą o nich. Chcemy, żeby projekt wprowadził na osiedlu zmiany nie tylko wizualne, ale przede wszystkim mentalne.

- Już są tereny zielone, nowy plac zabaw i boisko wielofunkcyjne. Wciąż nie zakończono remontu chodników. Dlaczego?

- Wykonawca nie zakończył prac w dwóch miejscach, ponieważ pojawiły się rozbieżności w interpretacji ich zakresu. Sprawdzamy to i wyjaśniamy. Zgodnie z umową, termin zakończenia tych prac mija 30 czerwca. Liczę, że do tego czasu uda mi się znaleźć rozwiązanie tej sprawy, a chodniki będą skończone. Ostatnim etapem rewitalizacji jest monitoring osiedla.

- Jaki będzie koszt całej inwestycji?

- Początkowo szacowano, że ok. 10 mln zł. Po dotychczas rozstrzygniętych przetargach widać, że ta kwota będzie niższa. Na razie jeszcze nie mogę podać konkretnej

”

- Były wiceburmistrz na pewno nie kłamał. Może źle zinterpretowano jego słowa?

Oławski Klub Dyskusyjny
parafii pw. ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła

AREOPAG

przy współpracy z Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III Sobieskiego w Oławie
zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu

ZDERZENIA

pod hasłem

Wojna kultur?

**Arabowie, Europejczycy, Amerykanie.
Trzy światy, dwa światy, czy jeden świat?**

Gośćmi zderzeń będą

- dr Ziad Abou Saleh - arabista, socjolog
- sędzia Sławomir Pałka - prezes Sądu Rejonowego w Oławie

Spotkanie poprowadzą
Jolanta Krysowata i Piotr Wróbel

20 maja 2011 (piątek), godz. 19.00
Liceum Ogólnokształcące w Oławie
pl. Zamkowy 10

Wstęp wolny

JANKOWICE

Poseł zaprasza

Srebrne spinki Donalda Tuska, włoskie pióro Grzegorza Schetyny oraz kolekcję srebrnych monet z wizerunkiem Czesława Niemena - to i wiele innych unikalnych przedmiotów będzie można kupić 21 maja na balu charytatywnym w „Karczmie u Michelle”

Pomysłodawcą i organizatorem imprezy jest poseł Roman Kaczor. Zebrane pieniądze będą przekazane najbardziej potrzebującym z miasta i powiatu oławskiego. Bal rozpocznie się o godzinie 19.00 w jankowskiej karczmie. Koszt zabawy to 250 złotych od pary.

Ludzie dobrej woli będą mogli wylicytować przedmioty, przekazane m.in. przez prezydenta Bronisława Komorowskiego i marszałka Sejmu Grzegorza Schetnę.

Więcej informacji pod numerem telefonu 71-303-00-28 lub pocztą mailową: annaleszczynska-bp@tlen.pl. (AH)

Charytatywnie u Michelle

Przedmioty na aukcję przekazali: prezydent Bronisław Komorowski (grafika z wizerunkiem Starego Miasta Warszawy), marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna (włoskie pióro wraz z konstytucją i autografem), premier Donald Tusk (srebrne spinki, zdjęcie z autografem), minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski (obraz z dedykacją), marszałek Senatu Bogdan Borusewicz (unikatowe wydanie książki „Polska - Tradycje parlamentaryzmu od 1791 roku”), marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlaniec (obraz i ceramika bolesławiecka), wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa (obraz), poseł ziemi oławskiej Roman Kaczor (obraz z dedykacją), dyrektor Banku Zachodniego WBK w Oławie Jerzy Gzowski (3 płyty dvd z hitami filmowymi i podpisami aktorów: Antonio Banderasa, Danny DeVito, Johna Cleese'a), dyrektor Banku Spółdzielczego w Oławie Ryszard Żuraw (złota moneta z 25-lecia śmierci ks. Jerzego Popiełuszki oraz kolekcja srebrnych monet z Czesławem Niemem), dyrektor Banku PKO w Oławie Ewa Rakoczy-Ciska (moneta z okazji beatyfikacji papieża Jana Pawła II, płyta dvd „Chopin-Pragnienie miłości” oraz włoskie pióro marki Montegrappa), dyrektor „Elektrolux Poland” sp. z o.o. Oława - Łukasz Garnysz (wysokiej klasy pralka AEG „Electrolux”), dyrektor „Elektrolux Poland” sp. z o.o. Świdnica - Sebastian Gałka (2 elektryczne, wysokiej klasy kuchenki, jedna z serii Matrix - nowy wyrób przeznaczony na rynek skandynawski), dyrektor „Autoliv Poland” sp. z o.o. Oława - Sebastian Gulka (zaproszenie dla dwóch osób na zwiedzanie zakładu, atrakcją będzie pokaz wystrzału airbaga w laboratorium testowym modułów), Jadwiga i Romuald Korzeniowscy (obraz na jedwabiu, wyszywany złotą nicią z Indii, serie znaczków: różane rododendrony oraz maskotka jednorożca na szczęście).

GOPS dla kobiet

GMINA OŁAWA
Pomoc dla bezrobotnych

Tegoroczna edycja projektu „Potrzebujemy się nawzajem” skierowana jest do bezrobotnych kobiet

Organizatorzy chcą pomóc paniom w powrocie na rynek pracy. W z moczenie wiary we własne możliwości, zbadanie predyspozycji zawodowych, spotkania z doradcą zawodowym i rozwijanie określonych umiejętności. Ważnym elementem programu jest włączenie bezrobotnych do życia społeczności. Temu służyć będzie m.in. udział w imprezie dla dzieci, w Oleśnicy Małej.

W projekcie, który rozpoczął się 1 kwietnia i będzie trwał do końca października, uczestniczy 10 osób. Zajęcia finansowane są ze środków europejskich, w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki 2007-2013”.

(XA)



Dzień Dziecka w Jankowicach

JANKOWICE

Z sercem

Pokaz graffiti, jazda konna, potężne mydlane bańki, trampolina, dmuchany zamek, minigolf, ścianka wspinaczkowa - to tylko niektóre atrakcje, przygotowywane na 29 maja, w karczmie z wiatrakami

Festyn to nie tylko zabawa, lecz także pomoc dla niepełnosprawnych i najbardziej potrzebujących dzieci z naszego powiatu i z Wrocławia. Kwestować będą harcerze.

Sponsorzy i ludzie dobrego serca przygotowują imprezę na wysokim poziomie. Zadbali o oprawę muzyczną, zaprosili Adrianę Styrcz, półfinalistkę programu X-Faktor, zespół ze Szkoły Muzycznej w Oławie, śpiewaków

operowych - Tomasza Jedza i Agnieszkę Maciejewską - oraz orkiestrę „Band Jelcz-Laskowice”.

Festyn rozpocznie się o godzinie 11.00, pokazem taekwondo. Na terenach zielonych obok „Karczmy u Michelle” będzie można pojeździć konno, zobaczyć wietnamskie świnki, zwierzęta z wrocławskiego zoo oraz tresurę psów. Bonus czeka na miłośników motoryzacji - to pokaz motocykli i zabytkowych aut. Będą też pokazy graffiti i lekcja pierwszej pomocy prowadzona przez oławskich harcerzy z ZHP. Na fanów piłki nożnej czeka licytacja koszulek graczy kadry narodowej, a na miłośników muzyki warsztaty bębniarskie.

Do Jankowic przyjadą również stróże prawa, będą znakować rowery. Strażacy z Oławy i Siedlec zapowiadają widowiskową akcję z cięciem samochodu i pianą ekologiczną. Zabawa potrwa do 17.00.

(AH)

„Jakuby” dla najlepszych

OŁAWA

Na koniec roku

29 kwietnia w szkołach ponadgimnazjalnych naszego powiatu rozdano świadectwa uczniom klas maturalnych. W oławskim LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego nie była to zwykła, szkolna uroczystość

Ma ona już długą tradycję, a wymyślił ją ówczesni uczniowie klas trzecich, wte-

dy jeszcze niematuralnych. W 1993 roku po raz pierwszy uhonorowali wyróżniających się maturzystów własnoręcznie wykonanymi figurkami, nazwanymi imieniem patrona placówki - „Jakub”. Zorganizowano uroczystą galę, której towarzyszyły spektakle i przedstawienia kabaretowe. Wymyślono także ciekawe kategorie, a laureatów wylaniano w sposób przypominający wręczanie Oscarów - były więc nominacje, a potem pełen emocji wybór zwycięzców.

Podobnie było w tym roku. Całe przedsięwzięcie zorganizowały klasy przed-

Anita Krupska -
najsympatyczniejsza
dziewczyna w oławskim
ogólniaku

maturalne - II d, której wychowawcą jest Jolanta Górską, oraz II e, z wychowawczynią Aldoną Turczyniewicz.

Po przemówieniach przedstawicieli samorządu szkolnego oraz dyrektor Małgorzaty Peremickiej, najpierw rozdano maturzystom świadectwa dojrzałości, a następnie wręczano statuetki „Jakubów”. Przed każdą nagrodą w poszczególnych kategoriach wystawiano krótkie przedstawienie tematyczne lub prezentowano film.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl
Fot.: Michał Mruk



Mateusz Bobójc -
najsympatyczniejszy
chłopak



Agnieszkę Kawałko i
Damiana Bochonosa
mianowano „Parą roku”.
Nagrodę wręczyli Małgorzata
Peremicka i Piotr Wróbel



Nagrodę dla „Zgrywusa roku” otrzymała Barbara Babczyszyn (z prawej), a wręczył ją Czesław Ulanicki



Monikę Kmiecik wyróżniono nagrodą „Pomocna dłoń”, zademonstrowaną w przedstawieniu

Laureaci „Jakubów 2011”

Nagroda dyrektora - Krzysztof Podgórski
Indywidualność roku - Urszula Macyszyn
Mózg roku - Małgorzata Skiba
Najsympatyczniejsza dziewczyna - Anita Krupska
Najsympatyczniejszy chłopak - Mateusz Bobójc
Para roku - Agnieszka Kawałko i Damian Bochonos
Pomocna dłoń - Monika Kmiecik
Społecznik roku - Karolina Falkiewicz
Sportowiec roku - Patryk Wasąg
Sportsmenka roku - Dorota Mędrzycka
Talent roku - Teresa Rissing
Zgrywus roku - Barbara Babczyszyn

Mali druhowie w akcji

MINKOWICE OŁ.

Dzieci
w mundurach

Z okazji Dnia Strażaka dziecięca drużyna z Minkowic Oławskich przygotowała specjalny pokaz dla rodziców i starszych druhów

Podopieczni przedszkola „Bajkoludek” śpiewali piosenki oraz podarowali strażakom z OSP w Minkowicach i Biskupicach własnoręcznie malowane ulotki z informacjami na temat szkodliwości palenia papierosów, w ramach programu „Czyste powietrze wokół nas”.

Na placu przy przedszkolu dzieci prezentowały swoje możliwości. Po pokonaniu krótkiego toru przeszkód, młodzi strażacy rozwinęli

węże gaśnicze, podłączyli do pompy i za pomocą strumienia wody oblewali ustawione tarcze.

Taki sam pokaz prezentowano na wojewódzkich obchodach Dnia Strażaka we Wrocławiu, 15 maja. - W naszej drużynie jest 12 dzieci, w wieku od 4 do 6 lat - mówi Elżbieta Korol, dyrektor przedszkola. - Działamy od trzech lat, a na wrocławskim Rynku jesteśmy już drugi raz. Drużyna powstała dzięki współpracy władz miasta i gminy Jelcz-Laskowice ze Związkiem Gmin Jastrzębie Góry w Czechach. Występujemy na uroczystościach przedszkolnych, lokalnych oraz podczas zawodów strażackich. Chcemy zainteresować dzieci pożarnictwem od najmłodszych lat, aby później chętnie wstępowały do jednostek OSP.

Minkowicka drużyna strażaków-przedszkolaków



Najwięcej frajdy sprawia trzymanie węża



Na pokazie każdy miał do wykonania jakieś zadanie

to jedna z dwóch takich w Polsce.

Najbliższe plany młodych druhów, to udział w krajowym przeglądzie przedszkolnych drużyn strażackich Republiki Czeskiej, który odbędzie się 18 czerwca.

TEKST I FOT.:
PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl



Strażacy z „Bajkoludka”, pierwsza z prawej stoi dyrektor przedszkola Elżbieta Korol

MIT I HISTORIA

OLEŚNICA MAŁA '2011

21 maja 2011 r.

Pałac w Oleśnicy Małej

godz. 18⁰⁰

wystawa ceramiki

"Wypalona" - Joanna Zabuska
"Ziemia" - Piotr Rojek

godz. 19⁰⁰

prelekcja pn.

"Templariusze w Oleśnicy Małej"
(dr Robert Heś)

godz. 20⁰⁰

spektakl plenerowy

"Śladami Templariuszy"

Współpraca:

ZAPRASZAJĄ:

Projekt współfinansowany przez:

Zakład Oświatowy
Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji
w Oleśnicy Małej

DANE CENTRUM
TEATR FORMY

Projekt współfinansowany przez:

„Mit i historia” - rzutem na taśmę

OLEŚNICA MAŁA

Artystyczny plener

Mimowie Józefa Markockiego zapraszają na wędrowkę śladami templariuszy w pałacowym kompleksie. W sobotni wieczór 21 maja zapowiada się wyjątkowe widowisko, którego nie powinni przeoczyć miłośnicy kultury. Do końca nie było wiadomo, czy impreza w ogóle się odbędzie

Już po raz trzeci Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji organizuje w zabytkowym kompleksie pałacowym plener pt. „Mit i historia”. W tym roku organizatorzy sięgnęli do czasów, kiedy podolańska miejscowość była

siedzibą komandorii Zakonu Templariuszy.

Józef Markocki, który od początku współtworzy plenery w pałacu, przygotował wyjątkowy spektakl. O godz. 20.00 mimowie z Teatru Formy, a także berlińskiego teatru „Die Etage”, zabiorą widzów w wędrowkę śladami templariuszy. Przedstawienie rozpocznie się na dziedzińcu, kolejne części rozegrają się we wnętrzu budynku i w przypałacowym parku. Na koniec uczestnicy widowiska przejdą na leśną polanę, gdzie będą podziwiać efektowny finał.

O godz. 19.00 będzie można wysłuchać eksperta od oleśnickich templariuszy - dra Roberta Hesia z Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Opowie on, jak wyglądała struktura i codzienne życie zakonu, w czym wstawili się rycerze i jakie eksponaty z Blińskiego Wschodu przywieźli do centrum pielgrzymkowego w Oleśnicy Małej. Atmosferę imprezy współtworzyć będzie wystawa ceramiki Joanny

Zabuskiej oraz Piotra Rojka. Artyści sięgnęli w swoich pracach po wczesnośrednio-wieczne słowiańskie inspiracje. Wernisaż rozpocznie się o 18.00.

Do ostatnich chwil nie było wiadomo, czy pomysł ożywienia Oleśnicy Małej, realizowany z sukcesem od dwóch lat, będzie kontynuowany. Ze współfinansowania nieoczekiwanie wycofał się oławski Urząd Gminy. Wobec braku wystarczającej kwoty własnych środków, dyrektor GCKSiR Anna Ślipko musiała zrezygnować z pozyskanych na „Mit i historię” funduszy z programu „Leader”. Jednocześnie starała się o uzyskanie wsparcia od Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Na początku maja przyszła pozytywna odpowiedź. Praca Markockiego, koncepcja ożywienia historycznego kompleksu w Oleśnicy Małej i atrakcyjna propozycja kulturalna dla oławian - zostały więc uratowane.

(XA)

Wykład europośtanki na UTW

OŁAWA

Wyniki konkursu

Stanisława Socha i Eugeniusz Chorostecki pojedą do Europarlamentu

Organizatorem i sponsorem wyjazdu jest europośtanka Lidia Geringer de Oedenberg. 14 maja wygłosiła wykład w sali widowiskowej Ośrodka Kultury, na temat prezydencji Polski w Unii Europejskiej, a potem wręczyła zaproszenia zwycięzcom konkursu.

Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku rywalizowali od grudnia do kwietnia w konkursie pt. „Seniorzy bliżej Unii”. Co miesiąc odpowiadali na sześć pytań, dotyczących Unii Europejskiej. Dwie osoby, które wykazały się największą wiedzą, pojedą na kilkudniową wycieczkę do Brukseli lub Strasburga. (MAG)

Pierwsi oławianie - Grzegorz Janowicz

Urodził się w 1923 roku w Kutach, nad Czeremoszem, dziś Ukraina. Przed wojną to było miasto na pograniczu polsko-rumuńskim, miejscowość wypoczynkowa, gdzie przyjeżdżało wielu znanych Polaków

Rodzice mieli gospodarstwo. W okolicy było wiele sadów. Grzegorz wspomina, jak co roku przyjeżdżała orkiestra i grała koncerty. Gdy miał 9 lat, zmarła matka. Potem rodzinie nie powiodło się już tak dobrze. - *Wtedy w całym mieście tylko jeden Żyd, cukiernik, miał radio - opowiada. - Wszyscy stali pod jego sklepem i słuchali. Zastanawiałem się, czy będzie wiadomo, kto mówi. Wtedy jeszcze nie słyszało się o telewizorze.*

Śmierć pisarza

W pamięć Grzegorza Janowicza wryło się szczególnie jedno wydarzenie z września 1939 roku - morderstwo Ta-



Grzegorz Janowicz w czasie wojny 3 lata przymusowo pracował w Austrii

deusza Dołęgi-Mostowicza, polskiego pisarza, autora powieści „Kariera Nikodema Dyzmy”. - *Widziałem jego śmierć, jak uciekał do Rumunii - mówi. - Stałem na rozdrożu, zobaczyłem sowiecki czołg, a z drugiej strony jechało auto, w którym oprócz kierowcy siedział Dołęga-Mostowicz. Padł strzał z karabinu maszynowego, samochód wypadł z drogi i poeta zginął na miejscu. Dostał w brzuch. Kierowca*

uciekł do żydowskiego domu nieopodal. Później pracownicy miejscowej szkoły zabrali ciało pisarza i pogrzebali. W 1978 roku ekshumowano Dołęgę-Mostowicza i pochowano na warszawskich Powązkach.

Wojenne losy

- *Kiedy miałem 18 lat, Niemcy wywozili Polaków na*

przymusowe roboty - wspomina Janowicz. - Mój o cztery lata starszy brat uciekł do Rumunii. Potem znalazł się w polskiej armii na zachodzie, a po wojnie mieszkał w Anglii. Spotaliśmy się dopiero po 30 latach, dzięki Czerwonemu Krzyżowi. Mnie Niemcy wywieźli do Austrii.

Pracował głównie w kamieniołomach, niedaleko Linzu, w podoboże Mauthausen-Gusen. Zmarło tam wielu jego kolegów. Gdy nadeszli Amerykanie, w maju 1945, mógł wrócić do domu. - *Po drodze był most, ale nie można było przez niego przechodzić - opowiada. - Widziałem, jak Amerykanie każą SS-manom przepływać przez rzekę. Oni nie radzili sobie i topili się. Żołnierzy, który stał na moście, dałem swoją skórzaną kurtkę i poprosiłem, żeby oddał mi ją na drugim brzegu rzeki. Szybko przepłynąłem, woda była lodowata i wyszedłem z niej cały siny. Kurtkę dostałem z powrotem i mogłem się ogrzać.*

Po trzech latach przymusowej pracy Grzegorz wrócił

do domu. Jednak nie mógł tam długo zostać. Od tych, którzy w czasie wojny przebywali w swoich domach, dowiedział się, jak banderowcy mordowali Polaków. Otrzymał wiadomość, że szukają go enkawudziści, więc uciekł do Lwowa, następnie przedostał się do Krakowa, a stamtąd do Oławy. Podróżował z kolegą, którego wujek mieszkał w wiosce koło Oławy. Zdecydowali się tam pojechać. Grzegorz Janowicz zatrzymał się w Oławie i wprowadził do domu przy ulicy Różanej. Rozpoczął pracę w piarni i w tym zakładzie przetrwał do emerytury. Ożenił się z Anielą, wychowali troje dzieci, teraz ma 8 wnuków i jednego prawnuka. Kilka lat po śmierci żony poślubił w 1999 roku Kazimierzę, z którą mieszka do dziś.

Swoją rodzinną miejscowość odwiedził 12 lat temu. Nadal stoi dom, w którym się wychował. Po ucieczce z Kut, Grzegorz już nigdy więcej nie widział ojca i nie wie, co się z nim stało.

PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

W krzyżowym ogniu muzyki

Polscy rycerze odziani w czarne skórzane kurtki, Krzyżacy w białych marynarkach i szlachetne damy w seksownych sukniach. Motocykl zamiast wiernego rumaka, a ostre, rockowe brzmienia gitar jedyną bronią. Trudno odgadnąć, że mowa tu o realizacji powieści „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza. Mieszkańcy Jelcza-Laskowic mieli niepowtarzalną szansę obejrzenia nowego widowiska w stylu rock-opera. Czy warto było w nim uczestniczyć?

Pogoda nie sprzyjała. 3 maja - w dniu, na który zaplanowano premierę - wszystkich zaskoczyły opady śniegu. Organizatorzy zmuszeni byli przesunąć termin na niedzielę 8 maja. Nie zniechęciło to muzyków i w tym dniu byli gotowi do zaprezentowania nam swoich umiejętności.

Wstęp rozpoczął się od przepięknej uvertury, zagranej przez zespół. Chwilę później widzów zaskoczyło pojawienie się dwójki aktorów w dość nietypowy sposób - pływając na poduszki na jezerańskim stawie, wjechali nimi na grunt i „zaparkowali” swoje pojazdy tuż obok sceny. Nie miało to chyba większego znaczenia dla fabuły i stanowiło raczej „efekt specjalny” sam w sobie.

Muzyka, napisana przez Hadriana Tabęckiego, porwała widownię, która niejednokrotnie nagradzała piosenkarzy gromkimi brawami. Podczas całego

występu można było usłyszeć zarówno wiele wspaniałych ballad, jak i mocniejszych, szybszych melodii. Jednym z najgłośniejszych występów było między innymi wykonanie przez Macieja Balcara partii okaleczonego Juranda ze Spychowa.

Między piosenkami mogliśmy oglądać na rozwieszonych płachtach (z tyłu sceny) oraz na telebimach (po bokach) wprowadzenia do różnych wątków fabularnych. Animacje wykonano w stylu komiksowym, a wypowiedzi nagrane zostały przez samych artystów, biorących udział w przedstawieniu. Wielka szkoda, że te kwestie nie były wypowiadane na żywo. Piosenkarze nie poruszali nawet ustami w trakcie odtwarzania, co momentami - szczególnie w pierwszych minutach widowiska - wprowadzało widza w konsternację: „Kto to mówi?”. W roli narratora opowieści mogliśmy usłyszeć śp. Krzysztofa Kolbergera. Jego głos wspaniale pasował do całości kompozycji.

Podczas przedstawienia nie zabrakło ani humoru, ani momentów pełnych wzruszeń. Na monotonię nie można było narzekać. Piosenkarze świetnie poradzi sobie z repertuarem, a ich występom towarzyszył balet, którego taniec niejednokrotnie wpływał na rozgrywane się wydarzenia. To on właśnie symbolizował słynną bitwę pod Grunwaldem, a przelaną krew przedstawiono za pomocą farb.

Scenografia była prosta - składały się na nią metalowe rusztowania, wyznaczające przestrzeń dla przedstawianych wątków. Na jego szczycie znajdowało się miejsce przeznaczone dla muzyków grających na instrumentach. Kostiumy w tej alternatywnej historii o Krzyżakach przygotowano kontrastowo. Polskich rycerzy ubrano w skórzane czarne kurtki, a zakonnych - w białe kostiumy, symbolizujące pozorną niewinność i czystość.

Moim zdaniem widownia była nieco za bardzo oddalona od sceny. Nawet w pierwszych rzędach dostrzeżenie szczegółów mogło się okazać nie lada wyczynem, jeśli nie korzystało się z pomocy telebimów.

Bardzo podobało mi się rozegranie przerwy, dzielącej dwie części przedstawienia. Wtedy pokazano moment oczekiwania Juranda pod bramami zamku krzyżackiego. Moment zawieszenia skutecznie wpływał na wytworzenie klimatu przeżywania razem z bohaterem jego świata wewnętrznego. Mimo wszystko przerwa była jednak trochę za długa...

Zakończenie widowiska zwińczył pokaz przepięknych sztucznych ogni i dwukrotne wykonanie piosenki „Miłości szukaj” przez Joannę Dec (Jagienka ze Zgorzelic), które skłoniło część widowni do opuszczenia swoich miejsc i podejścia aż pod scenę.

Rock-opera „Krzyżacy” to przedstawienie, które mogło się podobać zarówno młodszemu, jak i starszemu widzowi. Z całą pewnością liczba zalet pokonała nieliczne niedociągnięcia. Spędziłam dwie godziny, oglądając bardzo przyjemne muzyczne widowisko. Każdemu, kto ma szansę wziąć udział w tej trasie koncertowej, gorąco do tego uczestnictwa zachęcam.

MAGDALENA SKRĘTKOWICZ

KURS ZAWÓD

- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szkozeniakursy.com

POLMOZBYT JELCZ SA Jelcz-Laskowice ul. Wrocławska 10

**Zbliża się lato - zadbaj o swoje zdrowie!!!
Sprawdź klimatyzację w swoim aucie.**

STACJA OBSŁUGI zaprasza na przegląd klimatyzacji:

- czyszczenie układu klimatyzacji i wentylacji,
- sprawdzanie szczelności układu klimatyzacji,
- napełnianie/uzupełnianie czynnika chłodzącego.

**Zapraszamy: pn - pt: 8 - 16
sobota: 7 - 15**

Zabawa z „Dwójką”

OŁAWA
Na boisku

Szkoła Podstawowa nr 2 zaprasza na festyn z okazji Dnia Dziecka

„Kto nigdy nie był dzieckiem, nie może stać się dorosłym” - to myśl przewodnia festynu z okazji

Dnia Dziecka, który odbędzie się 27 maja, na boisku Szkoły Podstawowej nr 2. Zabawa rozpocznie się o godz. 16.00, a zakończy o 19.00. Główne atrakcje: spartakiada, kawiarenka z domowym ciastem, smakołyki z grilla, loteria fantowa oraz stoisko ze zdrową żywnością. Podczas festynu będzie można oglądać prace plastyczne uczniów. (MON)

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Oława
z dnia 19.05.2011 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu działek nr 27/1 i 27/5 AM-33 położonych przy ul. Szkolnej w Oławie

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.) a także art. 39 ust. 1 i w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 - ze zm.) oraz uchwały Nr LI/375/2010 Rady Miejskiej w Oławie z dnia 28 października 2010 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu działek nr 27/1 i 27/5 AM-33, położonych przy ul. Szkolnej w Oławie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 26.05 do 27.06.2011 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, pok. nr 27, II p. w godzinach pracy Urzędu, tj. od 7.30 do 15.30, w środy od 7.30 do 17.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie wyżej wym. planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16.06.2011 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie o godz. 14.00, pok. 27 II p.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Oława z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11.07.2011 r.

Franciszek Październik - Burmistrz Miasta Oława

KURSY
ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieca i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44,
tel. 71 313 25 99

To miejsce na Twoją reklamę
reklama@gazeta.olawa.pl

Biedronka
Codziennie niskie ceny

Jeronimo Martins Dystrybucja S. A. jest właścicielem największej w Polsce sieci sklepów detalicznych BIEDRONKA. Firma jest obecna w Polsce od 1995 r. W chwili obecnej posiadamy 1700 sklepów i zatrudniamy 30 tys. pracowników, co sprawia, że jesteśmy niekwestionowanym liderem wśród sieci handlowych w Polsce. Jednym z głównych celów strategicznych firmy na najbliższe lata jest otwarcie kolejnych kilkuset sklepów. Obecnie poszukujemy kandydatów do pracy w sklepach w miejscowościach: Oława, Strzelin, Ślechnice, Jelcz Laskowice na stanowiskach:

Kierownik Sklepu
(Ślechnice, Jelcz Laskowice)

Zastępca Kierownika Sklepu
(Oława, Strzelin)

Osoby zatrudnione na powyższym stanowisku odpowiedzialne będą m. in. za: zapewnienie funkcjonowania sklepu zgodnie z obowiązującymi standardami firmowymi, organizowanie i nadzorowanie pracy podległego personelu oraz reprezentowanie firmy wobec Klientów i dostawców.

Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku oraz znajomość specyfiki handlu detalicznego,
- Doświadczenie w kierowaniu zespołem,
- Wykształcenie minimum średnie (preferowany profil handlowy),
- Przynajmniej podstawowa znajomość obsługi komputera,
- Wysoka motywacja do pracy i nastawienie na realizację celów,
- Wysokie poczucie odpowiedzialności,
- Umiejętność skutecznej komunikacji,
- Rzetelność i uczciwość,
- Dyspozycyjność oraz gotowość do odbycia kilkutygodniowego szkolenia poza miejscem zamieszkania.

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pełną wyzwalającą pracę w dynamicznie rozwijającej się organizacji,
- Stabilność zatrudnienia,
- Możliwość stałego podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych,
- Szerokie możliwości awansów wewnętrznych.

Zainteresowane osoby, spełniające powyższe wymagania, prosimy o aplikowanie przez naszą stronę internetową:

www.karierawjmd.pl

lub przesłanie aplikacji (list motywacyjny i CV wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych) na adres:

Jeronimo Martins Dystrybucja S.A.
Centrum Dystrybucyjne Skarbmierz
Kierownik Działu Kadry i Płac
ul. Biedronkowa 1, 49-318 Skarbmierz

z podaniem stanowiska i nazwy miasta na kopercie.

Informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.
Oferta ważna przez dwa tygodnie od daty publikacji.



Z pamiętnika grubasa

nowe niespodzianki. Myślałem, że wystarczą ćwiczenia na bieżni, jadłospis oparty na marchewce, płatkach oraz jogurcie - i jakoś to będzie. Ale nie - okazało się, że do schudnięcia niezbędne są kijki. Fanem nordic walking nigdy nie byłem, sport akurat dobry dla wesołych emerytek - myślałem sobie - a tu, proszę, co mnie spotkało.

Podobno przy nordic walking pracują wszystkie grupy mięśni. Spodziewałem się więc, że Ela bardziej nas przycisnie, jeśli chodzi o technikę chodu. A z jej krótkiej instrukcji zrozumiałem tyle, żeby stawiać kroki od piąty i żeby kijki nie wykraczały przed nóżkę. No to wlokłem za sobą te kijki i za cholerę nie mogłem zrozumieć, jaki to ma sens. Jak tylko ktoś przechodził, że wstydu odwracałem głowę w drugą stronę. A Ela jak na złość przy ogródkach działkowych nas prowadzi. Pogoda ładna, pełno ludzi, ktoś się schyla, ktoś szpadłem wymachuje, a my tylko kijami

szuramy. O, nie! Zbyt konserwatywny jestem na to, żeby wierzyć w nordic walking. Ela odgraża się, że na następnym wyjściu da nam porządną wyćsk, ale ja wołam ojcu ogródek przekopać - większy z tego pożytek.

Jakby kijków było mało, to nasz trener Maciek Bych ostrzegł mnie, że przez szybkie chudnięcie najłatwiej nabawić się efektu jo-jo. I że nie chodzi o bezsensowne zbijanie kilogramów, tylko o ustabilizowaną dietę. Bo organizm ogranicza swoje potrzeby, przyzwyczajają się do mniejszej ilości kalorii i po zakończeniu diety nadwyżki odkładają się w geometrycznym tempie. Jak tego uniknąć?

Poprzez dostarczanie sobie białka zwierzęcego, warzyw i pełnowartościowych węglowodanów. Białko zawiera minerały, surowe warzywa i owoce - błonnik, a produkty oparte na mące z pierwszego mielenia - łuski przydatne w trawieniu. Jeśli ktoś bierze się za dietę i dra-

stycznie ogranicza węglowodany, organizm pobiera je z mięśni. Chudniemy - ale głównie na mięśniach, które są jak fabryka spalająca tłuszcz. To droga prowadząca donikąd. Najpierw trzeba zbilansować dietę, a potem zająć się budowaniem tkanki mięśniowej.

Po tym teoretycznym wstępie Maciek zaprowadził mnie na salę i pokazał serię ćwiczeń na poszczególne partie mięśni. Brzuski, pompki, step, przysiady - i tak przez pół godziny bez przerwy. Teraz nie dość, że pocę się jak mysz na bieżni, to dodatkowo oddaję siódme poty na fitnessie. Na szczęście obok ćwiczą atrakcyjne dziewczyny, więc przynajmniej jest na co popatrzyć przy tych torturach.

Ela nie zna umiaru i chce nas zatrudnić w charakterze tancerzy na festiwalu kobiecości. Jak sobie poradzimy z tym ekstremalnym doświadczeniem? O tym w następnym odcinku.

XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl

Powstrzymali budowę fabryki



Członkowie stowarzyszenia „Ekonatura” zablockowali powstanie fabryki „Algiboksu” w Stanowicach

STANOWICE

Przeniosą do Godzikowic?

2 ha

- tyle oferuje wójt na fabrykę styropianu w Godzikowicach

Wszystko wskazuje na to, że determinacja członków stowarzyszenia „Ekonatura”, którzy protestowali przeciw budowie w Stanowicach fabryki styropianu, przyniosła skutek. Gmina Olawa prowadzi rozmowy z inwestorem, o lokalizacji w Godzikowicach

Mieszkańcy ul. Poziomkowej mieli już dość koncentrowania zakładów w sąsiedztwie ich domów. Kiedy w 2008 dowiedzieli się, że w tej strefie ma powstać nowa fabryka, zaczęli protestować. Obawiali się awarii i wzrostu hałasu, nie podobało im się, że zakład „Algiboksu” ma powstać 35 metrów od ich posesji, a gmina nie spełniła obietnicy, że stworzy ochronny pas zieleni. W ubiegłym roku gmina wydała decyzję środowiskową, którą następnie uchylono i przekazano do ponownego rozpatrzenia.

Po objęciu funkcji wójta przez Jana Kownackiego zaczęły się rozmowy o lokalizacji fabryki w strefie ekonomicznej w Godzikowicach. Na dwóch spotkaniach z przedstawicielami firmy, w lutym i kwietniu, dokonano wstępnego podziału działki w Godzikowicach. Pierwotnie to gmina miała wykonać drogę dojazdową do zakładu. Ale Kownacki wycofał się z tego zobowiązania, w zamian za przekazanie dodatkowego pół hektara pod inwestycję. Według nieoficjalnych ustaleń „Algibox” ma wybudować drogę, a potem przekazać ją gminie.

Stowarzyszenie „Ekonatura” zablockowało szybką realizację inwestycji. Do tej pory „Algibox” podkreślał, że zależy mu na czasie, teraz zwleka z podjęciem ostatecznej decyzji. (XA)



Jak ja nie zrobię kijków! Ale przed Ela (z lewej) i Kasią (z prawej) udaję, że wszystko mi się podoba

1 MAJ

ISTNY RAJ

PEŁNE MENU NA STRONIE:
WWW.PUBGLADIATOR.PL

PRZODOWNICY GLADIATORA DYKTUJĄ NOWE NORMY !!!

DO KAŻDEJ OGRÓMNEJ PIZZY PUSZKA IMPERIALISTYCZNEGO NAPOJU

GRATIS

DARMOWY DOWÓZ POSIŁKÓW Z OŁAWY DO JELCZA-LASKOWIC I BYSTRZYCY. WYSTARCZY ZADZWONIĆ 71 313 84 27; 71 313 22 22

WOJNOWICE

Samorząd wiejski

Mieszkańcy Wojnowic ponownie powierzyli funkcję sołtysa Kamilowi Antasowi. Uzyskał 108 głosów, a na kontrkandydata, Aleksandra Ziobrę (wicewójta gminy Czernica), głosowały 22 osoby

W skład nowej Rady Sołectkiej Wojnowic weszli: Kamil Antas (przewodniczący), Piotr Błaszak, Marcin Gaładziej, Tomasz Kozakiewicz, Robert Lewszyk, Katarzyna Moroz i Maciej Sewerniak.

W zebraniu wiejskim, odbywającym się 10 maja, uczestniczyło 134 wyborców, a wieś liczy 567 mieszkańców. Uznanie wzbudzała relacja z działalności władz wiejskich w minionej kadencji, przedstawiona przez Kamila Antasa. - W latach 2007-2011 odbyły się 72 zaprotokołowane zebrania Rady Sołectkiej - podkreślił. - Niektóre posiedzenia odbywały się także z udziałem przedstawicieli miejscowego LKS „Skra” Wojnowice. Wspólnie ustalano kalendarz imprez integracyjnych. W minionej kadencji zwołano 10 zebrań wiejskich, podczas których mieszkańcy zgłaszali wnioski, dotyczące poprawy bezpieczeństwa, wizerunku i estetyki wsi. Zebrania wiejskie decydowały

Postawili na mądrą młodość



W zebraniu uczestniczyło 134 mieszkańców wsi

o sposobie dysponowania mieniem gminy, przekazanym sołectwu, a także o celowości wydawania środków finansowych, określonych w budżecie gminy oraz z funduszu sołectwa. Mieszkańcy wsi zgłaszali propozycje nazw nowych ulic, a także wypowiadali się na temat środków, niezbędnych do realizacji zadań sołectwa.

Następnie Kamil Antas wymienił efekty czteroletniej działalności samorządu wiejskiego, podając dokładne, co do grosza, rozliczenie każdej inicjatywy. W tym okresie dofinansowano działalność miejscowego klubu sportowego, zorganizowano szereg imprez, spotkań i szkoleń integrujących lokalną społeczność, dofinansowano remonty ulic i wykonanie placu zabaw dla dzieci, zakupiono materiały promocyjne sołectwa i gablo-

ty ogłoszeniowe oraz sprzęt potrzebny do porządkowania terenów zielonych.

- Opracowano „Plan rozwoju Wojnowic”, obejmujący analizę zasobów wsi, uwzględniającą wizję rozwoju wsi - kontynuował Antas. - Konsekwencją tego planu jest przystąpienie sołectwa do programu „Odnowa wsi w województwie dolnośląskim”. Wniesiono też sporo wniosków do „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Wojnowice”.

Z innych spraw trzeba wymienić rozpoczęcie remontu wiejskiej świetlicy i przygotowań do budowy szatni na boisku piłkarskim, oświetlenie ulicy Poprzecznej, zamontowanie tablicy z planem gminy i wsi.

Wojnowice mają duże osiągnięcia w zakresie zbiórki

i segregacji odpadów - szkła i plastików, a także w zakresie zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (odbiór z posesji). Od roku 2010 mieszkańcy wsi segregują makulaturę, odbieraną raz w miesiącu przez wrocławską firmę „WPO Alba”.

Samorządowe władze sołectwa interesowały się też organizacją komunikacji autobusowej w gminie Czernica. Wnioskowano o poprawienie rozkładów jazdy, o zmianę tras poszczególnych linii i przedłużenie ich do Wojnowic. Dzięki temu wieś ma połączenie z Wrocławiem. Nie udało się przywrócić połączenia z Jelczem-Laskowicami. Także nie do końca udało się bezpłatna rejestracja psów w Urzędzie Gminy.

Inne działania: odkamienianie prywatnych posesji, sprzątanie terenów sołectkich (łącznie z uporządkowaniem starego cmentarza niemieckiego przy ulicy Jelczańskiej), odnowienie ogrodzenia kościoła i krzyża przykościelnego, udział w oczyszczaniu rowów i poboczy wzdłuż drogi z Czernicy do Chrzęstawy Małej.

W ramach integracji mieszkańców wsi, w latach 2007 i 2008 zorganizowano festyny „Pożegnanie lata”, a także cztery imprezy z okazji Dnia Dziecka. Były też wyjazdy dorosłych i dzieci na ciekawe filmy. Pamiętano

o wakacyjnych zajęciach sportowo-rekreacyjnych oraz muzycznych dla dzieci, o paczkach mikołajkowych i o promocji wsi. Dbałość o dobro wsi dowodzą certyfikaty uczestnictwa w szkoleniu „Małe projekty”, w konferencji „Akademia edukacji lokalnej” oraz w seminarium „Zmiany w programie rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013”.

Obecny na zebraniu wójt gminy Czernica Stefan Dębski zaznaczył, że w sprawozdaniu nie ujęto jednej inwestycji - drogi z Wojnowic do Jeszkwic. Pan Kamil wyjaśnił, iż tego przedsięwzięcia nie mógł ująć w swoim sprawozdaniu, bo inwestycję ukończono przed kwietniem 2007, czyli jeszcze przed jego wyborem na sołtysa. Ponadto wójt stwierdził: - Dotychczas byłem na dziesięciu zebraniach wyborczych i nigdzie nie słyszałem tak dobrze przygotowanego sprawozdania.

Aleksander Ziobro - prezentując swój program - zapewnił, że zamierza zwrócić większą uwagę na sprawy ludzi. - Kiedyś pan powiedział, że nie wiążę przyszłości z tą wsią - zareagował jeden z mieszkańców. To były jedne głosy w dyskusji.

Michał Trębacz, przewodniczący Rady Powiatu Wrocławskiego, podziękował Kamilowi Antasowi za dotychczasową działalność. Uczynił to także w imieniu członka Zarządu Województwa Dolnośląskiego Włodzimierza Chlebosza i starosty powiatu wrocławskiego Andrzeja Szawana. Do podziękowań dołączył się Roman Potocki, radny powiatowy i członek Zarządu Powiatu Wrocławskiego.

Kamil Antas podziękował osobom, które wspomagały go w dotychczasowej pracy: wójtowi Stefanowi Dębskiemu, przewodniczącym Rady Gminy Czernica Karolowi Pietrusze i Jarosławowi Ja-



Kamil Antas składa sprawozdanie

gielskiemu, przewodniczącemu wrocławskiej Rady Powiatu Michałowi Trębaczowi, radnej z Wojnowic Katarzynie Moroz, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1 w Czernicy Katarzynie Bieszczad, sołtysom, z którymi współpracował, a także osobom związanym z działalnością LKS „Skra”. Nie pominął byłych członków Rady Sołectkiej, w której działali: Katarzyna Chochła, Krystyna Horodecka, Tomasz Kozakiewicz, Marek Krupa, Katarzyna Moroz, Halina Podleżańska-Strąk, Iwona Strzelecka i Joanna Wróbel. W czasie kadencji zrezygnowały z pracy w Radzie Sołectkiej cztery osoby, m.in. Marek Krupa oraz Krystyna Horodecka i Halina Podleżańska-Strąk. Zebranie wiejskie postanowiło nie uzupełniać składu rady. Uznano, że - zgodnie z przysłowiem - liczy się jakość, a nie ilość.

Ciepłe słowa skierował Antas do młodzieży wojnowickiej: - Młodzi ludzie często są niedoceniani, ale wielokrotnie udowodnili, że można na nich liczyć. Bez ich pomocy trudno byłoby zorganizować imprezy plenerowe, nie można byłoby wykonać prac porządkowych i remontowych. Nie będę wymieniał nazwisk, bo mogę kogoś pominąć. Wszyscy macie moje uznanie, zawsze wiedziałem, że mogę na was liczyć...

TEKST I FOT.: JERZY SMYK
js@gazeta.olawa.pl

Z nożycami na rowery

JELCZ-LASKOWICE

Stanie przed sądem

Przeciął zapieczętowany i ukradł rower sprzed przychodni. Za chwilę zatrzymała go policja

Już wcześniej policjanci z Jelcza-Laskowic podejrzewali 60-letniego mieszkańca Bydgoszczy o kradzież rowerów sprzed sklepów i punktów usługowych. 17 maja otrzymali informację, że w centrum Jelcza-Laskowic przebywa mężczyzna, który może mieć związek z kradzieżami. Spacerował ulicą Oławską i obserwował, gdzie parkowano jednoślady. Spodobał mu się rower przymocowany do metalowego stojaka, przed przychodnią zdrowia przy ulicy Bożka. Przeciął zapieczętowanie metalowymi nożycami i próbował odjechać. - Dzięki szybkiemu i sprawnemu działaniu policjantów udało się go zatrzymać - mówi



Złodziejowi spodobała się damka w stylu retro

sierz. Beata Borowicz z KPP w Oławie. - Łupem złodzieja padła bordowa damka marki „holand retro”, o wartości 400 zł. Mężczyzna miał przy sobie kilka plastikowych mowań na lampki rowerowe,

prawdopodobnie pochodzące z kradzieży. Przyznał się także do innej kradzieży roweru. Trwają czynności wyjaśniające.

(MON)

O bezpieczeństwie

Radni olawskiej Rady Powiatu będą obradowali w starostwie, w środę 25 maja

W porządku dziennym znajduje się m.in. informacja komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej brygadiera Jana Cietaka, na temat bezpieczeństwa pożarowego w powiecie olawskim. Radni podejmą też uchwałę o przekazaniu Komendzie Powiatowej Policji w Oławie środków finansowych, przeznaczonych na nagrodę dla policjanta.

Początek sesji o godz. 13.00.
(KAT)

Moim zdaniem

Nigdy nie lubiłem narad i zebrań. Dlatego, że w latach mojej pracy w Jelczu takie spotkania zazwyczaj sprowadzały się do szukania winnych, a nie przyczyn. Tym razem byłem zachwycony sposobem prezentacji dokonanej. Nikt nie miał zastrzeżeń do sprawozdania, bo nie było w nim żadnego „picu”. Wcześniej słyszałem podobną prezentację na wyborach w Dziuplinie. Warto podkreślić, że na sołtysa Wojnowic wybrano bardzo młodego i mądrego faceta, który wie, jak godnie żyć na wsi. W „GP-WO” nr 47/2010 nazwano go „człowiekiem orkiestrą”. Student, sołtys, działacz sportowy, członek rady parafialnej i redaktor pisma parafialnego, pełniący jeszcze kilka innych funkcji społecznych. Cztery lata temu pierwszy raz powierzono mu funkcję sołtysa. Wtedy miał 19 lat, a oddano na niego około 100 głosów, przy podobnej frekwencji jak tym razem. Tylko pogratulować. Jemu i mieszkańcom Wojnowic.



JERZY SMYK

Bajkowe śpiewanie

OŁAWA

Najmłodszy na scenie

Maluchy uczestniczyły w festiwalu piosenki przedszkolnej

Miejskie Przedszkole nr 3 „Bajka” zorganizowało tę imprezę po raz piąty. W tym roku śpiewano pod hasłem „Piosenka na zdrowie”. Prezentowały się dzieci z przedszkoli nr 1, 2, 3 i 4. Przedszkolacy popisywali się na scenie w wypełnionej sali widowiskowej Ośrodka Kultury, oklaskiwali ich rówieśnicy i rodzice. Opiekunki zadbały o to, aby dobrze

dobrze repertuar, występy uatrakcyjniła pomysłowa choreografia i przebrania. Dzieci nie miały tremy, popisując się umiejętnościami wokalnymi.

Inicjatorka imprezy Dorota Piksa, dyrektor „Trójki”, była zadowolona, że tak wiele przedszkolaków wzięło udział w festiwalu, bo piosenka jest

dobra na wszystko i umila czas. Pomaga także dzieciom pokonać tremę.

Młodzi artyści otrzymali nagrody, ufundowane przez Urząd Miejski.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Przedszkolaki z „Trójki” otworzyły festiwal



Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 1



W „Dwójce” śpiewały wesołe nutki

Przedszkolaki udzielają pomocy

OŁAWA

Szkolenie najmłodszych

W Miejskim Przedszkolu nr 4 odbyło się szkolenie dzieci z I grupy, na temat udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej

Zajęcia w formie pogadanki prowadził kierownik medyczny Krzysztof Świerzko, który ma 20-letnie doświadczenie w pracy w pogotowiu. Przedstawił podstawy ratownictwa, żeby każde dziecko potrafiło udzielić pierwszej pomocy, wiedziało co robić lub czego nie robić i jak się zachować w groźnej sytuacji. Ratownik pokazywał na fantomie i ohotniku jak ułożyć ofiarę wypadku w pozycji bezpiecznej i powiadomić dorosłych o zdarzeniu. Omówił także sposoby postępowania przy



Krzysztof Świerzko pokazywał dzieciom jak wykonać opatrunek

skaleczeniach, porażeniu prądem, omdleniach, oparzeniach, zadławięniach i ukąszeniach. Dzieci dowiedziały się, jak należy prawidłowo wykonać opatrunek. Przedszkolaki otrzymały zaświadczenie o odbyciu szkolenia.

- Taka wiedza połączona z umiejętnościami zwiększa

poczucie odpowiedzialności - mówi Małgorzata Kumasza, pomysłodawczyni szkolenia, która realizuje program „Pierwsza pomoc dla dzieci, nauczycieli i rodziców”.

(MAG)

OŁAWA

W Ośrodku Kultury

Oddział Dziecięcy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej zorganizował 9 maja spotkanie z wrocławską poetką Haliwą Kuropatnicką-Salamon

Wzięli w nim udział uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Oławie, z klas O-III. Poetka nie tylko czytała swoje wiersze i bajki, ale także opowiadała o doświadczeniach człowieka niewidomego. Mówiła o alfabecie Brajla, którym posługują się

Spotkanie z poetką

osoby niewidome. Pokazywała także, jak się czyta brajlem, oraz rozdawała karteczki z napisami w tym alfabecie.

Dzieci bardzo pilnie słuchały opowiadań, a na koniec spotkania ustawiały się w kolejce po autograf. (MAG)



Poetka na spotkaniu chętnie rozmawiała z dziećmi



Oczarowany bańkami

OŁAWA

Na festynie

Królowa Śnieżka, magiczne króliki i kłowni czarowali najmłodszych 14 maja w żłobku miejskim

Festyn odbywał się po raz czwarty. Dzieci wspólnie tworzyły ogromny obraz, tańczyły, śpiewały i skakały na dmuchanym zamku. Dobrego nastroju nie popsuł nawet chwilowy brak prądu. Na rodziców czekał kąciek z pysznymi wypiekami. Najaktywniejszym dzieckiem festynu była Marta Polanowska, otrzymała w nagrodę odtwa-

Bajecznie w żłobku



Z krainy baśni przybyła do oławskiego żłobka Królowa Śnieżka



Bajeczny królik bawił dzieci

rzacz mp-3. Dzięki wszystkim rodzicom i sponsorom udało się zgromadzić 2.245,52 zł. - Jednak to nie koniec, gdyż oczekujemy jeszcze na przelewy od sponsorów na konto rady rodziców

- mówi Irena Manecka, dyrektor żłobka. - Festyn był cudowny. To wszystko nie miałoby miejsca, gdyby nie pomoc ludzi dobrej woli. (AH)

FOT.: FILIP ŁOMNICKI



Młodzi artyści próbowali swoich sił na wielkiej tablicy. Powstało wspólne dzieło

OŁAWA

Podsumowanie
rywalizacji

W Starostwie Powiatowym, 11 maja, uhonorowano laureatów sześciu konkursów

Nagrody najlepszym i podziękowania nauczycielom wręczyła wicestarosta Joanna Kruk-Gręziak, goszcząc laureatów w sali konferencyjnej.

Trzy konkursy, związane z Dniem Przedsiębiorczości, zorganizowała Lucyna Pasiarska, nauczycielka Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, pracująca też w Powiatowym Ośrodku Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego. Uczniowie wykazywali się różnymi umiejętnościami w teorii i praktyce. W konkursie „Pomysł na własny biznes”

Najlepsi w powiecie

zwyciężyła Magdalena Fietz z ZSP nr 2, przed Aleksandrą Sierżant z ZSP w J-L i Karoliną Piech z LO nr 1. Najlepszy fotoreportaż z Dnia Przedsiębiorczości wykonali Maciej Leśkiewicz z LO nr 1 oraz Patrycja Barcicka, Grzegorz Szostek i Beata Ernst - wszyscy z ZSP nr 1. Powiatowy konkurs przedsiębiorczości wygrała Karolina Piech z LO nr 1, przed Markiem Sebdzą z ZSP nr 1 i Natalią Harewicz oraz Mariuszem Dukielskim z ZSP nr 2.

Konkurs wiedzy o krajach niemieckojęzycznych zorganizowano po raz dziewiąty. Uczniowie musieli znać nie tylko leksykę i gramatykę, ale także wykazywali się wiedzą na temat kultury i obyczajów. W finale rywalizowały czterosobowe drużyny. Konkurs zorganizowała Magdalena

Bonar z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jelczu-Laskowicach. Wygrał Andrzej

Lewicka. Drugie miejsce zajął ZSP nr 2, a trzecie LO nr 1. Łukasz Habrowski z ZSP



Karolina Piech wygrała powiatowy konkurs przedsiębiorczości

Krzyk z ZSP nr 2, przed Pauliną Gawrońską z ZSP w J-L i Karoliną Kanas z LO nr 1. Drużynowo wygrała reprezentacja ZSP w J-L: Adrianna Ratajczak, Paulina Gawrońska, Aleksandra Sierżant i Joanna

w J-L wygrał szósty powiatowy konkurs informatyczny, wyprzedzając Sylwię Trymbulowicz i Anitę Lech z ZSP nr 1. Uczniowie przedstawiali mit, legendę lub baśń w prezentacji multimedialnej.



Joanna Kruk-Gręziak gratuluje Łukaszowi Stelczykowi zwycięstwa w konkursie geograficznym

Konkurs zorganizowała Ewa Stelczyk, nauczyciel z ZSP nr 1 i doradca metodyczny POPP-PiDM.

W konkursie geograficznym należało wykonać dziesięć fotografii, przedstawiających ciekawe miejsca w powiecie olawskim. Wygrał Łukasz Stelczyk z LO nr 1, który zrobił zdjęcie dworca PKP w Olawie, drugie miejsce

zajął Dawid Ambroży z ZSP w J-L - fotografia domu w Dębinie, a trzecie Karolina Kurpiel - widok dorzecza Odry.

Za organizację konkursu odpowiedzialna była Katarzyna Milewska z ZSP w Jelczu-Laskowicach.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Konkurs
recytatorski

Przez dwa dni Olawa była dolnośląską stolicą młodych recytatorów. Przeszli przez kilka etapów kwalifikacji, pokonując licznych konkurentów. 10 i 11 maja walczyli o miano najlepszych na Dolnym Śląsku. Powiat olawski reprezentowały Ola Łabowska i Monika Kluzek

Dolnośląski Konkurs Recytatorski, zorganizowany przez Elżbietę Marczyńską z Gimnazjum nr 2, to obok Konfrontacji Instrumentów Dętych najważniejsza w na-

Dwie w finale

szym mieście impreza, skierowana do młodzieży szkolnej. W tym roku w wojewódzkim finale wzięło udział ponad 60 gimnazjalistów. Dla reprezentantów Polanicy, Zgorzelca czy Lubina była to może pierwsza okazja, aby odwiedzić Olawę.

Jury odstąpiło od wyłonięcia zwycięzców - nagrodziło i wyróżniło łącznie 21 uczniów, w tym olawianki Olę Łabowską i Monikę Kluzek. Ola wyśpiewała wyróżnienie „Bluesem o czwartej nad ranem”, z repertuaru Starego Dobrego Małżeństwa. Gimnazjalistka ukończyła olawską Szkołę Muzyczną, a teraz szlifuje swoje umiejętności w Studiu Piosenki, pod okiem Kamili Bakalarczyk-Kruk. Monika odważyła się przed finałem na zmianę repertuaru. Dotychczasowe etapy kwalifi-

kacji przechodziła, recytując „Na wieży Babel” Szymborskiej. Teraz przygotowała interpretację utworu „Deszcz” Gałczyńskiego, podkreślając jego pogodną melodyjność i rytmicznie powracający refren. Monika należy do pewniaków, występujących na szkolnych apelach, a w II klasie uczestniczyła w kółku teatralnym.

Gratulujemy sukcesu i trzymamy kciuki za dalszy rozwój artystycznych talentów gimnazjalistek.

TEKST I FOT.:
XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl



To już kolejny dyplom w kolekcji Oli Łabowskiej



- I tak się trudno rozstać... I tak się trudno rozstać... - recytowała Monika Kluzek

Olimpiada sportowa

OŁAWA

Dla
przedszkolakówW sali gimnastycznej
Szkoły Podstawowej
nr 1 odbyła się 5 maja
olimpiada sportowa
przedszkolaków

Uczestniczyły w niej dzieci z czterech olawskich przedszkoli. Organizatorem olimpiady było MP nr 4. Celem imprezy było propagowanie kultury fizycznej wśród dzieci, zachęcanie do aktywności ruchowej i promowania zasad „fair play”, wdrażanie do współpracy i współzawodnictwa, integrowanie miejskich przedszkoli.

Rywalizację rozpoczęto od wprowadzenia reprezentacji czterech państw - uczestników olimpiady. Przedszkolaki złożyły przysięgę olimpijską i startowały w sześciu

konkurencjach oraz rozwiązywały zagadki o tematyce sportowej. Nad przebiegiem zawodów czuwali nauczyciel wychowania fizycznego Jakub Smyk oraz Wioletta

Chmielewska z przedszkola. Dzieci otrzymały dyplomy, słodczyce i drobne upominki, a dla najlepszych przedszkoli były puchary.

Dyrekcja MP nr 4 dziękuje dyrektor SP nr 1 Zdzisławie Golańskiej za udostępnienie sali gimnastycznej.

(MAC)



Uczestnicy olimpiady

Serdecznie zapraszamy
na Piknik Rodzinny i Dzień Otwarty,
który odbędzie się
28.05.2011 od godz. 10.00 do godz. 13.00
w Miejskim Przedszkolu Nr 4 w Olawie
przy ul. 1 Maja 33 (obok basenu).

W programie:

- występy dzieci,
- zamek dmuchany,
- gry i zabawy dla dzieci,
- dyskoteka z DJ-em,
- malowanie twarzy,
- kiermasz,
- kawiarenka, a w niej pyszne domowe ciasta, kawa, herbata, soki,
- wymienione jedzonko: kiełbaski z grilla, domowy bigos, pajda chleba ze smalcem i ogórkiem,
- i dużo, dużo innych atrakcji!!!

Sp. z o.o. SKA
DOMBUD

Oława, ul. 3 Maja 26, tel. 71-303-36-59
www.pbdombud.eu

WKRÓTCE KOLEJNE INWESTYCJE!

cena BRUTTO od 3700 zł/m kw. Oława, ul. 3 Maja

DRZWI OTWARTE 11/06/11
Grillowanie przy ul. Spacerowej w Oławie
Zapraszamy

cena BRUTTO od 3500 zł/m kw. Ostatnie mieszkania!

Blźniaki w Stanowicach
cena BRUTTO 390.000 zł/segment

LOKALE USŁUGOWE

Oława, pl. Zamkowy

cena NETTO od 4350 zł/m kw.
Do wynajęcia - cena netto 20 zł/m kw. + opłaty

Janików k. Oławy **2350zł/m kw. netto**

MW

tel. 601 429 270

stan deweloperski

Janików, ul. Batorego 3A 55-200 Oława

Allianz **Allianz**

W rankingu Firm Ubezpieczeniowych uznany za najlepsze towarzystwo ubezpieczeń majątkowych

OFERTA
ubezpieczenia majątkowe
ubezpieczenia na życie
OFE, inwestycje, lokaty

Do 50% zniżek na ubezpieczenie mieszkania przy wykupie AC lub OC!

Płać ile chcesz za nowe, tańsze AC! Promocja do 9 czerwca!

Oława, Dworzec PKS, biuro czynne od 8.30 do 17.00
tel. całodobowy: 605-837-775 lub 71-303-25-89
e-mail: rzadkowska.agencja@allianz.pl
Jelcz-Laskowice, ul. Chabrowa 24, tel. 71-318-20-62

Mieszkania i domy jednorodzinne w Oławie. Osiedle Piękne Południe

Domy jednorodzinne

- Zabudowa szeregowa
- Powierzchnia od 105 do 136 m²

Cena od **2900 zł/m² brutto**

Mieszkania

- Powierzchnia od 49 do 84 m²
- Mieszkania z tarasami
- Kameralna zabudowa
- Monitoring
- Miejsce parkingowe w podziemnym garażu

Cena od **3800 zł/m² brutto**

europacific

Biuro sprzedaży:

ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Oława, tel. +48 71 303 39 01, tel. +48 71 303 40 11,
kom. 691 691 638
e-mail: sprzedaz@europacific.pl

www.europacific.pl

w standardzie profil 5 klasy A

OKNA PCV

PRODUCENT: P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.
Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

Nasze okno Twój styl

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

NOWOŚĆ 6-komorowy profil ALPHALINE 90 (szerokość ramy 90 mm) Potrójna szyba • Ciepła ramka

www.styl-plast.pl

SPEED - GAZ

Samochodowe instalacje gazowe
sprzedaż-montaż-serwis

SPEED - SERWIS

- Wymiana opon - Naprawy bieżące

55-200 OŁAWA, ul. 3 Maja 26,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

OKNA PVC

www.polokno.pl

Polokno

SYSTEMY BEZOŁOWIOWE

KÖMMERLING

TROCAL
SYSTEMY 3 i 5-komorowe

Ratowice k. Jelcza-Laskowic
ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SECCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Świat w obiektywie

OŁAWA

Wernisaż

Uczniowie klasy dziennikarskiej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki zaprezentowali swoje fotografie

„Foto Montaż?” - to tytuł wystawy. Uczniowie klasy I d pokazali dotychczasowe dokonania w ramach warsztatów fotograficznych, prowadzonych przez Zbigniewa Kordysa.

Każdy uczeń miał oddać trzy zdjęcia. Jedno powinno zawierać w tytule cząstkę „oko”, drugie to fotomontaż, czyli zabawa ze zrobioną fotografią, a trzecie - ulubione zdjęcie.



Wicestarosta Joanna Kruk-Gręziak (z lewej) i Magdalena Maziarz oglądają fotografie na wernisażu

Zbigniew Kordys omawiał fotografie, proponował poprawki, chwalił lub mówił, co mu się nie podoba. Wybrał dwunastu najlepszych autorów zdjęć i z nimi pracował.

Efektom było około 60 fotografii, z których wybrano najciekawsze i przedstawiono na wernisażu.

- Uczniowie, których dzieła można podziwiać, są młodzi, otwarci i pomysłowi - mówi Magdalena Maziarz, nauczycielka w ZSP nr 1, organizator wystawy. Uczennica Monika Misztal, zrobiła jedno zdjęcie u siebie w domu, na strychu. Fotografuje nawet telefonem komórkowym, jeżeli coś bardzo ją zacieka lub się spodoba.

Oprócz zdjęć, goście wernisażu obejrzeni prezentację multimedialną i program artystyczny. Prace uczniów ZSP nr 1 można oglądać do końca maja w galerii „Oko”, w Ośrodku Kultury.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Monika Misztal lubi fotografować to, co ją zacieka



Zwycięska drużyna ze Ścinawy Polskiej. Od lewej: Michał Grabowski, Martyna Bielak i Alicja Kuczek, wraz z opiekunem, dyrektorką Zespołu Szkół w Bystrzycy i organizatorkami

Na nudę ... przyroda

BYSTRZYCA

W szkole

Uczniowie dzielnie walczyli o punkty, prezentując rozległą wiedzę przyrodniczą

- Po co ludzie tworzą parki narodowe, jakie ptaki odlatują na zimę, jakie zwie-

rzęta są chronione? - na takie i inne pytania odpowiadały drużyny podczas gminnego konkursu przyrodniczego uczniów klas I-III, który odbył się 28 kwietnia w Zespole Szkół w Bystrzycy.

Do konkursu zgłosiły się zespoły ze szkół podstawowych w Chwalibózycach, Ścinawie Polskiej i Bystrzycy. Uczniowie odpowiadali na pytania indywidualnie oraz

drużynowo. Liczyła się nie tylko wiedza, ale i współpraca grupowa.

Najrozleglejszą wiedzę przyrodniczą i ekologiczną wykazali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Ścinawie Polskiej - Martyna Bielak, Alicja Kuczek i Michał Grabowski. Otrzymali nagrody, ufundowane przez Nadleśnictwo Oława. Wszystkich uczestników konkursu obdarowano upominkami. Konkurs był elementem programu profilaktycznego, realizowanego w bystrzyckiej szkole pod nazwą „Na nudę... przyroda”.

Nad organizacją i przebiegiem zmagania przyrodniczych czuwały nauczycielki kształcenia zintegrowanego - Iwona Piątek i Halina Szczerba oraz Anna Flis z Nadleśnictwa Oława.



Uczestnicy konkursu z pracownikiem Nadleśnictwa Oława, Anną Flis

(MON)

Kościuszkę pożegnał maturzystów

OŁAWA

Skończyli naukę

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki 30 kwietnia pożegnano maturzystów i świętowano dzień patrona

Uroczystość rozpoczęła się od apelu w sali gimnastycznej, przystrojonej w czerwono-zielone barwy szkoły. Gości powitali uczniowie Sylwia Sobczyk i Radosław Sypień. Z kolegami z klasy III h zaprezentowali program artystyczny, przygotowany pod opieką polonistki Edyty Dębickiej. Przypomniano najważniejsze fakty z życia Tadeusza Kościuszki. Opowieść urozmaiciły występy

taneczne uczniów, przygotowanych przez nauczycielki wf. Annę Bielicką i Monikę Grzybowską. Na koniec części oficjalnej maturzyści Sławomir Baran i Adrian Gandziej rapowali piosenkę o Kościuszcze.

Wicedyrektor szkoły Agnieszka Kuczmowska nagrodiła laureatów konkursu wiedzy o patronie, którego finał odbył się 28 kwietnia. Pierwsze miejsce zajęła Monika Sawicka z II h, drugie Anita Lech z II d, a trzecie Aneta Bajgrowicz z II h.

Po części oficjalnej przeprowadzono drużynowy konkurs wiedzy o patronie i tradycjach szkoły, który przygotowała i prowadziła Magdalena Frontkiewicz. Rywalizowali przedstawiciele klas drugich. Wykazali się wiedzą o życiu Tadeusza Kościuszki, historii „Pano-

ramy Raclawickiej”, a także o przeszłości i dniu dzisiejszym szkoły. Według jury - Agnieszki Kuczmowskiej, Darii Nowak i Teresy Domaradzkiej - bezkonkurencyjna była klasa II t, reprezentowana przez Katarzynę Cebulak, Katarzynę Topczewską oraz Gabrielę Zabińską, dopingowana przez wychowawczynię Elżbę Golańską.

Podczas uroczystości pożegnano maturalne klasy, których wychowawcami byli Monika Grzybowska, Krzysztof Walaszczyk, Daria Nowak, Monika Zaklukiewicz i Kazimiera Szyszka. Wyróżniającym się uczniom wręczali świadectwa i nagrody wicedyrektor Ewa Stelczyk i wychowawcy, a najlepszych uhonorowano wpisem do Złotej Księgi.

Przedstawiciele abiturientów złożyli przyrzeczenie oraz



Drużyna z klasy II d podczas konkursu wiedzy o patronie

zasadzi magnolię w alei Absolwentów. Obdarowali także różami wszystkich nauczycieli, dziękując za cierpliwość i trud, włożony w edukację.

Absolwentów czekały miłe niespodzianki: słodkie pierniczki, upieczone przez klasę III g, oraz zabawny program artystyczny. Uczniowie III h i II d, przygotowani przez Martę Brudnik, ukazali z przemyśleniem oka rzeczywistość polskiej szkoły, widzianą z perspektywy Marsjan.

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Uczniowie tańczyli mazura

Kronikarz z Krakowskiego Przedmieścia

OŁAWA

Pospieszalski
oskarża „Wyborczą”

Jan Pospieszalski nie próżnuje. Po odejściu z telewizji publicznej udokumentował wspólnie z Ewą Stankiewicz głośny spór o krzyż na Krakowskim Przedmieściu. Był gościem wielu mediów, a w Oławie wystąpił na spotkaniu klubu dyskusyjnego „Areopag”. Udzielił nam wtedy wywiadu, w którym spieraliśmy się o reakcję Polaków na katastrofę smoleńską, rolę „Gazety Wyborczej” i upolitycznienie TVP

- Po siedmiu latach twój program zszedł z anteny. Co wniosło „Warto rozmawiać” do debaty publicznej w Polsce?

- Nie będę tego oceniać, niech to ocenią inni. Wiem, że ktoś pisze pracę magisterską na ten temat.

- Bez oceniania, ale w twoim programie pojawili się goście, którzy wcześniej nie byli zapraszani do telewizji.

- Zgadza się, wprowadziliśmy nowych liderów opinii publicznej. Dariusza Karłowicza, twórcę środowiska „Teologii Politycznej”, Pawła Milcarka z „Christianitas”. To u nas zaczął się pojawiać nikomu nieznany młody doktor filozofii Tomek Terlikowski, nie mówiąc o Bronku Wildsteinie, który wtedy nie miał swojego programu. To u nas, bodaj po raz pierwszy w TVP, na dobre zagościł Cezary Michalski, twórca „Dziennika”, który potem przeżył nagły zwrot i przeszedł na inną stronę. Bardzo ważną rzeczą była zmiana języka. W obowiązującej narracji mówi się w Polsce o „wydarzeniach grudniowych z roku 1970”, ale o „zbrodni w Jedwabnem”, mówimy „pogrom kielecki”, ale „poznafski czerwiec”. Zróbmy zamianę: „zbrodnia gdańska” - „wydarzenia jedwabniańskie”, mówmy o „pogromie poznańskim” i „kieleckim lipcu”. Skala ofiar jest nieporównywalna. Podczas poznańskiej rewolty zginęło o wiele więcej ludzi niż w pogromie kieleckim. W Jedwabnem zginęła porównywalna liczba obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, jak podczas protestów robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970.

- Myślisz, że film „Solidarni 2010” będzie po latach przykładem unikatowego dokumentu z żaloby narodowej, czy będzie przedstawiany jako podręcznikowy przykład agitki politycznej?

- Tę drugą wersję próbowała nam wmówić pewna ksenofobiczna sekta z ul. Czerskiej.

- Czy to jest właśnie przykład nowego języka, który lansowałeś w programie? Chrześcijańskiego i pełnego miłości?

- Nie mówiłem o języku miłości, tylko o nazywaniu rzeczy po imieniu. Skoro jest zbrodnia w Jedwabnem, to również zbrodnia w Gdańsku...

- ...i „sekta z Czerskiej”.

- Tak, bo zachowania grupy dziennikarzy z „Wyborczej” są typowo sekciarskie. Oni dogmatycznie uznają, że raport MAK jest prawdziwy. To środowisko zareagowało w sposób absolutnie histeryczny na to, co myśmy pokazali. Moment przed mszą pogrzebową Lecha i Marii Kaczyńskich w Bazylice Mariackiej w Krakowie był sztandarowym przykładem tego, że naród wystawia rachunek swoim duchowym oprawcom. TVN uzgodnił wtedy z miastem, że będzie przekazicielem sygnału telewizyjnego. Przed 40-tysięcznym, rozmodlonym zgromadzeniem narodowym, rzeszą wiernych czekających na mszę świętą, na telebimach pojawia się program TVN, w którym Miecugow rozmawia z Kaliszem i prof. Hartmanem o demonach polskiego patriotyzmu. Jaki rodzaj pogardy trzeba mieć w sobie, jak bardzo trzeba być odklejonym od narodowej wspólnoty, żeby w takim momencie zafundować zgromadzonemu autorowi „Szklą kontaktowego”? Ludzie zareagowali wrzaskiem „Wylączyć to!”, „Precz z TVN!”.

- Niektórzy intelektualści dopatrywali się w zbiorowej żalobie manifestacji polskich koszmarów: cierpiętnictwa, mesjanizmu, masowej histerii. Z kolei ty i twoje środowisko oczekiwaliście że ta żaloba da początek zrywowi narodowemu. Minął rok, śmierć 96 osób nadal jest rozgrywana politycznie. Widać, że ten wstrząs nie przyniósł znaczącej przemiany. Czy nie jest tak, jak pisał Miłosz, że Polacy są narodem wielkim w blasku błyskawic i bezmyślnym na co dzień?

- Nie używałbym takich dużych słów. Natychmiast po emisji „Solidarnych 2010” pojawił się atak. Napisano w sumie 208 tekstów które nas dyskredytowały, oskarżały o najbardziej nieczne historie, że



Na „Gazecie Wyborczej” Pospieszalski nie zostawił suchej nitki

placiliśmy aktorom, podsuwaliśmy im teksty... To wszystko pokazuje, że ktoś bardzo mocno się przestraszył, nie tyle tego filmu, ile zjawiska, które postanowiliśmy uwiecznić i skondensować.

- Na ile mocne było to zjawisko? Ludzie mówili „czujemy się jak pod bramą stoczni”. I co, powstała wspólnota o której mówiłeś, że się rekonstruuje? Nie. Przekładając to na płaszczyznę polityczną - wyborów prezydenckich nie wygrał kandydat prawicowy.

- Ale wynik pół na pół świadczy o tym, że był ku temu potencjał społeczny i to wobec nieprzykładnego ataku mediów mainstreamowych. Ośrodek dystrybucji szacunku w naszym kraju, jeśli nie zgadzasz się na nazwę „ksenofobiczna sekta z Czerskiej”, zadekretował, że film „Solidarność 2010” pokazuje pewne zjawisko, które należy zniszczyć od środka. To pokazuje, że film był groźny. Dlaczego to się nie przekłada na realne działania? Nie wiem, nie jestem aż tak wytrawnym obserwatorem życia społecznego.

- Z żaloby nie zrodził się ruch społeczny, ponieważ emocje Polaków idą w gwizdek. Czy nie lepiej byłoby dla prawicy, gdyby przyjęła program trzeźwego, realistycznego konserwatyizmu, a nie odlatywała w jakiś romantyczny mesjanizm?

- Co to znaczy „odlatywać w romantyczny mesjanizm”?

- Gościliśmy tu Tomasza Terlikowskiego, który uważa, że katastrofa smoleńska to znak od Boga.

- Tego rodzaju interpretacje są równie uprawnione, jak to, że my oczekujemy jakiegoś ruchu społecznego.

- Romantyczny mesjanizm to także traktowanie siebie jako narodu wybranego. W XIX wieku nie mieliśmy państwa i walczyliśmy o nie. Wtedy mogliśmy się traktować jako wyjątkowy naród w Europie. Teraz chyba potrzeba nam normalności i pracy u podstaw.

- Terlikowski ma prawo do formułowania tez teologicznych, a od pracy u podstaw byli Grażyna Gęsicka, Zbigniew Wasserman i Przemysław Gosiewski. Nie będę się wypowiadał na temat rzekomego mesjanizmu polskiej prawicy. Twierdzą, że ludzie, którzy mają konserwatywne widzenie świata i nie rozpoznawali się w debacie publicznej, przyszli na Krakowskie Przedmieście nie tylko, żeby manifestować swój żal po stracie prezydenta. Oni też policzyli się przez załzawione oczy, okazało się, że nie są ciemiakami, moherami z małych miasteczek, jak im wmawiano. Byli wśród nich młodzi biznesmeni, ludzie z dwoma fakultetami, był reżyser Lech Majewski z Waszyngtonu, Halinka Rowicka, znana aktorka. Mówię o pewnym fenomenie społecznym, zrywie podobnym do tego sprzed pięciu lat, po śmierci papieża. Co charakterystyczne, wtedy natychmiast pojawiła się akcja ksenofobicznej sekty, albo ośrodka dystrybucji szacunku pod tytułem „Nie płakałem po papieżu”.

- To oczywiście z Czerskiej wyszło...

- Akcja „Nie płakałem po papieżu” była nagłośniona przez „Wyborczą”. Gdy tylko pojawia się pewna masa krytyczna, związana z dużym potencjałem społecznym, następuje lęk i przerażenie. Przypomina mi się to, co opisał Andrzej Gelberg. Widząc, że

Michnik sprzysięga się w 1989 z Kwaśniewskim, wchodzi w sojusze z komunistami, powiedział do niego: „Adaś, co ty robisz?” Na co Michnik odpowiedział: „Czy nie widzisz, że Polsce grozi fundamentalizm religijny?”

- No to był prorokiem. Bo później pojawił się o. Tadeusz, który pracuje na rzecz tego fundamentalizmu.

- Stawiasz wóz przed koniem. „Radio Maryja” było reakcją na zadekretowany porządek III RP, wykluczający całe grupy społeczne. W 1989 mówiono, że Polsce grozi choleminizacja. Nie jestem obrońcą o. Rydzyka, ale patrzę na jego fenomen z pewnym podziwem i szacunkiem. Wykluczono, ośmieszono i zdyskredytowano potężną grupę społeczną - on stał się rzecznikiem tej grupy. Inna rzecz, że używa języka, który być może jest na rękę krytykom. Wiadomo - ta estetyka nie wszystkim pasuje, może ma w sobie coś z kiczu, trąci myślą. Tradycyjny katolicyzm zawsze miał się w Polsce dobrze. Na tym tradycyjnym katolicyzmie budował pojęcie narodu kardynał Wyszyński. Dało to siłę przetrwania żywiołowi niepodległościowemu, antykomunistycznemu. Mimo represji, masowych morderstw, zdzierania paznokci, eliminacji najbardziej zaangażowanych patriotów. Robili to ojcowie ludzi, którzy stworzyli sektę z Czerskiej. To jest to środowisko. Ono jest zdefiniowane etnicznie, tam nie znajdzie pracy człowiek, który nie ma kontaktów, ani środowiskowych rekomendacji z obozu dawnej KPP, albo z obozu dawnych bezpieczniaków.

- Nie wiedziałem, że funkcjonariusze KPP mają takie przeżycie w 2011 roku.

- Oczywiście, że tak.

- ...i ten etniczny klucz. Jak bym chciał złożyć papierki do „Wyborczej”, to sprawdzę, czy miałem w rodzinie przodka o pochodzeniu żydowskim?

- To nie musi się tak odbywać. Oni się tak dobrze znają w tym środowisku od pokoleń, trzymają się wzajemnie w szachu. Fakt, że nie powstała w Polsce ani jedna książka historyczna o tym środowisku, ani jedna praca, która by opisywała, jak powstała „Gazeta Wyborcza”, jak dobierała kadry, jak eliminowała niewygodnych ludzi - to bardzo ciekawa rzecz. Brak takiej pracy pokazuje, w jakim stanie jest debata publiczna.

- Czy to, co mówisz, nie jest przejawem kompleksów, że wam nie udało się stworzyć

telewizji? Że Walendziak z Gasperem próbowali i nie udało im się stworzyć koncernu medialnego, który reprezentowałby konserwatywne poglądy? Dlatego teraz szczechasz na „Wyborczą”?

- Nie szczecham. Przytaczam wypowiedzi z 1989 roku, kiedy nie znałem Gaspera, ani Walendziaka. Rozmowa Gelberga z Michnikiem odnosi się do czegoś zupełnie innego. Prezentuje postawę ludzi, którzy naprawdę bali się żywiołu narodowego. Odrodzenia się tego, co do 1939 roku stanowiło esencję polskości.

- Dlaczego Michnikowi udało się stworzyć i utrzymać koncern, a Walendziakowi i Gasperowi nie?

- Dlatego, że Adam Michnik ukradł pewną własność narodową, jakim był grant amerykańskiego kongresu na stworzenie gazety antykomunistycznej - odsyłam do „Encyklopedii Solidarności”, do hasła „Gazeta Wyborcza”, geneza i powstanie. Dokładnie opisano, jak grupa ludzi przywłaszczyła coś, co było przeznaczone dla całej opozycji.

- OK, dokonał „zbrodni założycielskiej”, ale przez 20 lat utrzymał gazetę i rozwinął do absolutnej potęgi. Wołek miał gazetę prawicową, Krasowski próbował z „Dziennikiem” i jakoś im się nie udało.

- Dlaczego tak się dzieje? Mówiłem o tym na oławskim spotkaniu. Trzy tygodniki: „Gość Niedzielny”, „Gazeta Polska” i „Uważam Rze” mają porównywalny nakład do „Polityki”, „Newsweeka” i „Przekroju”. A jak wygląda rozkład reklam? W gazetach prawicowych prawie ich nie ma, domy medialne dają je swoim.

- To zupełnie absurdalne. Czy naprawdę wierzysz, że koncerty samochodowe wysyłają reklamy do „Polityki” i „Newsweeka”, bo mają tam kolegów, których chcą sponsorować? A może najpierw zrobili badania, z których wynika, że czytelnika „Polityki” i „Newsweeka” stać na najnowsze audi, a czytelnika „Gazety Polskiej” i „Gościa Niedzielnego” jakoś nie?

- To nie jest kwestia tego, czy ja w coś wierzę, czy nie, ja mam na to dowody. Tygodnik „Uważam Rze” nie dostaje reklam z domów mediowych, mimo że jest na wysokim poziomie intelektualnym, a jego czytelnikami są młodzi ludzie, którzy mają dochody i aspiracje. Powiem inaczej, mam ksero, które powinienem oprawić i wozić na takie spotkania. Kse-

>>>

>>>

ro dokumentu, który chodził między domami mediowymi. Napisano tam, żeby nie dawać do telewizji „Puls” reklam, bo to jest inicjatywa trefna politycznie.

- No dobrze, mamy do czynienia z asymetrią mediów, Michnik utrzymał się tylko dlatego, że przejął dobro narodowe...

- Stop! Nie powiedziałem „tylko dlatego”, nie używałem takich kwantyfikatorów. Można wszystko sprowadzić do absurdu. Historia „Gazety Wyborczej” jest przykładem, jak w Polsce rodził się kapitalizm polityczny. Jak dalece porządek III RP został zorganizowany przez bardzo określone środowiska, które dodatkowo podpierały się służbami i całą rzeszą tajnych współpracowników.

- Ale czy próba równoważenia tej asymetrii poprzez partyjne zawłaszczanie telewizji publicznej da się usprawiedliwić? Jak czujesz się jako dziennikarz, zupełnie zależny od funkcjonariuszy partyjnych? Jest prezes z PiS - jest twój program, ludzie PiS wylatują z zarządu - ciebie nie ma.

- To jest kłamstwo, zupełna nieprawda. Do telewizji publicznej przyszedłem, kiedy prezesem był Jan Dworak, członek PO, który był bardzo bliski Unii Wolności. Ale nawet ten ułomny stan, którego dzisiaj jestem ofiarą, bo jestem ofiarą czystek politycznych w telewizji, jest lepszy, niż gdyby środowiska dawnych służb specjalnych poprzez swoje stacje telewizyjne regulowały nastroje społeczne.

- Do licha, to zróbcie pravicową telewizję! Dlaczego ona nie powstała?

- Miała powstać, tylko jeżeli Krauze objął udziały i ich nie wykupił... Chcesz teraz wysłuchać opowieści o telewizji „Puls”? Jakie były naciski polityczne, jak nie dawano reklam, jak na bazie koncesji franciszkańskiej trzeba było to tworzyć, bo Sulik dał najpierw koncesje Solorzowi, Walterowi i Wejchertowi? Odsyłam do książki „Transformacja podsztyta przemocą”, gdzie opisano środowisko Solorza, skąd się wzięli ci faceci. A także do raportu WSI, gdzie Grzegorz Żemek opisuje, w jaki sposób powstawała ITI.

- Chcę tylko powiedzieć, że jeśli w warunkach wolnej konkurencji nie udaje się zaistnieć...

- Nie ma w Polsce wolnej konkurencji.

- Ale metodą nie jest tak ewidentne zawłaszczanie telewizji publicznej...

- ...jak to zrobiła dzisiaj Platforma do spółki z SLD.

- A wczoraj inne ugrupowanie.

- Tylko że wtedy, kiedy to inne ugrupowanie miało swoich prezesów, wszystkie poglądy były reprezentowane, był pełen pluralizm. Przypomnij sobie czasy prezesury Bronisława Wildsteina. Jacy dziennikarze pracowali, jakie filmy szły, kto prowadził poszczególne segmenty? Była cała masa ludzi reprezentujących lewicowy punkt widzenia. W „Panoramie”, „Wiadomościach” pracowali dziennikarze z dawnego rozdania.

- Czy to jest w porządku, że zmiany personalne w telewizji zależą od funkcjonariuszy partyjnych? Dlaczego nie mamy prawa, gwarantującego niezależność telewizji od bieżących gier politycznych?

- Takie prawo byłoby dobre i ciągle na nie czekamy. Media publiczne są pewną wartością. One powinny być rzeczywiście publiczne i społeczne. Kontrola społeczna nie funkcjonuje dzisiaj w należyty sposób. Ale ten system - od Sejmu przez krajową radę, radę nadzorczą i zarząd - choć działa wadliwie, powinien być usprawniany, a nie likwidowany. Wołę tę za pośredniczoną kontrolę społeczną, realizowaną przez posłów, niż to, co poza kontrolą robią agenci w TVN i Polsacie.

- Agenci?

- No tak! Są na to dokumenty, książka wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika...

- To, że w tamtych latach dokonywano kapitalizmu politycznego, uprawnia cię do nazywania teraz właścicieli TVN agentami?

- Tak, bo wywodzą się ze środowiska służb specjalnych PRL, z systemu totalitarnego.

- Warto było rzucać gitarę dla kamery? Teraz, gdy straciłeś swój program, nie zadajesz sobie pytania: „Poco ci to było, Janek?” Może po to, żeby gdy Kaczor obejmie władzę i wprowadzi w Polsce model węgierski, zostać Tomaszem Lisem reżimowej telewizji?

- Co to znaczy model węgierski, nie rozumiem?

- Między innymi ograniczenie roli mediów, ingerencja w ich wolność.

- Ale to w Polsce cały czas jest robione, wolności mediów nie ma.

- Powtórzę pytanie, dopuszczasz możliwość powrotu do telewizji publicznej?

- Oczywiście że tak. Jak tylko będzie taka możliwość.

ROZMOWĘ
PRZEPROWADZIŁ XAWERY
PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl

Nowe życie Rafała, Edyty i Wiktora

MIŁOSZYCE

Rodzina adopcyjna

Wiktor urodził się w lipcu 2006. Jego matka zrzekła się go zaraz po porodzie. Po dwóch miesiącach i czterech dniach zaadoptowali go Edyta i Rafał Laszkowscy, mieszkańcy Miłoszyc

- Już pół roku po naszym ślubie w październiku 1997, wiedzieliśmy, że nie możemy mieć swoich dzieci - mówi pani Edyta. - Zaczęliśmy myśleć o adopcji. Nie była to pochopna decyzja.

Zwrócili się do Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego we Wrocławiu. Stawiano tam bardzo ostre warunki odnośnie standardu mieszkania. Nie zakwalifikowali się. Wtedy mieszkali u teściów.

Pomógł im ksiądz Witold Gliszczyński, ówczesny proboszcz miłoszyckiej parafii. Poradził, by udali się do Archidiecezjalnej Poradni Adopcyjnej we Wrocławiu, przy ulicy Katedralnej. Tam

zaakceptowano ich warunki mieszkaniowe. Ukończyli trzymiesięczny kurs i pozytywnie przeszli badania. Wpisano ich na listę oczekujących na dziecko.

- Dziesięć dni po trzydziestych urodzinach męża odebraliśmy telefon, żeby przyjechać, bo jest dziecko - kontynuuje Edyta. - Wiktor trafił do nas, gdy miał dwa miesiące i cztery dni. Był wcześniakiem, z wieloma przypadłościami. Nie oceniam decyzji jego biologicznej mamy, nie mam

do tego prawa. Zrzekając się go, nie miała pewności, że przeżyje. Był pod respiratorem, walczył o życie, ważył 1,3 kg. Na początku przyjęliśmy go jako rodzina zastępcza. Po uzyskaniu akceptacji w starostwie, sąd sprawdził warunki przez kuratorkę i bardzo szybko podjął decyzję o adopcji. Wiktor ma zmienione imię i nazwisko, została mu tylko data urodzenia.

Laszkowscy nie chcieli być rodziną zastępczą, mimo że one otrzymują pomoc finansową z budżetu państwa. W rodzinie zastępczej dziecko może być tylko do jakiegoś czasu. Jeżeli

na jaw. Prognozy nie były optymistyczne. Ale opieka z odpowiednią rehabilitacją dała efekty. Niektórzy „życzliwi” uważali, że to ja wymyślam choroby, by zdobyć więcej pieniędzy. Ludzie nie odróżniają rodziny adopcyjnej od rodziny zastępczej. Lekarze podziwiali nasz wkład pracy. Wiktorowi groziło, że nie będzie chodził. Woziliśmy go na rehabilitację raz w tygodniu. Każda kosztowała 200 złotych. Dzięki Bogu, dzisiaj chodzi tak szybko, że nie mogę go dogonić. Czasem zastanawiamy się z mężem, jak to mogło być, że tyle lat go nie było z nami.

ków, a także wszelkie prawa dziecka, łącznie z dziedziczeniem. - Mówimy mu, że jesteśmy jego rodzicami, że szukaliśmy go i znaleźliśmy, ale urodziła go inna pani - podkreśla Edyta.

Raz w roku odbywają się spotkania rodzin adopcyjnych. Chodzi o wymianę doświadczeń, głównie w radzeniu sobie z problemami wychowawczymi dziecka i jego emocjami. Adopcja to pomaganie dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej i ofiarowanie im ciepła rodzinnego domu, miłości i wsparcia. A więc tego, co tworzy pełną rodzinę.

Adopcja jest coraz bardziej popularna, przestaje być tematem tabu. Laszkowscy zdecydowali się na publiczne ujawnienie swojej historii i ich syna Wiktora. Chcą w ten sposób zachęcić inne małżeństwa, które znalazły się w takiej sytuacji, jak oni. W powiecie olawskim już jest kilkanaście takich rodzin.

Edyta i Rafał przymierzają się do zaadoptowania dziewczynki. Potrzebują zaświadczeń z poradni psychologicznej i przeciwalkoholowej. Wiąże się to z opłatami - obecnie 250

złotych, a jeszcze pięć lat temu tylko 70 zł. Na szczęście odpis aktu małżeństwa i badania przez lekarza pierwszego kontaktu to bezkosztowe procedury.

Ostatnio korygowano Wiktorowi wzrok, żeby nie miał zeza. Laszkowscy robią wszystko, żeby ich syn z rozbijającym uśmiechem szczerze mógł patrzeć ludziom prosto w oczy, mówiąc: - Jestem szczęśliwym dzieckiem!



Wiktor ze swoją mamą Edytą

znalazłaby się rodzina adopcyjna, musieliby je oddać.

Adopcję, jak zwykle, przeprowadzono anonimowo. Wszelkie ślady urywają się w ośrodku adopcyjnym. W szpitalu niczego sami nie podpisywali, a niezbędne parafki postawiła pracownica ośrodka. Laszkowscy złożyli swoje zobowiązania tylko w starostwie i w sądzie.

- Nie wiedzieliśmy nic o chorobach Wiktora - zaznacza Edyta. - Z czasem wszystko zaczęło wychodzić

Kochamy jego rozbijający uśmiech.

Laszkowscy mówią Wiktorowi, że urodziła go inna pani. Nie jest to wymagane, ale oni nie chcą, żeby kiedyś ich syn przeżył szok, żeby ktoś po latach nie zrobił mu krzywdy, mówiąc prawdę o jego pochodzeniu. On jest adoptowany, ale nie jest inny. Jest normalnym dzieckiem, które ma mamę i tatę, normalny akt urodzenia, nazywa się Laszkowski, jak jego rodzice - Edyta i Rafał, ma babcię i dziad-

**BARAN****(21.03-20.04)**

Znajdziesz czas na odpoczynek, relaks i spacer z bliską osobą. To poprawi nastrój, spojrzysz na świat zupełnie inaczej. Kolejne dni będzie można zaliczyć do bardzo pracowitych, ale pełnych wrażeń. Czekają cię sporo wydatków, możliwy daleki wyjazd. Niewielkie kłopoty z gardłem.

**BYK****(21.04-21.05)**

Dobry tydzień na porządku domowe, napisanie zaległych listów, przeczytanie odkładanych lektur. Zmęczenie nie powinno źle wpłynąć na stosunki z bliskimi. Koziorożec i Panna wskażą drogę i kierunek dalszych działań na polu zawodowym. Finanse bez zmian.

**BLIŹNIĘTA****(22.05-21.06)**

Czekają cię znacznie mniej pracy niż w zeszłym tygodniu. Postaraj się odpocząć, zrelaksować i nabrać sił. W weekend możesz otrzymać interesujące wiadomości od dawno niewidzianej osoby. Samotni mają szansę na spotkanie kogoś bardzo ciekawego i milego, a żyjących w stałych związkach czeka radość.

**RAK****(22.06-22.07)**

Tydzień, jak wiele innych. Bardzo spokojny, nawet monotony. Chwilami możesz poczuć się zniechęcony i zmęczony. Jeżeli postarasz się poukładać wszystkie sprawy zawodowe, znajdziesz czas na odpoczynek, nawet niedaleki wyjazd. Uważaj na to, co jesz, bo mogą się pojawić problemy z żołądkiem.

**LEW****(23.07-22.08)**

Nie musi być ważne dla wszystkich to, co jest ważne dla ciebie. Pamiętaj o tym, zanim zaczniesz wymagać od innych rzeczy trudnych, a nawet niemożliwych. Zaufaj swojemu rozsądkowi w sprawach finansowych. W weekend będziesz tryskał humorem i zdrowiem.

**PANNA****(23.08-22.09)**

Powinieneś zabrać się do pracy - już dość odkładania zaległości na później. W finansach nie ułóż się tak, jak przypuszczałeś, ale nie ma na co narzekać. Warto zastanowić się nad planowanymi wydatkami, by zdecydować się na najpilniejsze. Miłe spędzony tydzień w gronie rodziny i przyjaciół.



Witamy wśród nas

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się

Antonina Abucka
Jerzy Pełech
Kinga Wesołowska
Tymoteusz Drożdż
Kasper Jachurski
Łucja Krzywa
Maja Kasielska
Jakub Kuśmierczak
Franciszek Baluk
Nataniel Suszek
Tomasz Baran
Maja Gliszczyńska
Piotr Tarka
Jan Sadowski
Wojciech Elias
Anna Mroszczyk
Krystian Misiak

Powiedzieli: TAK

Anna Kyc
- Artur Szaruga
Malwina Domańska
- Paweł Domaradzki
Malwina Węglarz
- Marcin Klukiewicz



Jestem Natalia Łabędziewicz. Urodziłam się 4 maja. Moje wymiary to 2730 g i 52 cm. Moi rodzice to Bronisława i Mirosław. W domu w Osieku czeka brat Szymon (7)



Cześć, jestem Aleksandra Sudorowska. Moi rodzice to Anna i Maciej. Urodziłam się 7 maja. Ważę 2940 g i mierzę 53 cm. Mieszkamy we Wrocławiu



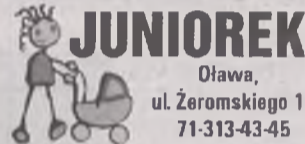
Nazywam się Oliwia Józefiak. Mama Monika urodziła mnie 7 maja. Ważę 3750 g i mierzę 56 cm. W domu w Starym Górniku czekają tata Marek oraz bracia Krzysztof, Grzegorz, Bartek i Kacper



To ja, Antosia Abucka. Mama Magdalena urodziła mnie 3 maja. Moje wymiary to 3750 g i 56 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka tata Łukasz



Hej, to ja Wojciech Elias. Przyszedłem na świat 6 maja. Moje wymiary to 3680 g i 54 cm. Mama to Agata, tata Jerzy, a siostra Wiktoria (2). Mieszkamy w Biskupicach Oławskich



JUNIOREK
Oława,
ul. Żeromskiego 1
71-313-43-45
- wyprawki niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościel
- PAMPERSY - zawsze najtaniej

wózki dziecięce
Foteliki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY!!!
ZAPRASZAMY



Jestem Milena Siręga. Urodziłam się 9 maja. Mama to Agata, a tata Łukasz. Ważę 2650 g i mierzę 50 cm. W domu w Bystrzycy czeka brat Patryk (7)



Nazywam się Jakub Kuśmierczak. Przyszedłem na świat 6 maja. Moi rodzice to Joanna i Marek. Ważę 3200 g i mierzę 55 cm. Mieszkamy w Oławie



Hej, to ja, Krystian Misiak. Mama Justyna urodziła mnie 5 maja. Moje wymiary to 3250 g i 54 cm. Tata to Przemysław. Mieszkamy w Wojnowicach



Nazywam się Mikołaj Rocznik. Moje wymiary to 3550 g i 55 cm. Mama to Sylwia, tata Wojciech, a siostra Natalia (12). Mieszkamy w Kościerzycach



Jestem Anna Mroszczyk. Urodziłam się 6 maja. Ważę 3850 g i mierzę 57 cm. Mama to Wiesława, a tata Piotr. W domu w Dębiniu czeka siostra Kasia (12)



To ja, Marcin Lis. Przyszedłem na świat 10 maja. Ważę 3600 g i mierzę 52 cm. Moi rodzice to Monika i Sławomir. W domu w Miłoszycach czeka siostra Gabrysia (7)



Nazywam się Filip Preis. Mama Maria urodziła mnie 10 maja. Ważę 3600 g i mierzę 56 cm. W domu w Brzegu czekają tata Lucjan i brat Łukasz (3)



Jestem Karolina Makowczyńska. Urodziłam się 23 kwietnia. Ważę 3550 g i mierzę 51 cm. Mama to Kasia, a tata Marcin. Mieszkamy w Oławie.

**WAGA****(23.09-23.10)**

Zmiana miejsca zamieszkania, otoczenia lub plany z tym związane mogą przysłonić inne sprawy. Powoli zaczniesz układać wszystkie minione wydarzenia w logiczną całość. Odkryjesz, jak nieludzki może być ktoś, kogo uważałeś za przyjaciela. Nie przejmuj się tym, posłuchaj rady partnera, co pozwoli odzyskać wiarę, że są jeszcze przyjaciele.

**SKORPION****(24.10-22.11)**

Ktoś sprawi, że poczujesz się doceniony i kochany. Radosne i miłe chwile podniosą na duchu i pozwolą uporać się z mało przyjemnymi sprawami w pracy. Konflikt z bliską osobą sprawi, że pogorszy się dobre samopoczucie. Zaufaj swojej intuicji w sprawach finansowych.

**STRZELEC****(23.11-21.12)**

Czekają cię bardzo aktywny tydzień, pełen niespodzianek, nowych znajomości i przeżyć. Zamieszanie wokół twojej osoby sprawi, że poczujesz się dowartościowany, zadowolony i potrzebny. Gdy emocje opadną, możesz poświęcić się przyjemnościom. Pomyśl o odpoczynku i relaksie. Zdrowie w normie.

**KOZIOROŻEC****(22.12-20.01)**

Czas na odpoczynek, relaks i przemyślenia. Najtrudniejsze i najważniejsze sprawy zaczną wreszcie przybierać właściwy obrót. Duży udział będą w tym mieli twoi bliscy. Kolejne dni przyniosą spokój, zadowolenie, lecz i pogorszenie finansów. Nie szataj gotówką, przeanalizuj dokładnie wydatki. Może bowiem okazać się, że zostaniesz na lodzie.

**WODNIK****(21.01-20.02)**

W pierwszych dniach tygodnia pojawiają się kłopoty i nieporozumienia w domu. Przyczyną może być twój upór. Przemysł swoje postępowanie, a osiągniesz porozumienie. Koniec tygodnia będzie spokojniejszy, na pewno spodobać się nowe plany przyjaciela.

**RYBY****(21.02-20.03)**

Tydzień spokojny. Kolejne dni pełne obowiązków domowych i zawodowych, ale mniej szybko i bez napięć. Nowe wiadomości ucieszą myślących o wyjeździe lub o zmianach w miejscu zamieszkania. W sprawach finansowych poradź się Wagi lub Bliźnięt. Zdrowie na pewno dopisze.

Uwaga! Tekst tylko dla dorosłych! Zawiera treści obsceniczne i wulgarne! Tygodniowy remanent powiatowy



Zakaz stadionowy

No i doczekaliśmy się swojego, oławskiego, naszego, powiatowego „Zakazu stadionowego”. Mimo iż wśród rodzimych kiboli trudno trafić na „Staruchów” czy „Litarów”, to jednak miłośniczynie nam panujący w oławskiej gminie Janek Bond Kownacki wypatrzył jednego niechcianego kibica i zakazem wejścia na „Mara-canę” w Gaci obłożył. A ktoś to taki, zapytanie pewnie zaciekawieni? Ano to nie jest przysłowiowy „Zenek Zdebiak”, co to w Gaci śmieci sortuje, a po pracy z Psarskiego Potoka hektolitry wody wypija, gdy na popołudniowym kacu jest. No i potem demoluje wszystko, co mu w drogę wejdzie na trasie do baru „Zagłada” i marsz do wypicia bardziej krwistego napoju zakłóci. Dla niecierpliwych spieszymy czym prędzej z informacją, że ten „zakazany kibic” to jest nasz redaktor Mateusz (nie ojciec, tylko Edward) Czajka, co to futbolowe widowiska od czasu do czasu w Gaci ogląda i potem w gazecie opisuje. No i naoglądał się niedawno derbowej rywalizacji Zaciemnionych z Jelcza z gacką Foto-Migreną. Na boisku mecz było ogólnie nudny. Do tego stopnia, że piłkarzom się nawet bramek nie chciało strzelać. Ale za to na trybunach się działo. Po jednej stronie gackiej „Mara-cany” (wciąż niezadaszonej jeszcze, bo poprzedni wójt Ryszard Lwie Serce, co Janka Bonda nie kochał, wszystkie firmy dekarские w gminie zli-

kwidował, byle tylko tego dachu na stadionie w Gaci nie postawić) - tłum miłośników Zaciemnionych. Zdążył on dotrzeć do Gaci, zanim ten „jeb...y PZPN” zabronił kibicom na wyjazdówki jeździć. Więc ten tłum z Jelcza, w miejscowych pozasadowych biedawieżowcach werbowany, ponoć cały czas krzyczał „jeb...ć Gacie, jeb...ć!”, czego zdaniem wójta Janka nasz reporter dziwnym trafem słyszeć nie chciał. Za to dokładnie słyszał i zanotował, jak zgromadzony po drugiej stronie na ławeczkach a'la Wilkowyje mniej liczny tłumek miejscowych krzyczał „jeb...ć Ciemnych, jeb...ć!”. Według relacji naszego Mateusza, co to do mięczaków raczej nie należy, i może z niejedną też panią Kamasutrę ćwiczył, takiego zestawu fizjologicznych określeń, jak te, co to z gardeł tłumiku zgromadzonego na gackich ławeczkach przyboiskowych się wydostawały, nigdy dotąd nie słyszał. Opisał to więc troszeczkę w gazecie, ale „ogólnie” i „delikatnie”. Wójt Janek twierdzi, że niedokładnie, grubiaństwo oraz nieobiektywnie i z tych właśnie powodów na redaktora Mateusza zakaz stadionowy nałożył.

No cóż, w ten sposób znowu nasza gmina Oława, w niektórych mediach „miną” nazywana, w wielką politykę się wplątała: Smoleńsk - wina Tuska, porażki Foto-Migreny - wina Mateuska...

(PIEPERZ)

Subiektywna kronika Jelcza-Laskowic

* W zeszłym tygodniu w naszym powiecie odbyło się spotkanie z wyznawcami Janusza Palikota. Ruch jego imienia promował się w ramach nadchodzących wyborów parlamentarnych. To ugrupowanie trochę przypomina organizację pożytku publicznego - liczy na 1%...

* W pewnej wsi nieopodal naszego miasta miał miejsce niebywały incydent. Dwóch mieszkańców tej wioski ukradło sporą ilość kabla. Nie mieli oni pojęcia, że obserwują ich sąsiedzi właściciele posesji, którzy szybko zdezaszkowali rabusiów. Bezmyślni złodzieje

nie docenili sąsiedzkiej solidarności i nie zastosowali się do zasady, że nie okrada się własnej wsi.

* Obok najwyższego budynku w Jelczu-Laskowicach powstało śmietnisko miejskie. Niezidentyfikowane jednostki podrzucają tam zużyte artykuły pierwszej potrzeby, stary telewizor bez obudowy, zardzewiałe kajdanki, zdezelowaną umywalkę, kasety disco polo, wysłużone opony i wiele innych, osobliwych przedmiotów. Mieszkańcom bardzo to przeszkadza, ale nie ustalono jeszcze, do kogo można mieć pretensje...

(SÓL)



Mocno naaaaciągane...

...czyli strona dla ludzi z powiatowym poczuciem humoru

Po „Krótkim filmie o zaprzepaszczaniu”

Rewolucje Październikowe

W Oławie Euro 2012 mamy już z głowy. Po ambitnych planach piłkarskich pozostał jedynie film promujący „mur betonowy, o wysokości 2,5 m”, ale i on niedługo zostanie usunięty z oficjalnej strony internetowej UM w Oławie (oczywiście mowa o filmie, bo betonu nie da się stamtąd tak łatwo usunąć). Zamiast „Krótkiego filmu informacyjnego, prezentującego potencjalne możliwości lokalizacji w Oławie centrum treningowo-pobytowe dla drużyn, biorących udział w Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej - EURO 2012” (w skrócie „Krótki film o zaprzepaszczaniu”) - już niedługo pojawi się najnowsze dzieło kinematografii Urzędu Miejskiego pt. „Rewolucje Październikowe”. Jako pierwsi publikujemy roboczy scenopis najnowszej produkcji. Czas: 2,20 min.

Miejsce: otoczenie Urzędu Miejskiego, sekretariat burmistrza, stadion miejski

Podkład muzyczny: motyw z Międzynarodówki, zagrany przez hejnalistę ratuszowego, fragmenty Bogurodzicy z „Krzyżaków”, fragmenty ścieżki dźwiękowej z „Koziołka Matołka” oraz przeboju zespołu Queen „We are the champions”.

Podkład dźwiękowy, sample: oklaski, wiwatujący tłum, okrzyki: „bur-mistrz, bur-mistrz, bur-mistrz!”, skandowane hasło: „be-be-es mis-trzem-jest!”.

SCENA 1. - WSTĘP (0 - 10 S.)

Plan ogólny, do amerykańskiego, do zbliżenia. Kran. Obiektyw 50 mm.

Widzimy budynek UM wraz z najbliższym otoczeniem. Pełne słońce. Kamera obniża się i na pierwszym planie pojawia się wychodzący z budynku burmistrz. Ubrany jak zawsze - elegancko.

Dźwięk: Muzyka i wiwatujący tłum. Płynne przejście do sceny 2.

SCENA 2. - USTA BURMISTRZA (10 - 20 S.)

Plan - zbliżenie twarzy, najazd na uśmiechnięte, po-



Krzysztof Trybala

Filmowcy z UM już pracują nad scenariuszem trzeciego z serii oławskiego filmu o Euro 2012, pod roboczym tytułem „Hotel Widmo”...

rośnięte białym włosiem usta.

Dźwięk: Tłum cichnie. Muzyka (Międzynarodówka) tylko delikatnie się syczy, stanowiąc tło dla mówiących ust: - *W tej kadencji wprowadziliśmy wiele zmian. Niektóre z nich to prawdziwa rewolucja. Oblizanie warg, przełknięcie śliny, szeroki uśmiech z błyskiem na lewym kle (w razie potrzeby dolożyć błysk komputerowo - ważne!!!). Cięcie do sceny 3.*

SCENA 3. DZIEDZICZENIE STANOWISK (20 - 45 S.)

Plan ogólny, perspektywa żabia. Kamera zadarta do góry. Obiektyw 20 mm. Duża głębia ostrości. Jesteśmy w gabinecie burmistrza. Rozmowa o pracę na stanowisko radcy prawnego urzędu. Za biurkiem stoją: burmistrz, pierwszy radca prawny, sekretarz i kadrowa. Przed nimi, pod biurkiem, na jednym kolanie klęczy młodzieniec, podobny z twarzy do ustępującego radcy prawnego. Burmistrz trzyma rękę na ramieniu klęczącego: - *Mianuję cię, jak niegdyś mianowano ojca twego, radcą prawnym i przyjmuję łaskawie do naszego grona.* Fanfary i pierwsze słowa Bogurodzicy z ekranizacji „Krzyżaków”. Na żółtym pasku tekstowym na dole ekranu (jak w telewizyjnych serwisach informacyjnych) przebiega tekst: Z OSTATNIEJ CHWILI: KONKURS NA RADCĘ PRAWNEGO WYGRAŁ SYN USTĘPUJĄCEGO RADCY PRAWNEGO. Dźwięki urywają się. Cięcie do sceny 4.

SCENA 4. - USTA BURMISTRZA (45 - 60 S.)

Ustawienia i dźwięki, jak w scenie 2.

- *Wróciliśmy do sprawdzonego już w średniowieczu*

systemu dziedziczenia stanowisk. Teraz dzieci urzędników i ich krewni od najmłodszych lat mają zaplanowaną karierę urzędniczą i do niej się przygotowują.

Przebitka na drzewo genealogiczne i gałęzie powiązań urzędników. Oblizanie warg, przełknięcie śliny, szeroki uśmiech z błyskiem na lewym kle (w razie potrzeby dolożyć błysk komputerowo - ważne!!!). Cięcie do sceny 5.

SCENA 5. PRZETARGI I KONKURSY (60 - 85 S.)

Standard. Obiektyw 50 mm. Kamera na statywie. Mała głębia. Muzyka z „Koziołka Matołka”.

Jesteśmy w sekretariacie UM w Oławie w odległości 5 m od drzwi gabinetu burmistrza (konieczna tabliczka na drzwiach oraz portret Ludwika XIV na bocznej ścianie). Co 1-2 sekundy drzwi otwierają się i wychodzi zadowolony urzędnik lub przedsiębiorca z plikiem dokumentów pod pachą. Widać rękę burmistrza trzymającego klamkę. Poznajemy go po rękawie eleganckiej marynarki (bez mankietu koszuli). Przy każdym otwarciu drzwi i wyjściu interesanta pojawia się żółty pasek na dole ekranu z kolejnymi komunikatami. Nr 1: ORGANIZACJA ŚWIĘTA „777 LAT OŁAWY” - 100 TYS ZŁ. Nr 2: STRATEGIA PROMOCJI OŁAWY - 50 TYS ZŁ. Nr 3: ZABAWKOWY W RYNKU - PARĘ GROSZY. Cięcie do sceny 6.

SCENA 6. - USTA BURMISTRZA (85 - 100 S.)

Ustawienia i dźwięki, jak w scenie 2.

- *Omijamy zawile procedury przetargowe. To oznaka naszej gospodarności. Sami wybieramy najlepszych. Oszczędzamy pieniądze na*

ogłoszeniach i procedurach, a to ważne w czasie kryzysu. Dodatkową wartością dodatkową są korzyści ekologiczne - przedsiębiorcy nie marnują papieru na drukowanie ofert. Pamiętać trzeba, że 500 kartek A-4 to jedna tuja, którą można by zasadzić pod Pomnikiem Losów Ojczyzny.

Przebitka na czarno-białe migawki ze składania wieńców przez burmistrza pod Pomnikiem Losów Ojczyzny (zwrócić uwagę, żeby były widoczne tuje. Ważne!!!). Cięcie do sceny 7.

SCENA 7. - SPORT (100 - 120 S.)

Plan z lotu ptaka. Obiektyw 10 mm. Widać całe miasto. Szybki najazd na pusty stadion. Nie ma nikogo oprócz trzech prezesów w czerwonych dresach z lampasami. Jeden bardzo gruby, drugi bardzo pocziwy, trzeci na literę W. Pozują do zdjęcia grupowego, naśladując piłkarzy. Kłóć się, kto ma stać w środku. Muzyka: Queen „We are the champions”.

SCENA 6. - USTA BURMISTRZA (120 - 135 S.)

Ustawienia i dźwięki, jak w scenie 2.

- *Sport to przede wszystkim ludzie. Dlatego dbamy, aby prezesem klubu nie został nikt przypadkowy. Szczególną troską darzymy sprzęt i obiekty sportowe. Nie mogą one być nadmiernie eksploatowane, a tym bardziej niszczone. Niech służą też tym, którzy przyjdą tu po nas. Naszym dzieciom i wnukom. W trosce o nasz wspólny stadion i nowe trybuny, mecze piłkarskie, których jesteśmy gospodarzami, organizujemy u gości. Wyjazd do Głogowa to tak naprawdę jak gra u siebie. Tym bardziej do Brzegu, gdzie zaplanowano bazę treningową na „Euro 2012”. Patrząc na to, co obecnie wyprawia się na polskich stadionach, cieszę się, że udało nam się wykręcić z tych mistrzostw. Uznaję to za jeden z naszych najważniejszych sukcesów w obecnej kadencji.*

Przenikanie do planszy końcowej. Wiwatujący tłum. Głośne skandowanie.

Plansza z napisem „Rewolucje Październikowe” - Część Dalsza Nastąpi...

(KRYSPO)

Wyniki matur mówią za siebie

OŁAWA

LO im. Jana III Sobieskiego

Absolwenci tej szkoły do dziś pamiętają toalety rodem z PRL-u i szare korytarze. To już się zmienia. Pracownie są coraz lepiej wyposażone w nowinki technologiczne, lekcje języków odbywają się w grupach o różnym poziomie zaawansowania. Efekty nauki widać na egzaminie maturalnym. „Ogólniak” nie ma się czego wstydić

Bliskość. To jedna z istotnych cech, które pomagają w wyborze tej szkoły. - Dworzec autobusowy, dogodnie położenie komunikacyjne w centrum Oławy, to ważny argument, który zdecydował o nauce tutaj - mówi Patrycja Rządowska. - Szkoda czasu na kilkugodzinne dojazdy do Wrocławia, skoro podobne efekty trzyletniej nauki można osiągnąć w naszej szkole. Karolina Falkiewicz przyznaje, że wysoka zdawalność



- Wyniki matur mówią same za siebie. Jeżeli myślisz o studiach, wybierz LO na placu Zamkowym - twierdzą zgodnie uczniowie Mateusz Bobóć, Karolina Falkiewicz i Marta Bochenkiewicz

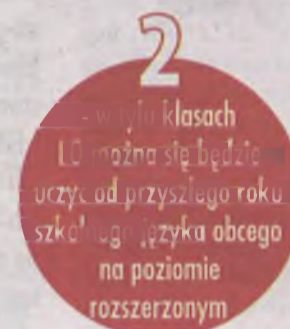
egzaminów to ogromna motywacja do podjęcia edukacji właśnie tutaj: - Wiemy, że pedagodzy wymagają od nas i to przyniesie efekty. Wbrew powszechnie krążącemu mitem, nie spędzamy całych nocy na nauce. To wszystko kwestia odpowiedniego rozplanowania czasu.

Rzeczywiście na językach

Zajęcia rozpoczynają się najczęściej o godz. 8.00, a kończą zazwyczaj o 14.30. Najwięcej mają uczniowie klas drugich, a najmniej - trzecioklasiści. Dzięki temu maturzyści mają więcej czasu na powtórki i przygotowanie się do egzaminu. - Istotna jest atmosfera w szkole, każdy może czuć się swobodnie i rozwijać in-

dywidualne zainteresowania - mówi Marta Bochenkiewicz. - Jest u nas kilku nauczycieli-indywidualistów, którzy rzeczywiście potrafią zaczerpnąć swoim przedmiotem. Dzięki temu zajęcia z nimi są naprawdę ciekawą przygodą. Bardzo cieszą nas także zmiany oblicza szkoły. Odnowione korytarze, coraz lepiej wyposażone pracownie cieszą nas podczas zajęć i pomagają odkrywać tajemnice różnych przedmiotów.

Licealiści chwalą także lekcje języków obcych, które nie odbywają się w ramach podziału klas, lecz wedle poziomu znajomości języka. To pozwala na perfekcyjne podszlifowanie wiedzy. Wiele okazji do poszerzenia wiedzy z różnych dyscyplin dają zajęcia pozalekcyjne, w tym z unijnego projektu realizowanego przez Starostwo Powiatowe, oraz w współpracy z Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu.



Dzięki niemu uczniowie mogą poznać bliżej tajemnice świata ekonomii.

Samorząd to gospodarz

Mateusz Bobóć dodaje, że nauka w szkole na placu Zamkowym to najlepsza opcja kształcenia w powiecie: - Tu przychodzi się z przyjemnością. Jest także wiele możliwości aktywnego spędzania czasu, na przykład podejmując działania w samorządzie uczniowskim. On jest współgospodarzem szkoły i organizuje wiele wydarzeń.

Licealiści lubią także zajęcia wychowania fizycznego. Znajdą na nich coś dla siebie przedstawicielki płci pięknej - szczególnie podczas zajęć w nowej, małej salce gimnastycznej, gdzie można uczestniczyć w zajęciach z aerobiku. Niedługo powstanie także siłownia, a zajęcia z przedmiotów ścisłych będą ciekawsze dzięki udziałowi w ogólnopolskich projektach.

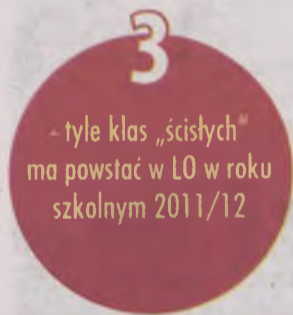
Ta szkoła się rozwija i umożliwia najlepsze przygotowanie do studiów. W tym są zgodni wszyscy licealiści. Szukasz dobrego przygotowania akademickiego? Plac Zamkowy czeka.

ADAM PIWEK
piwek@gazeta.olawa.pl



Okiem dyrektora... Małgorzaty Peremickiej

- Wyjątkowość „Ogólniaka” i największą jego wartość stanowią bez wątpienia ludzie tworzący społeczność szkolną. Grono twórczych i kreatywnych nauczycieli, pełnych pomysłów i ogromnie przedsiębiorczych uczniów oraz rodziców wspierających nas we wszystkich działaniach. Tylko dzięki wspaniałej współpracy możemy realizować tak wiele różnych projektów, podejmować wyzwania daleko wykraczające poza typowe zadania szkoły. Naszą wizytówką są zapewne wysokie wyniki matur, sukcesy absolwentów, również działania kulturalne i naukowe (wspaniałe koncerty, spektakle, debaty, konferencje), czy też wydawany od dwóch lat „Rocznik Humanistyczny”. Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkie działania, które sprawiają, że jesteśmy szkołą widoczną w lokalnym środowisku. Przedmioty w zakresie rozszerzonym, które proponujemy w poszczególnych klasach, dobrane są pod kątem określonych kierunków studiów. Nie ukrywam, że nasza oferta edukacyjna stworzona jest zgodnie z preferencjami, występującymi na rynku pracy. Największe możliwości zatrudnienia dają kierunki matematyczno-przyrodnicze, stąd też cztery z sześciu naszych oddziałów przygotowują do studiów na Politechnice Wrocławskiej, Uniwersytecie Ekonomicznym, AWF, Uniwersytecie Przyrodniczym, Akademii Medycznej oraz na kierunkach ścisłych i przyrodniczych na Uniwersytecie Wrocławskim. Dwa pozostałe to oddziały typowo humanistyczne - dla przyszłych filologów, prawników, pracowników administracji, historyków. Uzupełnieniem i rozszerzeniem zajęć obowiązkowych jest szeroka oferta zajęć pozalekcyjnych, ukierunkowanych na rozwój zainteresowań lub przygotowujących do egzaminu maturalnego. Kontakt ze środowiskiem akademickim gwarantują zajęcia organizowane na uczelniach wyższych. Naszym uczniom proponujemy również obozy naukowe w czasie wakacji - językowe, przyrodnicze, czy też dziennikarski. Współpraca międzynarodowa, którą realizujemy w ramach programu „Comenius”, liczne wycieczki zagraniczne - to elementy przygotowania naszych uczniów do funkcjonowania we współczesnej Europie.



Oferta edukacyjna

W roku szkolnym 2010/11 powstaną następujące klasy 3-letniego liceum ogólnokształcącego:

- * klasa z rozszerzonym programem j. angielskiego/ j. niemieckiego i historii - rekrutacja na podstawie ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum z j. polskiego, j. angielskiego/j. niemieckiego*, historii i geografii;
- * klasa z rozszerzonym programem nauczania j. angielskiego/ j. niemieckiego i geografii - rekrutacja na podstawie ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum z j. polskiego, j. angielskiego/ j. niemieckiego*, historii i geografii ;
- * klasa z rozszerzonym programem nauczania j. polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie - rekrutacja na podstawie ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum j. polskiego, j. obcego, historii i wiedzy o społeczeństwie;
- * klasa z rozszerzonym programem nauczania biologii i chemii - rekrutacja na podstawie ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum z j. polskiego, matematyki, biologii i chemii;
- * klasa z rozszerzonym programem nauczania matematyki i fizyki - rekrutacja na podstawie ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum z j. polskiego, j. obcego, matematyki i fizyki;
- * klasa z rozszerzonym programem nauczania matematyki, fizyki i informatyki - rekrutacja na podstawie ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum z j. polskiego, matematyki, fizyki i informatyki.

O przyjęcie do klasy z wiodącym j. angielskim lub niemieckim mogą ubiegać się uczniowie, którzy już uczyli się tego języka. W przypadku kandydatów, którzy na świadectwie ukończenia gimnazjum nie mają oceny z j. angielskiego lub j. niemieckiego jako języka obowiązkowego, w postępowaniu rekrutacyjnym brana będzie pod uwagę ocena z innego obowiązkowego języka, zapisana na świadectwie. Naukę j. angielskiego lub niemieckiego musi uczeń udokumentować np. zaświadczeniem ze szkoły językowej lub pisemnym oświadczeniem rodziców o tym, że kandydat uczył się tego języka prywatnie.

Kultura

Szef działu: Malwina Gadawa malwina@gazeta.olawa.pl

Wygraj bilety
na kabaret



Rosyjski
koncert

KABARET
**SKECZÓW
MECZĄCYCH**
Ośrodek
Nad Stawem

22 maja 2011r. godz. 19:00

Kabaret nad stawem

JELCZ-LASKOWICE

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zaprasza w niedzielę 22 maja na Kabaret Skeczów Męczących

Grupa powstała w Kielcach w 2003 roku. Do tej pory stworzyła sześć autorskich programów, z których każdy był bardzo dobrze przyjmowany i wielokrotnie nagradzany.

Członkowie KSM prezentują na scenie ogromną werwę i radość tworzenia, nie stronią od improwizacji i zabawy z widzem. Ogólnopolską popularność przyniosły im takie kabaretowe hity, jak „Piosenka Trenera” - o korupcji w polskiej piłce, i piosenka „Nasza Klasa”. Już chyba każdy zna ich skecze o Jacku Krzynówku i mało rozgarniętym ochroniarzu „Śrubie”. Bardzo często są obecni w telewizyjnych programach kabaretowych. KSM

otrzymał ponad 50 nagród na konkursach kabaretowych, m.in. PAKA i w Lidzbarku.

Kabaret tworzą: Karol Golonka „Golon”, Jarosław Sadza „Jarek”, Marcin Szczurkiewicz „Łajza”, Michał Tercz „Michu” oraz Paweł Piotrowski.

W Jelczu-Laskowicach, w ośrodku „Nad stawem” zaprezentują swój najnowszy program „Śmiechosteron”. Organizatorzy zapowiadają, że nie zabraknie dobrej zabawy i oczywiście śmiechu. Początek o godz. 19.00. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w M-GCK, pl. Partyzantów 2, oraz w „Muzycznej Plaży”, ul. Stawowa 30.

Dla naszych czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na kabaret. Otrzymają je osoby, które najszybciej zadzwonią do redakcji w Jelczu-Laskowicach, we czwartek 19 maja, tel. 71-318-39-88, od godz. 11.00 do 11.30.

(MAC)

Poetycko w ośrodku

OŁAWA

Ogólnopolski
Konkurs
Recytatorski

Anna Kamińska z Oławy, jako jedyna z naszego powiatu, zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego 56. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego

W sali oławskiego Ośrodka Kultury odbyły się eliminacje rejonowe ogólnopolskiego konkursu szkół ponadgimnazjalnych. Rywalizowano w różnych kategoriach. Jury oceniało dobór repertuaru, interpretację utworu i ogólny wyraz artystyczny. Do kolejnego etapu zakwalifikowano również uczniów z powiatu strzeleckiego: Wojciecha Bałwakę, Annę Kamińską, Katarzynę Harharę i Aleksandrę Konsencjusz. Etap wojewódzki odbył się w Głogowie 12 i 13 maja. Nagrody dla laureatów ufundowało Starostwo Powiatowe w Oławie

(MAC)

Bilety: 15 zł

do nabycia:

Miejsko - Gminne Centrum Kultury
pl. Partyzantów 2

Muzyczna Plaża
ul. Stawowa 30

ORGANIZATOR:
MGCK
JELCZ-LASKOWICE

Artystyczny desant ze Wschodu

OŁAWA

Na rosyjską nutę

Dźwięki i taneczne kroki w wykonaniu dwóch rosyjskich zespołów zobaczymy w sobotę 21 maja w oławskim Ośrodku Kultury. Zaprezentują się tam chór „Alma Mater” i zespół „Tęcza”



Chór „Alma Mater”



Rosyjski zespół „Tęcza”

Występ w Oławie to część kilkudniowego tournée, które jest wynikiem współpracy kulturalnej Dolnego Śląska z obwodem petersburskim w Rosji. Artyści z jednego z najpiękniejszych miast, nazywanego Wenecją Północy, zaprezentują unikatowy program, przygotowany specjalnie na ten wyjazd. „Alma Mater” to jeden z najważniejszych petersburskich chórów akademickich. Na swoim koncercie ma występować w różnych krajach

Europy. Soliści i dawni członkowie koncertują na scenach świata.

Razem z chórem wystąpi na scenie zespół tańca ludowego „Tęcza”, słynący z ciekawych interpretacji zarówno tańców ludowych oraz współczesnych. - Wszystkich mieszkańców zapraszamy do udziału w tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu artystycznym - mówi Joanna Drab-Pasierska z Ośrodka Kultury i Sztuki. - Czekamy na was ponadgodzinna przygoda, w ramach któ-

rej odbiorcy w każdym wieku będą mogli przeżyć fascynującą podróż w głąb rosyjskiej kultury. Artyści przedstawią m. in. taneczne interpretacje „Krakowiaka”, „Ballady o miłości” Wysockiego oraz „Matrioszek”.

Organizatorami koncertu są Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu i Ośrodek Kultury w Oławie. Wstęp wolny. Początek koncertu o godz. 19.00, w sali widowiskowej OK.

Szukają domu

Akcja wspierana przez firmę Acana Polska z Jelcza-Laskowic



Młody rudy mieszaniec, tel. 667-735-988



Starsza mała zrównoważona suczka, nadaje się do mieszkania, tel. 667-735-988



Młody łagodny mieszaniec, tel. 667-735-988



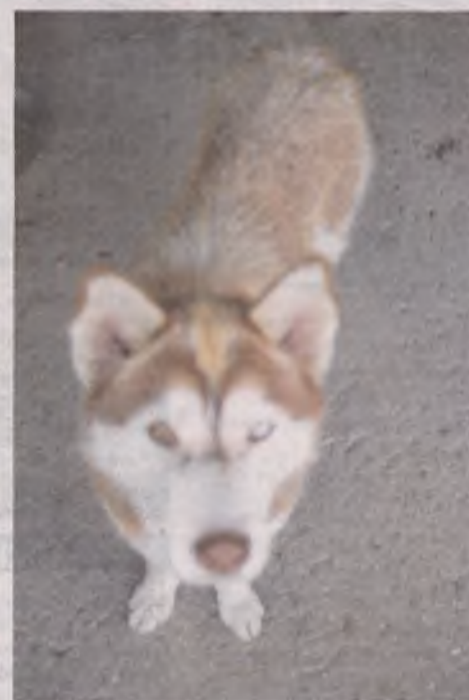
Młody zrównoważony jamnik, tel. 667-735-988



11-miesięczny mieszaniec rottweilera, nadaje się do pilnowania, tel. 667-735-988



Młoda wysterylizowana amstafowata ruda podpalana suczka, tel. 504-211-752



Suczka syberian husky, łagodna, niebieskooka, tel. 511-921-580



Amstaff agresywny wobec obcych, tel. 504-211-752



5-miesięczna szara pręgowana kotka, tel. 504-211-752



Młoda biało-czarna 10-miesięczna suczka, tel. 667-735-988



Dwa młode terierowate psy, jeden jest wykastrowany. Łagodne, wesołe, tel. 504-211-752



2-miesięczne szczeniaki, mieszańce po jamniczce szorstkowiej, tel. 792-074-787



Pies mieszaniec, bardzo dobry do pilnowania, tel. 667-735-988



Owczarek niemiecki znaleziony w Wawrzęcicach koło Wiązowa, tel. 667-735-988



Znaleziono w Stanowicach wychudzonego rudego rocznego mieszańca, tel. 667-735-988



Młody zrównoważony czarny piesek, tel. 667-735-988



Nieduża czarna krótkowłosa 4-miesięczna suczka. Zaszczepiona i odrobaczona, tel. 504-211-752



25 kwietnia zaginął jamnik, wabi się Kacper. Na znalazcę czeka nagroda, tel. 781-101-099

8-tygodniowe mieszańce owczarka niemieckiego, tel. 691-557-051

Do oddania 5-miesięczne szczeniaki, czarne krótkowłose, tel. 501-787-386

(MAC)
malwina@gazeta.olawa.pl



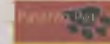
WYPRAWKA DLA PSÓW Z PRZYTULISKA W OŁAWIE

Wszystkie psy ze zdjęciem, na którym znajduje się fioletowy znak Regal, przy adopcji otrzymują wyprawkę w postaci 1,8 kg karmy oraz miskę od firmy ACANA POLSKA z Jelcza-Laskowic



SKLEP FIRMOWY

ul. Kasztanowa 9, 55 230 Jelcz-Laskowice,
tel. 71 7318 84 26 www.acana.com.pl



PRODUCT OF U.S.A.

sport

Szef działu: Mateusz Czajka sport@gazeta.olawa.pl

Z nieba do piekła i z powrotem

s.47



Sobczak zapewnił 3 punkty

s.45

Polwica najlepsza w kraju

CIĘŻARY

Puchar Polski

Sztangiści LKS Polwica Wierzбно wygrali drużynowo turniej juniorów i junierek do lat 15, rozgrywany od 13 do 15 maja w Terespolu. Startowały 32 najlepsze zespoły z Polski

Kadra zespołu, trenowanego przez Adama Kraskę, liczyła 10 osób. W pierwszej kolejności na podest weszły dziewczęta. W kategorii wagowej do 63 kg Daria Ressler zdobyła złoty medal. Polwiczanka uzyskała w rwaniu 49 kg, a w podrzucie dołożyła 56 kg, co dało jej 131,2 pkt w klasyfikacji Sinclaira. Srebro w tej samej kategorii wywalczyła jej klubowa koleżanka Dominika Skowron, która wyrwała 42 kg i podrzuciła 52 kg - 116,9 pkt. Również srebrny krążek zdobyła Patrycja Kostrzewa, w wadze do 53 kg. Osiągnęła 33 kg w rwaniu i 40 kg w podrzucie, co dało jej 107,8 pkt. W kategorii do 44 kg Magdalena Szymańska ukończyła rywalizację na szóstym miejscu.

Jeszcze lepiej zaprezentowali się chłopcy. W kategorii do 45 kg złoty medal wywalczył Adrian Franczyk. Wychowanek LKS Polwica wyrwał 60 kg oraz podrzucił



Najlepsza drużyna w Polsce do lat 15, LKS Polwica Wierzбно, wraz z trenerem Adamem Kraską (w środku) i Leszkiem Koleckim

80 kg, co jest jego nowym rekordem życiowym. W klasyfikacji Sinclaira uzyskał 261,1 pkt, a wyprzedził drugiego zawodnika prawie o 50 pkt. W tej samej kategorii Dominik Góralski był dziewiętnasty.

Walkę o złoto wygrał Patryk Susel w wadze do 56 kg. Uzyskał 262,8 pkt i wyprzedził Pawła Dobrzańskiego (Horyzont Mełno) o 1,1 pkt. Zawodnik Polwicy uzyskał w rwaniu 71 kg, a w podrzucie 96 kg. Najcenniejszy krążek zdobył również Mateusz Szatkowski, w kategorii do 62 kg. Podniósł 80 kg w rwaniu i 110 kg w podrzucie, dało mu to 275 pkt. Srebrny medalista Adrian Kalinowski (Nadwiślanin Kwidzyn) stracił do zwycięzcy ponad 30 pkt. Debiutant Krystian Kula był

szesnasty. W kategorii do 50 kg Damian Mycek zajął szóste miejsce z wynikiem 180,4 pkt - 50 kg w rwaniu i 56 kg w podrzucie.

W klasyfikacji drużynowej wygrał LKS Polwica Wierzбно. Podopieczni trenera Kraski uzyskali 78 pkt, wyprzedzając drugi zespół o 29 „oczek”. - *Jest to największy sukces w historii naszego klubu. Zdobyć sześciu medali - 4 złotych i dwóch srebrnych - przerosło moje najśmielsze oczekiwania. Jestem dumny z moich zawodników i mam nadzieję, że jeszcze nieraz sprawią mi tyle radości. Dziękuję za pomoc organizacyjną radnemu Leszkowi Koleckiemu - podsumował trener Polwicy Adam Kraska.*

(MECZ)

Grali dla Pawła „Czmiela”

KOSZYKÓWKA

Memoriał „Czmiela”

3 maja po raz jedenasty rozegrano Memoriał Pawła „Czmiela” Czmieliewskiego, jeliczańskiego koszykarza, który zginął w wypadku samochodowym. Zawody zorganizowała Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach

Do turnieju zgłosiło się siedem drużyn, które podzielono na dwie grupy. Grano systemem każdy



z każdym, a sędziował Karol Markowski.

Po zaciętej rywalizacji w fazie grupowej do finału awansowały jeliczańskie drużyny Blues I i Blues II. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Bluesa II 39:26. Trzecie miejsce zajęła Stal Brzeg.

Przed meczem finałowym przeprowadzono konkursy wsadów i rzutów za 3 punkty, w których najlepsi byli

koszykarze Stali Brzeg. Najefektowniej „pakującym” zawodnikiem został Tomasz Pieszyński, a bezkonkurencyjny w rzutach z dystansu był Grzegorz Jarosławski - w dziewięciu próbach siedmiokrotnie umieścił piłkę w koszu.

Honorowymi gośćmi memoriału byli rodzice tragicznie zmarłego Pawła - Krystyna i Czesław Czmieliewscy, oraz Kazimierz Putyra - burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Wręczyli oni nagrody rzeczowe i puchary, ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w J-L, Powiatowe Zrzeszenie LZS w Oławie, Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS w J-L oraz jeliczańską pływalnię.

(NT)

PIŁKA NOŻNA

Raport ligowy

Śląsk Wrocław awansował na drugie miejsce w ekstraklasie po zwycięstwach nad GKS Bełchatów i Zagłębiem Lubin. Polonia Warszawa zdobyła w dwóch kolejkach cztery punkty

Podopieczni trenera Oresta Lenczyka grali 11 maja derby Dolnego Śląska z Zagłębiem na Dialog Arenie w Lubinie. Gola na wagę trzech punktów strzelił Piotr Celeban w 63 minucie. W tym spotkaniu nie wystąpił oławianin Marek Gancarczyk. Po zejściach w czasie meczu wojewoda dolnośląski zamknął stadiony we Wrocławiu i Lubinie, na wniosek komendanta policji we Wrocławiu Zbigniewa Maciejewskiego. Powodem było odpalanie petard i rzucanie płonących rac w czasie derbowego meczu.

Kolejne spotkanie Śląska we Wrocławiu odbyło się więc bez udziału publiczności. Mecz z GKS Bełchatów był bardzo emocjonujący. W 11 minucie Marek Gancarczyk dośrodkował z prawej strony na pole karne, a obrońca gości Marcin Drzymont dotknął piłki ręką. Rzut karny skutecznie egzekwował Sebastian Milla. Jeszcze przed przerwą goście objęli prowadzenie, po golach Michała Żewłakowa i Dawida Nowaka. Po zmianie stron weszli do gry Piotr Cwielong

Śląsk wiceliderem!



Marek Gancarczyk (z lewej) miał bardzo dobry występ w meczu z bełchatowianami. Zaliczył asystę i miał spory udział przy dwóch golach

za Amira Spahica i Cristian Omar Diaz za Łukasza Madeja. Pierwszy asystował przy jednym golem, a Argentyńczyk strzelił dwie bramki. Jedną dołożył Tomasz Szewczuk i wrocławianie wygrali 4:2. Marek Gancarczyk asystował przy bramce Szewczuka i miał spory udział przy drugim golem Diaza. Wychowanek MKS Oława grał pełne 90 minut.

Niewiele gorzej powiodło się warszawskiej Polonii. Podopieczni trenera Jacka Zielińskiego 10 maja odprawili z kwitkiem wyżej notowaną Jagiellonię Białystok, pokonując ją 2:0. Na listę strzelców wpisali się Brazylijczyk Bruno Coutinho oraz Artur Sobiech.

W XXVII kolejce Czarne Koszule zremisowały bezbramkowo z Lechią w Gdańsku. W zespole Polonii w obu spotkaniach zabrakło miejsca

dla Janusza Gancarczyka.

Nie udało się ostatnie potyczki Czarnym Żagań. Podopieczni trenera Zbigniewa Smółki przegrali 11 maja w Zdzieszowicach z Ruchem 1:4, a 14 maja nie wykorzystali atutu własnego boiska, przegrywając z Chojniczanką Chojnice 1:2. Waldemar Gancarczyk grał od początku w obu spotkaniach, odpowiednio 76 i 89 minut. Czarni spadli na 12. miejsce w tabeli II ligi.

Wolne miał Łukasz Ochmański i cały zespół lidera III ligi, Chrobrego Głogów. Podopieczni Ireneusza Mamrota pauzowali w XXVI kolejce, co wykorzystał wicelider z Rzepina. Ilanka wygrała wyjazdowy mecz z Arką w Nowej Soli 2:0 i zbliżyła się na 2 punkty do głogowian.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

Sparta-Betard zaprasza ŻUŻEL

Bilety do wygrania

W niedzielę 22 maja o 17.00 Betard Sparta w meczu ekstraklasy żużlowej podejmie we Wrocławiu Stal Gorzów, z Tomaszem Gollobem w składzie

Mecz ten będzie okazją dla młodego żużlowca z naszego powiatu do debiutu przed wrocławską publicznością. Dla czytelników naszej gazety, którzy chcą wesprzeć wrocławian dopingiem, mamy dwie podwójne wejściówki. Wystarczy zatelefonować w czwartek 19 maja, od godz. 16.00 do 16.30, pod numer 605-996-559 i odpowiedzieć na pytanie: - Jak się nazywa żużlowiec Sparty, rodem z powiatu oławskiego? Pierwsze dwie osoby, które się dodzwonią na podany numer telefonu i poprawnie odpowiedzą, otrzymają wejściówki.

(KAT)

SPEEDWAY
DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI NA ŻUŻLU 2011

BETARD SPARTA WROCLAW
KONTRA
CAELUM STAL GORZOW WIELKOPOLSKI

**22 MAJA
GODZ. 17.00
STADION OLIMPIJSKI**

Mocny lider i dzielny

Lasota

POOLBILARD
XII OLB

Nie ma mocnych na Oskara Karpińskiego. Uderzenia lidera są zabójcze, jest bardzo skuteczny i potrafi odnaleźć się w każdej sytuacji. Nawet przy stanie 0:3 potrafi zmobilizować się i wygrać pojedynek 4:3. W IX, przedostatniej rundzie odmiany „10 bil”, był nie do pokonania. W finale trafił na dobrze dysponowanego Arkadiusza Lasotę, który walczył dzielnie, ale bez powodzenia.

Do zawodów „dziesiątki”, rozegranych w SKB Oława 13 maja, zgłosiło się 10 graczy, których podzielono na dwie grupy. W „A” najlepszy był Oskar Karpiński, który nie przegrał ani razu. Drugie miejsce wywalczył Arkadiusz Lasota, a do ćwierćfinału awansowali także Arkadiusz Kokosza i Andrzej Stępniewski. Odpadł Damian Drzazga, który nie za bardzo się starał, bo wobec absencji Daniela Bartosza, praktycznie zapewnił sobie udział w turnieju Masters.

Grupę „B” wygrał Bartosz Tryczyński, który był lepszy od Bartosza Humeniuka, Radosława Bartosza i Andrzeja



Arkadiusz Lasota dzielnie walczył w IX rundzie, ale w finale nie sprostał liderowi

Stolarczyka. Z turniejem pozeźnał się natomiast Kazimierz Mordko.

W fazie pucharowej pierwsze trzy pojedynki zakończyły się wynikami 4:0. Tylko Kokosza w meczu z Humeniukiem wywalczył dwa punkty, przegrywając 2:4. W szybkich starciach Karpiński pokonał Stolarczyka, Lasota rozprawił się z Bartoszem, a Tryczyński wygrał ze Stępniewskim.

W półfinałach było dużo ciekawiej, zwłaszcza w meczu Oskara Karpińskiego z Bartoszem Humeniukiem, który zakończył się zwycięstwem lidera 5:4. W drugim spotkaniu tej fazy Arkadiusz Lasota niespodziewanie pokonał Bartosza Tryczyńskiego 5:3.

W rywalizacji o III miejsce Humeniuk ograł Tryczyńskiego 5:3, a w finale Karpiński bez większych problemów zwyciężył Lasotę 5:2.

*
Więcej o rozgrywkach OLB 2010/11 - na www.skb.olawa.pl

CZOŁÓWKA TABELI PO IX RUNDZIE

	ILUŚĆ TURNIEJÓW	PKT
1. OSKAR KARPIŃSKI	8	73
2. ARKADIUSZ LASOTA	8	49
3. BARTOSZ HUMENIUK	6	48
4. ARKADIUSZ KOKOSZA	9	46
5. DARIUSZ KRZYSZKOWSKI	6	45
6. RADOSŁAW BARTOSZ	9	44
7. ANDRZEJ STOLARCZYK	9	43
8. BARTOSZ TRYCZYŃSKI	6	38
9. KAZIMIERZ MORDKO	9	37
10. DAMIAN DRZAZGA	8	36

Dziesiąta runda OLB w odmianie „10 bil” odbędzie się w piątek 20 maja, jak zwykle w Sportowym Klubie Bilardowym przy ul. Żołnierzy AK 5 w Oławie, początek gier o godzinie 19.00.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

BOKS Turniej

Zawodnicy MGULKS „Boks Team” Oława wzięli udział w turnieju, zorganizowanym we Wrocławiu przez Gwardię

Turniej nazwany „Sobotą bokserską” odbył się 14 maja w hali Gwardii przy ulicy Krupniczej. Do rywalizacji w kategorii młodzików, kadetów, juniorów i seniorów zgłosiło się 52 zawodników, w tym kilka dziewcząt.

W wadze do 64 kg w kategorii kadetów Mateusz Taraciński (Boks Team) przegrał z Jakubem Ciebierą z Gwardii Wrocław, z powodu kontuzji nosa. Lekarz przerwał pojedynek po drugiej rundzie. Swoją walkę wygrał w tej samej wadze Wojciech Maciocha, który pokonał na punkty Emanuela Wróbla z Polonii Świdnica. Dla Wojtka, mieszkańca Brzegu, był to debiut na zawodach.

Bokserska sobota



Zawodnicy MGULKS BOKS Team Oława wzięli udział w Bokserskiej sobocie, zorganizowanej we Wrocławiu przez miejscową Gwardię

Artur Surmiński nie sprostał Piotrowi Tobolskiemu z Box Team Wałbrzych, przegrywając na punkty.

Nie wszyscy bokserzy z oławskiego klubu mogli sprawdzić swoje umiejętności. Debiutów nie doczekali się Wiesław Góral i Adam Weber, obaj z Brzegu. Zabrakło rywali również dla Łukasza Szymańskiego i Borysa Andrzejewskiego.

- Był to pokazowy turniej, w którym zawodnicy mogli

sprawdzić swoje umiejętności. Nie wszyscy bokserzy z Boks Teamu mogli skrzyżować rękawice, bo była za duża różnorodność pomiędzy zawodnikami. Szkoda, że nie zadebiutowali Wiesław Góral i Adam Weber. Ten drugi będzie miał duży problem ze znalezieniem sparingpartnera, bo waży ponad 100 kg - podsumował prezes MGULKS Boks Team Oława, Tomasz Roźniatowski.

(MECZ)

Partyka, Sokal i Wałkiewicz mistrzami

WĘDKARSTWO
Splawikowe mistrzostwa

Zawody splawikowe o tytuł mistrza Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach odbyły się na rozlewisku Łacha Jelecka

8 maja zgłosiło się tam 31 zawodników, w tym 2 kobiety i 11 juniorów. Mieli 90 minut na przygotowanie łowiska i 180 minut na łowienie. Łącznie złowiono 46.788 g ryb, głównie leszczy i płoci. W kategorii kobiet mistrzynią została Agnieszka Partyka - 303 g. Wśród juniorów dominowała Wiktoria Sokal - 933 g, uzyskując tytuł mistrzyni w tej kategorii. Pierwszym wicemistrzem jest Dawid Kowalik - 783 g, a drugim Patryk Żórawski - 339 g.

W kategorii seniorów tytuł mistrza koła wywalczył Bogdan Wałkiewicz, łowiąc niesamowitą ilość ryb, o łącznej wadze 16.371 g. Wyrzucił Roberta Zybala - 10.340 g i Tomasza Partykę - 7.010 g. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach przechodzą do rywalizacji o mistrzostwo Okręgu Wrocławskiego PZW.

Najlepsi otrzymali medale, puchary i dyplomy, które wręczył prezes koła Krzysztof



Najlepsi w mistrzostwach koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach: Dawid Kowalik, Robert Zybala, Wiktoria Sokal, Tomasz Partyka, Patryk Żórawski, Krzysztof Brąs, Agnieszka Partyka i Bogdan Wałkiewicz

Brąs. Zawody sędziował Jacek Świerko, w asyście Edwarda Gelgera i Tomasza Lewandowskiego.

Koło Miejskie PZW nr 16 zaprasza swoich członków na zawody o mistrzostwo koła w spinningu. Zbiórka i zapisy - 22 maja do godziny 5.00, obok dębu przy ulicy Nadbrzeżnej.

Koło PZW nr 90 „Rzemieślnik” zaprasza 23 maja na zawody o mistrzostwo koła, nad kanał żeglowny Odry w Oławie (poniżej śluzy). Zbiórka i zapisy do godziny 6.30.

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 odwołuje mistrzostwa koła w spinningu,

zaplanowane na 23 maja, z powodu zbyt wysokiego stanu Odry, na której miały się odbyć zawody.

Zarząd Koła PZW nr 19 w Oławie zaprasza 28 maja dzieci do lat 14, na zawody splawikowe o puchar prezesa Banku Spółdzielczego. Zbiórka i zapisy do godziny 8.00, nad kanałem żeglownym Odry, naprzeciw elewatorów. Każde dziecko obowiązkowo startuje pod nadzorem opiekuna.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.

(GRARO)

SZACHY

Sukcesy w finale

W Piotrowicach rozegrano 7 maja dolnośląski finał turnieju o „Złotą wieżę”, organizowanego przez Ludowe Zespoły Sportowe

W zawodach uczestniczyli zwycięzcy turniejów powiatowych - łącznie 105 szachistów, w tym jedenaściosobowa ekipa z Oławy. W każdej kategorii wiekowej poszczególne powiaty reprezentowało dwóch zawodników. Rywalizowano na dystansie 7 rund, tempo gry wynosiło 15 minut na partię dla zawodnika.

Oławianie wywalczyli w Piotrowicach trzy medale. W grupie chłopców do lat 12 bezkonkurencyjny był Kacper Jóźków, który w siedmiu rozegranych partiach uzyskał 6,5 pkt i zdobył złoty medal. W grupie dziewcząt do lat 18 na drugim miejscu znalazła się Agnieszka Siekanowicz (6 pkt), a Bogdan Żminda

Walczyli o „Złotą wieżę”



Reprezentacja oławskiego LZS. Na pierwszym planie, od lewej: Karolina Troczyńska, Tomasz Rozmus, Karolina Jóźków i Zuzanna Burzyńska. Wyżej: Agnieszka Siekanowicz, Aleksander Reczuch, Kacper Jóźków i Maciej Wróbel

zajął trzecie miejsce w grupie seniorów.

Pozostali zawodnicy z naszego powiatu uplasowali się na dalszych pozycjach, ale troje było w czołowej dziesiątce. Maciej Wróbel był siódmy wśród seniorów, Aleksander Reczuch w grupie juniorów starszych zajął ósme miejsce, a w grupie junierek do lat

12 Zuzanna Burzyńska była dziewiąta.

W klasyfikacji zespołowej oławianie zakończyli szachowe zmagania na drugim miejscu.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

MKS Last Pub Olawa - Zjednoczeni Żarów 4:2

Z nieba do piekła
i z powrotem

PIŁKA NOŻNA

Liga dolnośląska
juniorów

Po dobrym początku oławianie szybko roztrwonili prowadzenie, ale po przerwie znowu zagrali z zębem i zasłużenie zwyciężyli

1:0 - RAFAŁ KOHUT (W 3 MIN.)
1:1 - KRYSZTIAN DOPIERALSKI (13)
1:2 - DAWID WĘGLARZ (24)
2:2 - ADRIAN DURMA (65, SAMOBÓJCZY)
3:2 - RAFAŁ KOHUT (68)
4:2 - MACIEJ BIAŁEK (83)

OLAWA

15 MAJA 2011. STADION OCKF. WIDZÓW OK. 50.
SĘDZIOWAŁ KRZYSZTOF KĘDZIEŃSKI (WROCŁAW).

ŻÓŁTA KARTKA

KRYSZTIAN DOPIERALSKI (W 87 MIN.) - ZA FAUL.

MKS LAST PUB OLAWA

WOJCIECHOWSKI - DOŁGAN, PIETRZYCKI,
SKORŁUTOWSKI, KOZIŃKA - DOMAGALSKI
(88 KONON), ALEKSANDRZAK (55 MAZUR),
DOBKOWSKI (57 BIAŁEK), GANCARCZYK,
SZCZEPANIAK (85 SYGUŁA) - KOHUT.

ZJEDNOCZENI ŻARÓW

IGANICKI - DURMA (70 SUDOŁ), SKRYPKAK,
WOJNOWSKI, PAROWSKI - WĘGLARZ (70
KOŁODZIEJ), K.DOPIERALSKI, CHRAPEK,
M.DOPIERALSKI - USZCZYK, BIEŃKO.

Oławianie wystąpili bez swoich trzech czołowych graczy, bo Dawid Babij jest kontuzjowany, a Arkadiusz Synówka i Dominik Wejerowski dzień wcześniej grali całe spotkanie w III lidze i dlatego w kolejce wyznaczonej na ten sam weekend nie mogli walczyć w meczu o mistrzostwo LDJ. Początkowo nie było widać braku tych zawodników, bo gospodarze świetnie rozpoczęli mecz, rozgrywany na głównej płycie oławskiego stadionu. - *Boczne boisko, na którym zwykle grają juniorzy, jest już mocno sfatygowane, dlatego musi trochę „odpocząć” od piłkarzy - wyjaśniał przyczynę tej zmiany pracownik OCKF, opiekujący się murawą na stadionie przy ulicy Sportowej.*

Pierwsza akcja meczu i dotąd zwykle rezerwowi

Mateusz Dobkowski znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Zjednoczonych, ale przegrał ten pojedynek. Chwilę później zrehabilitował się za zmarnowaną okazję, bo obsłużył świetnym podaniem w uliczkę Rafała Kohuta, który objechał golkipera z Żarowa i z bliska wpakował piłkę do pustej bramki. W 11 minucie dośrodkował z lewego skrzydła Kamil Szczepaniak, a Mateusz Gancarczyk główkował z 10 metrów, lecz trafił w poprzeczkę.

Gdy wydawało się, że oławianie kontrolują mecz, dwa razy zaspali w defensywie i w efekcie najpierw Krystian Dopieralski, a potem Dawid Węglarz strzałami z dalszej odległości odwrócili wynik. Przy obu uderzeniach nie popisał się golkiper MKS Dawid Wojciechowski, bo przynajmniej jeden z tych strzałów mógł obronić. W 30 minucie miał trochę szczęścia, bo wspomógł go Kamil Dołgan, ofiarną interwencją blokując strzał Damiana Uszczyka.

Tuż przed przerwą oławianie mogli wyrównać, gdy po podaniu od Jakuba Skorłutowskiego Rafał Kohut znowu objechał Jakuba Iganickiego i strzelił z ostrego kąta, ale



Rafał Kohut (z lewej) w meczu ze Zjednoczonymi należał do najlepszych na boisku i strzelił dwa gole dla MKS

tym razem piłkę zatrzymał na linii bramkowej Radosław Wojnowski.

Po zmianie stron oławianie postawili wszystko na jedną kartę i od początku atakowali non stop. Przyniosło to efekt w 65 minucie, kiedy wywalczyli rzut rożny. Po dośrodkowaniu Kamila Szczepaniaka, Mateusz Pietrzycki trącił głową piłkę, która spadła na nogę Adriana Durmy, a ten - niczym rasowy napastnik - wpakował ją w okienko... własnej bramki.

Załamani goście nie zdążyli się jeszcze dobrze otrząsnąć po tej sytuacji, a już przegrywali 2:3. Kamil Szczepaniak szybko wykonał rzut wolny, podając na pole karne do Rafała Kohuta, który po-

dobnie jak przy pierwszym golem, objechał bramkarza i wbił piłkę z bliska do siatki.

Żarowianie chcieli odrobić straty, więc zaatakowali większą liczbą graczy, a to pozwoliło oławianom wyprowadzać szybkie kontry. Po jednej z nich Mateusz Gancarczyk podał w uliczkę do debiutującego w LDJ juniora młodszego Macieja Białka. Ten wziął przykład ze starszego kolegi i także w sytuacji sam na sam ominął bramkarza, ale przy strzale z ostrego kąta miał trochę szczęścia - tuż przed linią Mateusz Parowski zatrzymał piłkę, ale na krótko, bo jednak powoli wtoczyła się do bramki.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Wyniki XXV kolejki LDJ

MKS LAST PUB - ZJEDNOCZENI ŻARÓW 4:2
POLAR WROCŁAW - PARASOL WROCŁAW 5:2
ŚLĄSK WROCŁAW - NYSA ZGORZELEC 3:0
MOTOBI KĄTY WR. - LECHIA DZIERŻONIÓW 0:0
CHROBRY GŁOGÓW - ZAGĘBIE LUBIN 1:3
ORZEŁ ZĄBKOWICE - POLONIA ŚWIDNICA 1:0
POGOŃ OLEŚNICA - GÓRNIK WAŁBRZYCH 1:1
WRATISLAWIA - MIEDŹ LEGNICA 2:2
ZJEDNOCZENI - PARASOL WROCŁAW 0:3 (VO)

TABELA PO XXV KOLEJCE

1. ZAGĘBIE LUBIN	62	92:20
2. GÓRNIK WAŁBRZYCH	57	66:27
3. POLONIA ŚWIDNICA	49	51:33
4. ŚLĄSK WROCŁAW	47	63:31
5. POGOŃ OLEŚNICA	39	58:52
6. PARASOL WROCŁAW	37	47:54
7. MIEDŹ LEGNICA	35	60:39
8. MKS LAST PUB OL.	34	37:46
9. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	32	34:41
10. LECHIA DZIERŻONIÓW	30	53:68
11. ZJEDNOCZENI ŻARÓW	25	44:63
12. MOTOBİ KĄTY WR.	24	26:39
13. CHROBRY GŁOGÓW	23	44:58
14. POLAR WROCŁAW	22	39:63
15. NYSA ZGORZELEC	22	46:84
16. WRATISLAWIA	21	42:73

Wyniki XXV kolejki LDJM

MKS LAST PUB - ZJEDNOCZENI ŻARÓW 9:0
POLAR WROCŁAW - PARASOL WROCŁAW 1:3
ŚLĄSK WROCŁAW - NYSA ZGORZELEC 7:1
MOTOBI KĄTY WR. - LECHIA DZIERŻONIÓW 0:3
CHROBRY GŁOGÓW - ZAGĘBIE LUBIN 0:3
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL. - POLONIA SPARTA 0:0
POGOŃ OLEŚNICA - GÓRNIK WAŁBRZYCH 6:1
WRATISLAWIA - MIEDŹ LEGNICA 1:3
MECZ ZALEGŁY: GÓRNIK - NYSA 3:0

TABELA PO XXV KOLEJCE

1. ZAGĘBIE LUBIN	70	156:2
2. MKS SCA OLAWA	62	91:24
3. ŚLĄSK WROCŁAW	57	97:12
4. MIEDŹ LEGNICA	51	105:38
5. CHROBRY GŁOGÓW	47	82:30
6. POGOŃ OLEŚNICA	46	71:43
7. LECHIA DZIERŻONIÓW	41	52:54
8. NYSA ZGORZELEC	38	45:68
9. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	38	39:41
10. PARASOL WROCŁAW	35	51:65
11. POLONIA ŚWIDNICA	22	55:62
12. GÓRNIK WAŁBRZYCH	22	26:60
13. WRATISLAWIA	12	20:79
14. POLAR WROCŁAW	10	24:107
15. MOTOBİ KĄTY WR.	9	21:106
16. ZJEDNOCZENI ŻARÓW	4	12:156

(POL)

Wszystkie CENY z VAT-em

DACHY Z BLACHY

Twój dach to nasz fach

Marcinkowice, ul. Jankowicka 5
tel. 71/789-16-59, 71/781-63-13
500-051-121, 604-253-544

BLACHODACHÓWKA OD 22,50/m²

Dachówka CERAMICZNA ANGOBA

26,00/m²

Dachówka GLAZUROWANA

32,00/m²

Dachówka BETONOWA

17 90

CENY SUPER

TRANSPORT HDS - WYCENY - MONTAŻ

WIELKA DOSTAWA

15 414 *
SZTUK

Podkład cementowy „M-15”



- do wykonywania podkładów podłogowych
- wodo- i mrozoodporna
- zużycie ok 20 kg/m² przy grubości 1 cm
- zalecana warstwa 25-60 mm
- opakowanie 30 kg

1998

cena
za opakowanie

Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena za 1 kg 0,27 zł. *Każdy sklep będzie oferował do sprzedaży ok. 1700 sztuk.



**NOWY
KATALOG
ŁAZIENKOWE
INSPIRACJE**

188 STRON

*INSPIRACJI
*WSKAZÓWEK
*PORAD
*WYPOSAŻENIA

DOSTĘPNY
W SKLEPACH
I NA STRONIE WWW

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

WROCLAW BIELANY, ul. Czekoladowa 3, tel. 071/ 33 46 100, fax 071/33 46 200
Zapraszamy: Pon. - Sob. 7.00 - 21.00; Nd. 9.00 - 20.00
WROCLAW KORONA, ul. Krzywoustego 126, tel. 071/ 32 08 100, fax 071/32 08 200
Zapraszamy: Pon. - Sob. 7.00 - 21.00; Nd. 9.00 - 19.00
WROCLAW GRANICZNA, ul. Graniczna 2a, tel. 071/ 39 53 100, fax 071/ 39 53 200
Zapraszamy: Pon. - Sob. 7.00 - 21.00; Nd. 9.00 - 19.00

www.castorama.pl